WYDANIE ŻUROMIŃSKIE nr 1

Tygodnik ciechanowski

CIECHANÓW
DZIAŁDOWO
LEGIONOWO
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

www.tc.ciechanow.pl

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 1** (2141) **5 STYCZNIA 2021 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 Wydanie Z cena 3,50 zł w tym 5% VAT

Szczepienia rozpoczęte

Pierwsza partia szczepionki dotarła do Żuromina we wtorek, 29 grudnia 2020 roku przed godz. 10, zaś szczepienia zaczęły się od godz. 13 i potrwały do godz. 18. Następnego dnia szczepiono już od samego rana.

WSPZZOZ w Żurominie pracuje 416 osób, spośród których 158 osób zdeklarowało chęć przyjęcia szczepionki przeciwko COVID-19. Ogólnie w żuromińskim szpitalu zaszczepionych w pierwszym etapie zostanie 295 osób, poza pracownikami szpitala są to pracownicy: Caritas, Panaceum, ośrodków zdrowia w Bieżuniu, Lutocinie, Lubowidzu, salonu optycznego Ossowski w Żurominie, PSSE Żuromin i aptek.

Do szpitala dotarło 60 dawek szczepionki. Z każdej fiolki można zaszczepić 5 osób, co daje łącznie 300 szczepionek. **kuj**

Czytaj na str. 3

W numerze

Kalendarz na 2021 rok

Wydarzyło się w 2020 roku w powiecie żuromińskim

Czytaj na str. 18

Sonda „Tygodnika"

Jakie są nasze nadzieje i obawy związane z nowym rokiem?

Czytaj na str. 8-9

Co nas czeka w 2021 roku?

Tym razem raczej nie zatęsknimy za starym rokiem. Jeśli już, to może jedynie za starymi cenami. O całej reszcie, zwłaszcza tej związanej z koronawirusem, chcielibyśmy jak najszybciej zapomnieć. Niestety szybko nie będzie to możliwe. Tradycyjnie nowy rok przyniesie nam podwyżki, nowe podatki i dodatkowe obowiązki. Są też dobre wiadomości. **RN**

Czytaj na TR4

Jar Brynicy stracił swój największy skarb

Spłonął Dąb Rzeczypospolitej

W świąteczne przedpołudnie służby ratunkowe otrzymały informacje o pożarze w rezerwacie Jar Brynicy na skraju gmin Górzno oraz Lidzbark. Palił się największy skarb przyrodniczy regionu – ponad 500-letni pomnik przyrody nazwany Dębem Rzeczypospolitej. Kiedy strażacy rozpoczęli gaszenie, 35-metrowy dąb już leżał. Ich zadanie polegało już tylko na dogaszeniu pożaru. Sprawą natychmiast zajęła się policja. Świadkowie zdarzenia oraz Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu są pewni, że doszło do podpalenia. Za pomoc w ujęciu sprawcy wyznaczono nagrodę w kwocie 10 tys. zł. **PP**

Czytaj na str. 19

Rada blokuje uchwałę

Będą konsultacje w sprawie SP w Kliczewie

W porządku obrad sesji Rady Miejskiej w Żurominie pojawił się projekt uchwały o zamiarze reorganizacji SP w Kliczewie Dużym. To miała być druga próba samorządu przekształcenia ww. placówki w filię. Radni jednak nie wyrazili takiej zgody – na razie. **kuj**

Czytaj na str. 27

Hojny gest firmy energetycznej

2,8 mln na budowę pływalni w Żurominie

Starostowie żuromińscy poinformowali, iż w wyniku długotrwałych negocjacji na rachunek bankowy starostwa trafiła ogromna suma. Darowiznę przekazała firma Polenergia, która prowadzi inwestycję pn.: „Farma Wiatrowa Dębsk".

Podczas posiedzenia wspólnego komisji Rady Powiatu Żuromińskiego pojawił się punkt dotyczący zaopiniowania zmian w uchwale budżetowej na 2020 rok. Okazało się, że żuromińskie starostwo wzbogaciło się o kwotę niemalże 3 mln zł z tytułu darowizny. Firma Polenergia zobowiązała się także do napraw nawierzchni dróg powiatowych, które mogą zostać uszkodzone podczas realizacji inwestycji na terenie gm. Kuczbork oraz gm. Żuromin. **kuj**

Czytaj na str. 9

Od lutego 2 zł mniej od osoby za śmieci

Radni obniżyli opłatę

To wydarzenie precedensowe. Radni miejscy w Żurominie wyszli z inicjatywą uchwałodawczą w sprawie zmniejszenia stawki opłaty za odbiór i wywóz odpadów. Burmistrz sceptycznie podeszła do pomysłu. **kuj**

Czytaj na str. 27

R E K L A M A

R E K L A M A

Prywatny Dom Opieki „ZELKI"
zaprasza osoby starsze na pobyt stały i czasowy
Zelki Dąbrowe 18 gm. Karniewo
tel. 29 763 11 00, 507 942 663
FCP-647

ISSN 0239-6807
9 770239 680038 01>

eprasa.pl 80f25b99c4

Sylwester inny niż zwykle

Bez muzyki na żywo, bez wspólnego szampana i pokazów fajerwerków - z pewnością ten Sylwester był zupełnie inny niż zwykle. Instytucje kulturalne i samorządy zrezygnowały, z oczywistych powodów, z hucznego powitania Nowego Roku 2021.

FOT. ROMAN NADAJ

Mimo apeli o powstrzymanie się od hucznych pokazów pirotechnicznych, część osób nie wyobrażała sobie przywitania nowego roku bez tego typu wystrzałów

Powiat ciechanowski

Ciechanowscy policjanci najwięcej pracy mieli z powodu zakłócania ciszy i porządku publicznego. Były też przypadki awantur domowych. Z tych powodów w sylwestrową noc policja w powiecie ciechanowskim interweniowała aż 36 razy. Sporo jak na jedną noc.

Jako że obowiązują wciąż obostrzenia, nie organizowano ani sylwestra przy ratusza, ani też innych dużych prywatnych imprez w restauracjach czy lokalach. Na ogół spędzano go w domach, choć nie zawsze własnych.

Mimo apeli o powstrzymanie się od hucznych pokazów pirotechnicznych, część osób nie wyobrażała sobie przywitania nowego roku bez tego typu wystrzałów, które bardzo źle znoszą dzikie i domowe zwierzęta.

Po sylwestrze właściciele kilku czworonogów w Ciechanowie uskarżali się, że wystraszyły się one strzałów i uciekły. Prosili o pomoc w ich poszukiwaniu, publikując ich zdjęcia na portalu społecznościowym.

Rzecznik ciechanowskiej straży poinformował nas, że w ostatnich dniach w powiecie ciechanowskim nie było poważnych zdarzeń. 31 grudnia strażacy byli wzywani tylko raz - do palącego się śmietnika.

Powiat płoński

Sylwester w powiecie płońskim upłynął w miarę spokojnie. Jak informuje rzeczniczka płońskiej komendy policji, Kinga Drężek-Zmysłowska, w całym powiecie było 20 interwencji, związanych z zakłócaniem ciszy nocnej, zakłócaniem porządku i awanturami rodzinnymi. Nie było zgłaszanych interwencji dotyczących nieprzestrzegania obostrzeń związanych z koronawirusem. Policja zapewnia, że mieszkańcy generalnie zachowywali się odpowiedzialnie. W noc sylwestrową, przed godz. 2.00, w Płońsku na ul. Popiełuszki, zatrzymano do kontroli drogowej kierowcę osobowego forda. Jak się okazało, 24-letni obywatel Ukrainy miał w organizmie ponad 1 promil alkoholu. Mężczyzna posiadał czynny zakaz prowadzenia pojazdów, a do tego podczas zatrzymania próbował wręczyć policjantom łapówkę.

Obowiązujący w tym czasie zakaz odbywania podróży turystycznych popsuł wielu Polakom sylwestrowe plany. Zakaz szczególnie dotknął Zakopane i okolicę, które w czasie świąteczno-noworocznym od lat były chętnie odwiedzane. Nie brakowało pomysłów, jak to prawo obejść. Niektórzy uznali, że skoro nie mogą w stolicy Tatr nocować, ani też korzystać z jakiejkolwiek restauracji, to pojadą na Podhale kamperem. Tak zrobiła m.in. pani Joanna, na co dzień mieszkanka Płońska. Uznała, że będzie to niezapomniana przygoda. I tak też było. Jak ktoś kocha góry, to nie ma dla niego przeszkód do pokonania.

Grupa płońszczanek z sekcji lekkoatletycznej, a wśród nich starosta płoński Elżbieta Wiśniewska, z przytupem powitała nowy rok. Tego dnia panie przebiegły 11 km w terenie leśnym. Wyruszyły na wycieczkę do Ogonowskich lasów. Nie mogło zabraknąć szampana, sztucznych ogni i powitania nadchodzących kolejnych 365 dni. - Pierwszą kartę tej rocznej księgi zapisałyśmy w fantastyczny sposób i dało nam to tyle radości, że brakuje skali – skomentowały.

Powiat pułtuski

- Panował spokój. Ludzie dostosowali się do ograniczeń sanitarnych, spędzali czas w domach – podsumował sylwestra mł. insp. Jarosław Olszewski, komendant powiatowy policji w Pułtusku.

Policjanci zatrzymali tylko jednego nietrzeźwego kierowcę, który jechał w Niestępowie Włościańskim (gm. Pokrzywnica); w dodatku miał zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

- Było spokojnie. Miało miejsce jedno zdarzenie charakterystyczne dla sylwestra – powiedział st. kpt. Konrad Chrzanowski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej.

Kilka minut po godzinie pierwszej w Pułtusku strażacy zdjęli z drzewa kota. Kot przestraszył się fajerwerków, przeskoczył z balkonu na drzewo i pozostał tam ponad godzinę. Dopiero strażacy, którzy dostawili do drzewa drabinę, sięgnęli go i pomogli mu wrócić do domu.

Inaczej niż w poprzednich latach, w związku z obostrzeniami sanitarnymi, nie było sylwestrowej zabawy na rynku, a wcześniej spotkania opłatkowego i jarmarku. Życzenia noworoczne burmistrz Wojciech Gregorczyk złożył mieszkańcom razem z życzeniami z okazji Bożego Narodzenia; podobnie uczyniła wicestarosta Beata Jóźwiak. Nagranie symbolicznego spotkania pod ratuszem i życzeń burmistrza oraz spot świąteczny można obejrzeć na kanale YouTube.

Powiat żuromiński

- Każdego roku, 31 grudnia organizowaliśmy koncert pod chmurką, przygotowywaliśmy szampana dla mieszkańców, a równo o północy z dachu ŻCK wystrzeliwane były fajerwerki – wspomina dyrektor Żuromińskiego Centrum Kultury, Janusz Kuklewicz.

W Lubowidzu sylwestrowa zabawa jest szczególna, bo w tym roku miasto obchodziłoby już 2 rocznicę odzyskania swoich praw.

Niestety, pandemia koronawirusa sprawiła, że imprez plenerowych w powiecie nie było w ogóle.

Noc z 31 grudnia 2020 roku na 1 stycznia 2021 roku upływała w powiecie żuromińskim bardzo spokojnie. Z relacji mieszkańców Żuromina wynika, że ruch uliczny wieczorem rzeczywiście zamarł, zresztą w nowy rok było podobnie.

Policjanci odnotowali 16 interwencji domowych, gdzie dochodziło do awantur pomiędzy domownikami. Przyczyną w wielu przypadkach było nadmierne spożycie alkoholu. Nie zatrzymano żadnego nietrzeźwego kierowcy. O poranku, 1 stycznia 2021 roku doszło do niegroźnej kolizji zakończonej ukaraniem sprawcy mandatem.

rom, kuj, IK

Odpowie karnie za zabicie szczeniąt

Płońscy policjanci zatrzymali 64-latka z Baboszewa, który uśmiercił łopatą i zakopał cztery szczenięta. W chwili zatrzymania miał on ponad 1,7 promila alkoholu w organizmie. Za swoje bestialskie zachowanie odpowie przed sądem.

Kilka dni temu płońscy policjanci zostali powiadomieni o tym, że mieszkaniec Baboszewa znęca się nad zwierzętami. Postronne osoby słyszały jak z terenu posesji 64-latka dobiegało skomlenie psów. Widzieli także jak mężczyzna szedł z łopatą w ręku, a po kilku tępych odgłosach uderzeń, skomlenie ucichło.

Jak informuje rzeczniczka płońskiej komendy policji, skierowani na miejsce funkcjonariusze, na wskazanej posesji, w pobliżu ulicy dostrzegli ślady świeżo rozkopanej ziemi, a kawałek dalej martwe szczenię. 64-letni właściciel posesji przyznał się do tego, że zabił łopatą i zakopał cztery szczenięta. Został zatrzymany do wyjaśnienia.

Po zmianie przepisów ustawy o ochronie zwierząt, sprzed kilku laty, tego typu czyny uznawane są za przestępstwo i surowo karane. Grozi za nie kara do 3 lat więzienia. Sądy niechętnie posyłają sprawców za kratki. Zwykle karzą grzywną. Nie jest to jednak regułą. Każda ze spraw rozpatrywana jest odrębnie i zdarzały się już pojedyncze przypadki, gdy osoby znęcające się nad zwierzętami trafiały za kratki.

Trudno powiedzieć, czy będzie tak w tym przypadku. W chwili zatrzymania 64-latek był pijany. Nie może to być jednak powodem ani do wytłumaczenia jego zachowania, ani tym bardziej oczekiwania łagodniejszej kary.

Po wytrzeźwieniu w policyjnym areszcie 64-latek usłyszał zarzuty z ustawy o ochronie zwierząt i ponownie przyznał się do winy.

RN

Zginął pod kołami pociągu

26 grudnia w godzinach nocnych w okolicach osiedla Krubin zginął mężczyzna. Było po godz. 23.20, gdy doszło do potracenia mężczyzny przez pociąg relacji Siedlce-Działdowo.

Na miejscu policjanci pod nadzorem prokuratora rejonowego wykonali czynności procesowe. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że mężczyzna to 64-letni mieszkaniec powiatu ciechanowskiego.

Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, 64-latek był perkusistą w zespole Atle Blues Band. Lokalne muzyczne środowisko jest w szoku.

Kochał muzykę, kochał ludzi, wielka szkoda i żal... - muzyka wspominają przyjaciele.

Nie do końca wiadomo, w jakich okolicznościach zginął mężczyzna. Ciechanowska policja podejrzewa, że niestety mogła to być śmierć samobójcza. Nie jest to jednak przesądzone. Ostateczną przyczynę zdarzenia ma wyjaśnić prokuratorskie postępowanie.

rom

Miejski monitoring nagrał wandali

23 grudnia w Ciechanowie wandale uszkodzili misia, który stoi w pobliżu miejskiej fontanny. Teren ten w połowie tego roku został wyposażony przez miasto w kamery monitoringu, które nagrały całe zdarzenie.

Wizerunek wszystkich osób (3 mężczyzn i 1 kobieta) jest doskonale widoczny. Miasto oczekuje, że sami się oni zgłoszą i poniosą karę...

- Apelujemy o samodzielne zgłoszenie się do Urzędu Miasta Ciechanów lub na policję sprawcy tego aktu wandalizmu oraz osób mu towarzyszących, które - jak wynika z nagrania - również podejmowały próby niszczenia mienia publicznego. Już wystąpiliśmy o wymaganą prawnie zgodę na upublicznienie nagrania wraz z wizerunkiem osób. Liczymy jednak, że zainteresowani będą woleli zgłosić się samodzielnie, zanim zostaną negatywnymi bohaterami internetu - apeluje Urząd Miasta.

Dodaje, że świąteczny element został naprawiony już 24 grudnia i nadal może cieszyć nie tylko najmłodszych mieszkańców miasta.

Gdy zamykaliśmy bieżące wydanie, wandale nie zgłosili się jeszcze, a ratusz przymierzał się do publikacji nagrania wraz z wizerunkiem sprawców.

rom

Niewybuchy na budowie

28 grudnia rano na terenie budowanego osiedla domków w Ciechanowie przy ul. Szwanke natrafiono na niewybuchy. Nie były to pojedyncze sztuki, jak to zwykle bywa, ale spory śmiercionośny arsenał.

Policjanci zabezpieczyli teren do czasu przybycia patrolu saperskiego. Miało to duże znaczenie, bo mimo upływu lat takie znaleziska nadal mogą być bardzo niebezpieczne.

Niewybuchy znaleziono na terenie budowy osiedla domków jednorodzinnych. Dyżurny otrzymał zgłoszenie, że natrafiono na nie podczas prac ziemnych.

Na miejscu policyjny pirotechnik wstępnie potwierdził, że jest to 7 pocisków artyleryjskich, 11 innych pocisków oraz 52 sztuki amunicji strzeleckiej z widocznymi śladami korozji z okresu II Wojny Światowej. Jeszcze tego samego dnia zostały one zabrane przez patrol saperski z jednostki wojskowej w Kazuniu.

rom

eprasa.pl 80f25b99c4

Szczepienia rozpoczęte

29 grudnia do ciechanowskiego szpitala dotarło pierwsze 75 dawek szczepionki firmy Pfizer-BioNtech. Tego dnia planowano zaszczepić ok. 30 osób przeciwko koronawirusowi. Jako pierwszy zaszczepił się dyrektor szpitala Andrzej Kamasa.

Przekonywał, że to jedyny sposób, żeby uchronić się przed poważną chorobą, która dla części osób okazała się śmiertelna. Nie wszyscy dają posłuch takim wypowiedziom. Są tacy, którzy wciąż podważają fakt istnienia koronawirusa, a o szczepionkach nie chcą słyszeć.

- Czuję się dobrze. Było to dla mnie bezbolesne. Szczepienia to jedyna rzecz, która pozwoli nam wrócić do normalności – przekonywał Andrzej Kamasa.

Dyrektor ciechanowskiego szpitala powiedział, że powinien się zaszczepić każdy z nas, kto chce czuć się bezpiecznie i martwi się także o los swoich bliskich. Największe zagrożenie choroba stanowi dla osób starszych i schorowanych, i to oni, oprócz pracowników szpitali, powinni masowo zgłaszać się na szczepienia.

Dyrektor opowiadał dziennikarzom, że nie miał żadnych wątpliwości związanych z podjętą decyzją o zaszczepieniu się. Wyjawił, że w tej placówce na szczepienia do tej pory zapisało się około 60 procent personelu. W ubiegłym tygodniu zaszczepionych zostało tu 75 osób. W poniedziałek 4 stycznia do szpitala miała dotrzeć kolejna partia, licząca 300 dawek, a potem następna.

Dyrektora Kamasa spodziewa się, że szczepienia pracowników potrwają najpóźniej do połowy stycznia, a potem szczepieni będą pracownicy przychodni zdrowia i aptek z terenu powiatu ciechanowskiego. Tych ostatnich zapisało się już około 400.

Lekarz oceni, czy wolno się zaszczepić

Dotychczasowe szczepienia na świecie pokazują, że niepożądane objawy pojawiają się rzadko. Dotyczą one głównie pojedynczych przypadków osób, które są silnymi alergikami i wiedzą o tym, że źle reagują na wszelkie szczepienia.

Najczęstsze działania uboczne szczepienia to niewielki ból i zaczerwienienie w miejscu zastrzyku. Po szczepieniu u części osób może pojawić się uczucie zmęczenia, ból głowy, bóle mięśni i stawów, a nawet krótkotrwała gorączka. Takie objawy to nic nowego. Znane są one pacjentom przyjmującym regularnie także inne szczepionki.

Zanim dojdzie do szczepienia, stan zdrowia pacjenta ocenia lekarz i to on ostatecznie decyduje, czy szczepienie jest możliwe.

Na temat szczepionek pojawiło się mnóstwo mitów i niesprawdzonych informacji, które krążą w internecie. Powodują chaos i dezinformację.

Specjaliści zapewniają, że choć tempo przygotowania szczepionek było imponujące, to nie pominięto żadnych kroków ich powstawania. Szczepionka, która trafiła do Polski jest w pełni bezpieczna. Nie zawiera ona samego wirusa, a jedynie instrukcję molekularną dla komórki ludzkiej, jak wytworzyć i uruchomić produkcję przeciwciał, które są w stanie powstrzymać koronawirusa. Dzięki temu, gdy covid-19 próbuje przeniknąć do organizmu, jest już on na to przygotowany i nie dopuści do zakażenia.

Inne szpitale też działają

W ostatnich dniach szczepionki przeciwko covid-19 trafiły już do wszystkich tzw. szpitali węzłowych, których jest w Polsce 509. Szpitale węzłowe zaszczepią swój personel, ale także personel innych jednostek, m.in. przychodni i aptek.

Z naszego terenu na liście szpitali węzłowych znalazły się placówki w Ciechanowie, Mławie, Makowie Mazowieckim, Płońsku, Przasnyszu, Pułtusku i Zurominie.

Tak np. w Płońsku pod koniec ubiegłego tygodnia zaszczepionych zostało 75 osób. Poinformował nas o tym Marcin Ozdarski, dyrektor miejscowego szpitala, który wraz ze swoim zastępcą ds. opieki zdrowotnej, Tomaszem Koprem, jako pierwsi poddali się szczepieniu.

Chęć zaszczepienia w powiecie płońskim zgłosiło ponad 500 osób, z czego 280 to pracownicy płońskiego szpitala, pozostali to pracownicy przychodni i aptek funkcjonujących na terenie tego powiatu.

Zapytany o to dyrektor twierdzi, że w szpitalu zatrudnionych jest około 900 osób.

To oznacza, że na szczepienia zgłosiła się do tej pory mniej niż jedna trzecia zatrudnionych. To bardzo słaby wynik, ale z czasem pewnie się on zmienić

Z każdym tygodniem ma przybywać zaszczepionych. W dalszej kolejności ma pojawić się możliwość rejestracji w pierwszym okresie po 15 stycznia osób powyżej 60. roku życia, pensjonariuszy domów pomocy społecznej oraz zakładów opiekuńczo-leczniczych, nauczycieli, przedstawicieli służb mundurowych, w tym żołnierzy. Punkty szczepień mają być dostępne w każdej gminie.

Otrzymamy SMS, gdy przyjdzie kolej

Jak informuje rząd na stronie www.pacjent.gov.pl, gdzie publikuje szereg praktycznych informacji, nie trzeba od razu dzwonić do przychodni. E-skierowanie do szczepienia dla określonych grup wiekowych, zawodowych, ma być generowane automatycznie. Będzie ono ważne przez 60 dni. Lekarze będą też mogli wystawić pacjentowi indywidualne e-skierowanie (np. gdy ktoś nie ma PESEL lub nie mógł się zaszczepić w okresie ważności pierwszego e-skierowania).

Umawiać się na szczepienie będziemy przez centralny system e-rejestracji. Po dokonaniu rezerwacji wizyty każdy otrzyma SMS z informacją o wybranym miejscu i terminie szczepienia. Pacjent będzie od razu umawiany na dwie wizyty i także przed drugą dawką szczepionki będzie powiadamiany za pomocą SMS.

W połowie grudnia rząd uruchomił także specjalną infolinię 989 z myślą o osobach zainteresowanych szczepieniami. Jej pracownicy nie prowadzą rejestracji, a jedynie udzielają bardziej szczegółowych porad na temat szczepionki.

O tym, że trwa informacyjna wojna przekonał się w ostatnich dniach pracujący od kilku miesięcy w płońskim szpitalu lekarz Bartosz Fiałek, specjalista w dziedzinie reumatologii, popularyzator wiedzy medycznej, działacz społeczny w ochronie zdrowia. Sam w grudniu chorował na koronawirusa. Teraz zachęca wszystkich do szczepienia się przeciwko tej chorobie.

Lekarz ma w internecie liczne grono fanów, którzy obserwują jego wpisy. Większość z nich z aprobatą i wdzięcznością przyjęła jego inicjatywę. Są tacy, którzy mają wiele szczegółowych pytań, dotyczących tego, kto może się szczepić.

Wbrew pozorom choroby przewlekłe, w tym nowotworowe, nie stanowią przeciwwskazań. Wprost przeciwnie – osoby takie mają obniżoną odporność i jeśli są w wieku powyżej 60 lat, tym bardziej powinny się zaszczepić, bo spotkanie z koronawirusem może okazać się dla nich śmiertelne.

„To jedna wielka ściema"

Lekarz rzeczowo informuje, dlaczego szczepionka jest obecnie jedyną rzeczą, która może ich uchronić przed czarnym scenariuszem, zwłaszcza gdy znajduje się w grupie najbardziej narażonych na negatywne skutki zachorowania na covid-19.

Część wpisów na stronie lekarza jest bardzo agresywnych. Ich autorzy to zdeklarowani przeciwnicy szczepień. Sądząc po wulgarnym języku i błędach językowych, są to osoby słabo wykształcone.

Lekarz ujawnił kilka takich wpisów pod adresem jego popularyzatorskiej działalności. Mnóstwo w nich wulgaryzmów i słownej agresji.

„Sam się zaszczep, pisowcu. Ta szczepionka nikomu nie pomoże, dobrze o tym wiesz, to jedna wielka ściema" - to najdelikatniejszy z wpisów, kończący się nawet przesłaniem pozdrowienia.

Ale nie brakuje też takich: „Ty gnoju, śmieciu, namawiaj swoją rodzinę, żydowska gnida".

Ten wcale nie jest najbardziej wulgarny. Kilku innych raczej nie da się zacytować.

Znany doktor w jednym przypadku mocno się zdenerwował. Do tego stopnia, że zapowiedział złożenie pozwu o ochronę swoich dóbr osobistych. Autorce obraźliwego wpisu, personalnie go atakującej, dał 3 dni na przeprosiny.

Dzień później okazało się, że podobnych pozwów lekarz musiałby złożyć co najmniej kilkanaście. Teoretycznie nie byłoby to trudne. Autorzy wpisów nie są anonimowi, bo wszystko dzieje się na portalu społecznościowym, gdzie podaje się swoje imię i nazwisko. Większość publikuje także swoje fotografie.

Płońskiego lekarza wspierają bardziej światli użytkownicy internetu.

Jak to mówił Stanisław Lem: Dopóki nie skorzystałem z Internetu, nie wiedziałem, że na świecie jest tylu idiotów. Rzecz niestety ciągle aktualna, a w mijającym roku chyba się nasiliła – przekonuje pan Krzysztof.

Trzeba jednak dostrzec jedną rzecz. Większość tych ludzi nie potrafi poprawnie się wypowiedzieć (nieważne, że pisemnie), a co dopiero samodzielnie sięgnąć po naukę. Nie oczekujmy cudów – uważa pani Paula.

I choć część osób oczekuje skierowania sprawy do prokuratury, większość jest za tym, żeby machnąć ręką na te niemądre komentarze.

Przykład ten pokazuje, że zmagamy się nie tylko z poważną chorobą, ale także z ludzką głupotą.

ROMAN NADAJ

Fot. Roman Nadaj

Zanim dojdzie do szczepienia, stan zdrowia pacjenta ocenia lekarz i to on ostatecznie decyduje, czy szczepienie jest możliwe

Słuchać lekarzy, a nie internetowych „specjalistów"

Personel żuromińskiego szpitala, który zdecydował się zaszczepić, podchodzi do szczepień bardzo entuzjastycznie i apeluje, aby w tej kwestii nie słuchać domorosłych „internetowych specjalistów", a osób wykształconych w kierunku medycznym.

W SPZZOZ w Żurominie pracuje 416 osób, spośród których 158 osób zdeklarowało chęć przyjęcia szczepionki przeciwko COVID-19. Ogólnie w żuromińskim szpitalu zaszczepionych w pierwszym etapie zostanie 295 osób, poza pracownikami szpitala są to pracownicy: Caritas, Panaceum, Ośrodków Zdrowia w Bieżuniu, Lutocinie, Lubowidzu, salonu optycznego Ossowski w Żurominie, PSSE Żuromin i aptek.

Do szpitala dotarło 60 dawek szczepionki. Z każdej fiolki można zaszczepić 5 osób, co daje łącznie 300 szczepionek.

Pierwsza partia szczepionki dotarła do Żuromina we wtorek, 29 grudnia 2020 roku przed godz. 10, zaś szczepienia zaczęły się od godz. 13 i potrwały do godz. 18. Następnego dnia szczepiono już od samego rana.

- Z naszej obserwacji wynika, że osoby, które się nie zdeklarowały, teraz bardzo chętnie chciałyby się zaszczepić. My z koleżanką jesteśmy już zaszczepione. Upłynęło pół godziny, czujemy się bardzo dobrze. Sukcesywnie zaczynamy szczepić resztę personelu, w miarę możliwości, aby zachować porządek i ład. Niewykluczone, że w późniejszym terminie będzie możliwość zdeklarowania się pozostałego personelu, żeby każdy chętny spokojnie mógł się zaszczepić – wyjaśnia Małgorzata Krajewską, naczelna pielęgniarek w SPZZOZ w Żurominie.

W związku ze średnim zainteresowaniem szczepieniami w fazie zapisywania się, zapytaliśmy Małgorzatę Krajewską dlaczego,tak jest.

- Może to za niski poziom wiedzy? Trudno powiedzieć. Trzeba naprawdę słuchać medialnego przekazu, profesorów i naukowców, którzy fachowo wypowiadają się na temat tej szczepionki, a szczególnie zalet. Jeżeli ktokolwiek ma wątpliwości, powinien skontaktować się z lekarzem, z alergologiem – tłumaczy Małgorzata Krajewska.

Kilka pielęgniarek w SPZZOZ jest w ciąży, w związku z przeciwwskazaniami nie mogły się zaszczepić (żadna szczepionka nie jest podawana kobietom w ciąży).

Szczepionki firmy Pfizer muszą być przechowywane w bardzo niskiej temperaturze. Po dotarciu do Żuromina trafiły do specjalnie do tego przygotowanej lodówki.

- Trudność polega na tym, że szczepionka nie jest w ampułko-strzykawkach, a w fiolkach, do rozpuszczenia. To jest cały proces przygotowania, krok po roku – relacjonuje naczelna pielęgniarka.

Pielęgniarki musiały przejść trzykrotne szkolenie, zanim mogły podać szczepionkę ludziom. Pomieszczenia, gdzie są przeprowadzane szczepienia są dokładnie zdezynfekowane. W żuromińskim szpitalu szczepienia przeprowadzała doświadczona w tym zakresie pielęgniarka Alicja Orkwiszewska, która codziennie wykonuje inne szczepienia, nie tylko osób dorosłych, ale także niemowląt.

Sam proces techniczny, tzn. szczepienie właściwe, zdaniem pielęgniarek jest prosty. Trudniejszy jest sam proces przygotowania szczepionek, ale też praca „papierkowa" dla lekarzy, po wykonaniu każdego szczepienia. Zdaniem lekarzy towarzyszących nam podczas rozmowy z pielęgniarkami, uzupełnianie dokumentacji jest żmudne i wydłuża znacznie całe przedsięwzięcie. Problemem jest także łącze internetowe, które ten proces jeszcze spowalnia.

Pierwszą zaszczepioną osobą w Żurominie była Maria Werner, lekarz w trakcie specjalizacji pediatrycznej (POZ, oddział dziecięcy), zaś druga zaszczepiła się nasza rozmówczyni, Małgorzata Krajewska. Pani Werner na pytanie, jak się czuje po szczepieniu, odpowiedziała entuzjastycznie: - Świetnie.

- Jeśli ktoś ma wątpliwości co do zaszczepienia się, powinien się skontaktować z lekarzem. Rozmawiać z medykiem, osobą profesjonalną - mówi Małgorzata Krajewska.

- Nad szczepionkami mRNA pracuje się od 10 lat, a więc nie jest to szczepionka wynaleziona w kilka miesięcy. Akurat ta działa przeciwko patogenowi, nie tylko temu, ale także innym koronawirusom – tłumaczy lek. Maria Werner.

KLAUDIA KUJAWA

Fot. Klaudia Kujawa

- Jeżeli ktokolwiek ma wątpliwości, powinien skontaktować się z lekarzem – tłumaczy Małgorzata Krajewska, naczelna pielęgniarka w żuromińskim szpitalu

eprasa.pl 80f25b99c4

Przetarg na projekt obwodnicy Ciechanowa

- Rusza przetarg na zaprojektowanie 16-kilometrowej obwodnicy Ciechanowa. To dziewiąta, a zarazem ostatnia mazowiecka obwodnica ujęta w rządowym programie budowy 100 obwodnic na lata 2020-2030, dla której rozpocznie się proces projektowy – poinformowała 30 grudnia Generalna Dyrekcja Dróg Krajowy i Autostrad.

Ma to być zupełnie nowe zadanie, co oznacza, że proces inwestycyjny dopiero się rozpoczyna. Zostanie wykonane studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe wraz z elementami koncepcji programowej oraz materiałami do uzyskania decyzji środowiskowej, które wskaże wariantowy przebieg obwodnicy Ciechanowa. Inwestor zakłada, że powstanie ona w nowym śladzie drogi krajowej nr 60 po południowej stronie miasta. Docelowy przebieg nowej trasy, przeznaczonej dla ruchu przyśpieszonego, zostanie określony w decyzji środowiskowej.

Podstawowym celem budowy obwodnicy Ciechanowa jest wyprowadzenie ruchu tranzytowego, który obecnie odbywa się drogą krajową nr 60. Dzięki temu nastąpi poprawa bezpieczeństwa mieszkańców, odciążenie układu komunikacyjnego i zwiększenie przepustowości w samym Ciechanowie.

Obecnie fragment tej drogi biegnie przez środek miasta, ulica Płocką, Tatarską, 17 Stycznia i Pułtuską. Nie dość, że generuje to duży ruch, to jeszcze stanowi spore zagrożenie dla jego uczestników. Tak np. na ul. Tatarskiej dochodziło już do śmiertelnych zdarzeń, związanych z potrąceniem pieszych. Spory ruch to nie tylko szkodliwe dla zdrowia spaliny, ale także hałas, który jest nie mniej uciążliwy, zwłaszcza dla osób mieszkających w sąsiedztwie ruchliwej drogi krajowej.

GDDKiA przekonuje, że inwestycja poprawi również warunki i bezpieczeństwo przejazdu dla ruchu dalekobieżnego i regionalnego odbywającego się wokół Warszawy. Jednocześnie zachowane zostaną wymogi ochrony środowiska, zdrowia i życia mieszkańców oraz zrównoważonego rozwoju.

Obwodnica Ciechanowa to jedna z dziewięciu obwodnic w województwie mazowieckim ujęta w rządowym Programie budowy 100 obwodnic na lata 2020-2030. W zakresie wszystkich obwodnic podjęte zostały działania, które finalnie zakończą się wybudowaniem nowych tras.

- Województwo mazowieckie bardzo zyskuje dzięki rządowym inwestycjom. Obwodnica Ciechanowa jest długo wyczekiwana inwestycją. Ogłoszony przetarg na prace przygotowawcze jest dowodem na determinację rządu, aby zrealizować każdą inwestycję ujętą w Programie 100 Obwodnic - zapewnia wiceminister infrastruktury Rafał Weber.

- Ogłosiliśmy przetarg na dziewiątą, ostatnią obwodnicę, która powstanie na Mazowszu w ramach programu budowy 100 obwodnic. Działania te pokazują, jak wytrwale dążymy do założonych celów. Obwodnica Lipska jest już w realizacji, w grudniu tego roku podpisaliśmy umowę. Szukamy wykonawcy obwodnicy Pułtuska, a dla pozostałych sześciu inwestycji prowadzone są prace nad dokumentacją projektową - dodaje Tomasz Żuchowski p.o. Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad.

Jako jedna z pierwszych ma być wykonana obwodnica Pułtuska. Inwestycja rozpocznie się, gdy tylko uda się wyłonić wykonawcę. Zadanie nie jest ani proste, ani tanie, bo wiąże się z koniecznością odkupienia prywatnych gruntów pod obwodnicę. Koszty każdego z tych przedsięwzięć szacowane są na kilkadziesiąt milionów złotych.

RN

Ulice Graniczna i Widna

Przebudowa potrwa około roku

Kompleksową przebudowę przejdą dwie ulice w Ciechanowie. W ramach inwestycji wymieniona będzie nawierzchnia, powstaną chodniki i kolejna w mieście ścieżka rowerowa. Wybudowane będzie też rondo, które podniesie poziom bezpieczeństwa dzieci uczęszczających do pobliskiej szkoły. Prace powinny zakończyć się najpóźniej za rok.

Miasto pozyskało na ten cel 4 mln zł dofinansowania z Urzędu Marszałkowskiego w Warszawie, w ramach programu „Instrument wsparcia zadań ważnych dla równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego na rok 2020".

Ulica Graniczna zostanie przebudowana na odcinku od ul. Płockiej do ul. Widnej, zaś ulica Widna – od skrzyżowania z ul. Graniczną do ul. Przytorowej. Powstanie kanalizacja deszczowa, która umożliwi odprowadzanie wód opadowych. W ul. Granicznej pojawi się ścieżka dla rowerzystów. Na ul. Granicznej i fragmencie ul. Widnej powstaną chodniki po obydwu stronach jezdni. W ramach zadania zostanie też wybudowane nowe oświetlenie.

Jak informuje ciechanowski urząd miejski, istotną zmianą w organizacji ruchu, mającą na celu poprawę bezpieczeństwa dzieci uczęszczających do pobliskiej szkoły i usprawnienie w ruchu drogowym, będzie wprowadzenie na skrzyżowaniu ul. Granicznej z ul. Czarnieckiego ruchu okrężnego.

– Pandemia nie może zatrzymać rozwoju miasta. Realizujemy kolejne prace inwestycyjne, aby nadal podnosić jakość życia i bezpieczeństwo mieszkańców. To też praca dla osób zaangażowanych w realizacje robót budowlanych. Budowa ronda usprawni komunikacyjnie ten obszar, ale przede wszystkim zwiększy bezpieczeństwo i komfort wielu dzieci oraz rodziców, którzy dziś i w przyszłości będą korzystali z pobliskiej szkoły. Powiększamy też infrastrukturę rowerową, z której chętnie korzysta coraz więcej ciechanowian – zapewnia prezydent Krzysztof Kosiński.

Zapowiada, że w ramach realizacji zadania, dzięki oszczędnościom, miasto planuje ponadto budowę ciągu pieszo-rowerowego od Szkoły Podstawowej nr 7 do Parku Nauki Torus przy wieży ciśnień oraz budowę nowych miejsc parkingowych w pobliżu szkoły.

RN

Świąteczny prezent od starosty?

Nowa droga cieszy mieszkańców, otrzymujemy sygnały o porządnym wykonaniu tej inwestycji

Starostwo Powiatowe w Żurominie zakończyło inwestycję polegającą na przebudowie fragmentów dróg wraz mostem w miejscowości Pjawnia (gm. Siemiątkowo). Inwestycja kosztowała blisko 905 tys. zł.

„Prezent świąteczny, chyba godny" - napisał na swoim koncie na Facebooku starosta żuromiński, Jerzy Rzymowski.

Połowa kwoty pochodziła z tzw. rezerwy subwencji ogólnej Ministerstwa Infrastruktury, uruchamianej co roku z przeznaczeniem na remonty mostów, zaś druga część tej kwoty pochodzi z pierwszej transzy środków z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, kiedy wszystkie samorządy otrzymały pieniądze w ramach rekompensaty w związku z pandemią covid-19. Starostwo Powiatowe w Żurominie otrzymało wówczas około 1,6 mln zł, co zostało spożytkowane na wkład własny samorządu do remontów dróg, np.: w Nowej Wsi, czy właśnie Pijawni.

Modernizację odcinka w Pijawni wykonała firma Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Spółka z o.o. z Lipna.

kuj

Wyrażamy głębokie i szczere wyrazy współczucia dla całej rodziny i bliskich z powodu śmierci

śp

Eugeniusza Mańkowskiego

wieloletniego Sołtysa wsi Wólka Rydzewska

Wójt Gminy Ciechanów
z Pracownikami
oraz Przewodniczący Rady Gminy Ciechanów
z Radnymi

FCP-711

Z głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ś.P.

Wojciecha Malika

wieloletniego pracownika Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Ciechanowie Sp. z o.o.

RODZINIE i BLISKIM SKŁADAMY WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

Zarząd i pracownicy PEC Ciechanów Sp. z o.o.

FCP-710

Ze smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Grzegorza Morawskiego,

naszego Kolegi z liceum.

Mimo upływu lat od ukończenia szkoły, Grzegorz zawsze o nas pamiętał.
Był inspiratorem spotkań klasowych, przyjacielem i mentorem;
człowiekiem otwartym, życzliwym, gotowym do niesienia pomocy innym.
Na zawsze pozostanie w naszych sercach i pamięci.

Rodzinie i najbliższym Grzegorza składamy wyrazy głębokiego współczucia

Koleżanki i Koledzy z klasy „D",
matura 1973 w liceum im. Stanisława Wyspiańskiego w Mławie.

Mława, 08.12.2020 r.

FCP-707

eprasa.pl 80f25b99c4

Sochocin miastem

Wraz z nowym rokiem Sochocin odzyskał prawa miejskie. Akt nadania statusu miasta oficjalnie wręczony został 29 grudnia w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Przyszły burmistrz Jerzy Ryziński odebrał go z rąk premiera Mateusza Morawieckiego.

FOT. KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW

29 grudnia w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wójt Jerzy Ryziński z rąk premiera Mateusza Morawieckiego odebrał akt nadania statusu miasta miejscowości Sochocin

Blisko dwutysięczny dzisiaj Sochocin posiadał prawa miejskie w latach 1385–1869, czyli przez prawie pięć wieków, a utracił je w wyniku represji władz carskich po upadku Powstania Styczniowego. Była to kara za udział w niepodległościowym zrywie, choć prawda jest też taka, że miasteczko w tamtym czasie mocno podupadło.

- Sprawiedliwości dziejowej stała się zadość. Nadanie praw miejskich jest niewątpliwie historyczną chwilą, która z pewnością zostanie zapamiętana na długie lata. W naszym przypadku jest to właściwie reaktywowanie, przywrócenie tych praw. Jestem bardzo dumny, że po 152 latach Sochocin wraca jako miasto na mapę administracyjną Polski. Mam nadzieję, że już nikt nam nigdy nie odbierze statusu miasta, nie pozbawi nas tego przywileju, bo to jest przywilej, że jest się miastem. Uważam, że jest to inwestycja na przyszłość dla kolejnych pokoleń i bardzo się cieszę, że ten dzień w końcu nadszedł. To zwieńczenie wielu wysiłków i starań wielu osób. Dla mieszkańców to powrót do historii i korzeni – mówi Jerzy Ryziński, obecnie burmistrz miasta i gminy Sochocin.

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 31 lipca 2020 roku, status miasta od 1 stycznia 2021 r. zyskało w sumie 10 miejscowości w kraju. Nadanie go było poprzedzane konsultacjami społecznymi z mieszkańcami, a następnie opiniowane przez radę gminy.

Burmistrz Sochocina przypomina, że prawie 88 procent biorących udział w referendum opowiedziało się za przywróceniem praw miejskich. Zorganizowanie głosowanie nie było proste, bo panowała już pandemia. Rada gminy przyjęła stosowną uchwałę. Potem wniosek samorządu został skierowany do MSWiA. Ostatecznie trafił na biurko premiera.

Uzyskanie statusu miasta wiąże się m.in. ze zmianą wizerunkową i większym prestiżem miejscowości. Może przynieść również wymierne korzyści, np. zyskanie na atrakcyjności inwestycyjnej czy możliwość starania się o fundusze związane z rozwojem obszarów miejskich, które do tej pory były niedostępne.

Dzięki zmianom, które weszły w życie 1 stycznia, Sochocin stał się czwartym miastem w powiecie płońskim i 92. na mapie województwa mazowieckiego. Rok temu taki status zyskał Czerwińsk. Mieszkańcy Sochocina mogą już teraz liczyć na wymierne korzyści.

- Zgodnie z obietnicą, od nowego roku nie wzrosną lokalne podatki. 18 grudnia mieliśmy w tej sprawie sesję budżetową. Na tym samym poziomie pozostanie także opłata śmieciowa. Wbrew obawom niektórych osób, nie będzie nowych podwyżek dla mieszkańców – wyjaśnia Jerzy Ryziński.

W rozmowie z „TC" przyznaje, że samorząd przymierzał się do hucznego powitania 2021 roku. Planowano zorganizować sylwestra na świeżym powietrzu, z występem zespołu muzycznego i innymi atrakcjami. Niestety w związku z obostrzeniami miasta musiały z tego typu planów zrezygnować.

- Jedyne, co mogłem zrobić, to publicznie obwieścić fakt, że Sochocin stanie się miastem i złożyć mieszkańcom życzenia, co odbyło się online. Obiecałem, że postaramy się ten dzień uczcić, choć w późniejszym terminie, gdy będzie to możliwe. 2021 rok nie będzie dla nas łatwy. Tak jak wiele samorządów, musimy borykać się z trudnościami finansowymi. Mamy ambitne plany, ale na razie musimy liczyć się z tym, że wpływy do budżetu są skromniejsze. Lokalne firmy oczekują umorzenia podatku, zwłaszcza te, które mocno ucierpiały podczas pandemii – mówi nasz rozmówca.

Dodaje, że samorząd będzie dążył do poprawy wyglądu miasta. W planach są nowe drogi i chodniki. Jest już wstępne porozumienie w sprawie budowy w Sochocinie filii Banku Spółdzielczego w Płońsku. Ma ona stanąć przy głównej trasie. W tym samym obiekcie zaplanowano miejsce na posterunek policji, na który do tej pory brakowało lokalizacji. **RN**

Aparaty USG dla płońskiego szpitala

Trzy nowoczesne aparaty ultrasonograficzne klasy premium trafiły 29 grudnia do płońskiego szpitala Wartość zakupu to ponad 700 tysięcy złotych, w tym 500 tys. zł pochodzi ze środków budżetu powiatu płońskiego.

- Nowy sprzęt będzie wykorzystywany w zakładzie diagnostyki obrazowej, pracowni badań kardiologicznej oraz na oddziale położniczo - ginekologicznym płońskiego szpitala.

Cieszę się, że mogliśmy kupić trzy nowoczesne aparaty do USG. Zarząd Powiatu Płońskiego jednomyślnie przekazał na ten cel pół miliona złotych pochodzące z oszczędności na transporcie publicznym. Zapotrzebowanie na tego typu sprzęt wyszło z oddziału ginekologiczno-położniczego, ale dobrze, że udało się rozwiązać ten temat kompleksowo kupując aparaty ultrasonograficzne także do zakładu diagnostyki obrazowej oraz do pracowni badań kardiologicznych, uzyskując przy okazji niższą cenę. Sprzęt jest ważny, ale najważniejsi są obsługujący go ludzie, którym bardzo serdecznie dziękuję za codzienną pracę w tych jakże trudnych warunkach pandemii, ale także za lobbowanie na rzecz zakupu niezbędnego wyposażenia - informuje Elżbieta Wiśniewska, starosta powiatu płońskiego

- To dobra wiadomość zarówno dla pacjentów, jak i personelu szpitala. Trzy aparaty ultrasonograficzne klasy premium to szansa na lepszą diagnostykę. Dzięki tym nowoczesnym aparatom rozszerzymy wachlarz udzielanych świadczeń, a także podniesiemy ich jakość - zapewnia Marcin Ozdarski, dyrektor płońskiego szpitala. **RN**

Autobus dla niepełnosprawnych

Starostwo Powiatowe w Żurominie kupiło autobus dostosowany do przewozu osób niepełnosprawnych. Posłuży on uczniom Zespołu Szkół Specjalnych.

Powiat otrzymał dofinansowanie z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na realizację projektu pn. „Zakup autobusu do przewozu uczniów niepełnosprawnych o liczbie miejsc 17+1 (łącznie z kierowcą) z możliwością przewozu 2 sztuk wózków inwalidzkich".

Za autobus samorząd powiatu zapłacił łącznie 194.217 zł, z czego prawie 136 tys. zł to dofinansowanie ze środków PFRON. Pozostała kwota – ponad 58 tys. zł – to wkład ze środków własnych starostwa. **kuj**

Jak obronić się przed koronawirusem i zacząć żyć normalnie

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Zaszczepić się!

W związku z rozpoczętą na całym świecie akcją szczepionkową przeciwko koronawirusowi postanowiłam się włączyć w tę akcję, a osobom wahającym się wytłumaczyć na czym ona polega .

Moja wiedza płynie z poziomu skromnego biologa, absolwentki Wydziału Biologii UW, byłego nauczyciela biologii i chemii. Spróbuję to zrobić w sposób jak najbardziej przystępny, bez zbędnych zawiłych określeń naukowych, aby trafić do jak największej ilości czytelników i ich rodzin.

Na początek krótkie wyjaśnienie - **czym jest wirus?** Ten z koroną, czy też bez.

Wirus nie jest tak jak bakteria żywym organizmem, tylko taką małą cząstką, która po wniknięciu do naszego organizmu namnaża się w naszych komórkach i „rozsadza" ją.

Stąd nasze organy, np. płuca, uszkadzane są w sposób mechaniczny.

Organizm człowieka ma wspaniały układ odpornościowy, który jest w stanie zwalczyć wiele bakterii i wirusów jako ciała obce. Jednak jesteśmy na różnych etapach wydolności naszego układu odpornościowego w zależności od wieku, stanu zdrowia itp. Są też takie bakterie i wirusy, z którymi nasz układ sobie nie radzi, zapadamy na różne choroby, w wielu wypadkach kończy się to śmiercią.

W XVIII wieku brytyjski doktor pierwszy raz zastosował szczepionkę na ospę krowią. To był przełomowy moment w rozwoju walki z chorobami zakaźnymi przy pomocy szczepionek.

Za pomocą szczepionek ludzkość uodporniła się na wiele groźnych chorób bakteryjnych i wirusowych. Dodatkowo, na początku XX w. odkryto antybiotyki, które zwalczają chorobotwórcze bakterie. **Ale na wirusy nadal nie ma lekarstwa**. Są natomiast szczepionki, które od wieków są stosowane na coraz to inne choroby wirusowe. Nauka w zakresie medycyny tak szybko się rozwija i przyśpiesza, że szczepionki są coraz lepsze i skuteczniejsze.

Wracając do szczepionki na koronawirusa - jest ona najbardziej nowoczesna i bezpieczna. Nieprawdą jest, że krótko nad nią pracowano. Nad tym typem szczepionki naukowcy pracują już około 20 lat i kilka z nich zwalczyło niejedna epidemię, np. epidemię eboli w Afryce w 2015 r. Dotychczas szczepionką były osłabione wirusy, które wprowadzone do naszego organizmu wywoływały reakcję w postaci odporności i dlatego zdarzały się przypadki zachorowań na daną chorobę. Dlatego szczepione dzieci muszą być zdrowe. Ale szczepionka na koronowirusa to zupełnie coś innego, tu wprowadza się tylko cząstkę wirusa.

Szczepionka ta działa w sposób następujący: szczepionka zawiera cząstkę z tzw. kodem genetycznym, za pomocą którego po jej wniknięciu do naszych komórek powstaje w nich białko „kolca", czyli wypustki koronowirusa. Powstanie tego białka daje sygnał naszemu układowi odpornościowemu, i tu on wkracza do akcji. Cały nasz układ odpornościowy mobilizuje się do totalnej obrony. Wytwarzane są różnego rodzaju ciała odpornościowe, komórki żerne itp. Po jakimś czasie część tych ciałek zanika, ale pozostaje tzw. pamięć immunologiczna (zupełni jak w komputerze) i przy prawdziwym zakażeniu nasz organizm już jest odporny. I nie zachorujemy.

A co się dzieje z tą cząstką z szczepionki ? Otóż ona po spełnieniu swojej funkcji rozpada się ponieważ jest bardzo delikatna i musi być przechowywana w bardzo niskiej temperaturze. Czyż nie o to nam chodzi?

Dlaczego się zaszczepię?

1. Bo wierzę w naukę i słucham specjalistów
2. Chcę przestać się bać (głównie o moje dzieci)
3. Chcę móc się przytulić do mojej rodziny i przyjaciół
4. Chcę prowadzić aktywne życie towarzyskie jak dotąd
5. Chce wrócić do mojej aktywności fizycznej, np. na basen

Nie zgadzam się z tezą, że każdy ma prawo mieć zdanie na ten temat. Każdy ma prawo mieć zdanie na temat dziedziny, w której nabył wiedzę, specjalizuje się w niej albo wykonuje dany zawód

Dlatego ze swoją wiedzą ogólną, plus gruntowną wiedzą biologa, a także po wysłuchaniu szeregu wypowiedzi specjalistów, postanowiłam uaktywnić się w walce z pandemią, m.in. przez ten tekst. Jeżeli w ten sposób nawet kilka osób uda mi się przekonam do szczepienia to będzie mój sukces. Bo to znaczy uratowane czyjeś zdrowie, a może i życie.

Feliksa Lechowska-Hebdaś
Emerytka, absolwentka wydziału biologii UW, była nauczycielka biologii i chemii; działalność gospodarcza w branży ubezpieczeniowej

eprasa.pl 80f25b99c4

Koncert charytatywny w Ciechanowie

Młodzi artyści zaśpiewali dla Laury

Ponad 23 tys. zł zebrano na leczenie małej Laury Paczuły podczas świątecznego koncertu „Kolęda dla Nieobecnych - Alicja + goście", zorganizowanego 27 grudnia w hali MOSiR w Ciechanowie.

Koncert odbył się y z inicjatywy Alicji Szemplińskiej, przy pomocy władz miasta. Na scenie wystąpili młodzi artyści polskiej sceny muzycznej znani m.in. z występów w The Voice of Poland: Alicja Szemplińska, Marcin Sójka, Zuza Jabłońska, Krystian Ochman, Bartek Deryło, Maja Kapłon i Filip Czyżykowski.

Podczas wydarzenia wybrzmiały najpiękniejsze polskie kolędy, pastorałki i piosenki świąteczne znane na całym świecie.

Występ odbył się bez udziału publiczności, która mogła obejrzeć koncert za pośrednictwem strony You Toube. W trakcie koncertu głos zabrali rodzice Laury, którzy serdecznie podziękowali za tę zbiórkę. Opowiadali, że trwa wyścig z czasem. Na najdroższy na świecie lek przeciwko SMA potrzeba 9 mln zł. Do tej pory podczas różnych zbiórek i licytacji, organizowanych na terenie całego kraju, dzięki ludziom dobrej woli zebrano ponad 4 mln zł.

Głos zabrał także prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński, który pogratulował organizatorom i wykonawcom tej pięknej inicjatywy. Zachęcał publiczność do wsparcia charytatywnej akcji.

Jestem bardzo wzruszona i wdzięczna za ostatni koncert. Takie wydarzenie to dla mnie spełnienie marzeń. Dziękuję wszystkim niezwykle utalentowanym artystom, naszej prowadzącej Gabi Drzewieckiej, niesamowitym muzykom, całej ekipie producenckiej, a przede wszystkim Michałowi Czekale, który rewelacyjnie zorganizował całe wydarzenie. Wiem, ile pracy i zaangażowania kosztowały was przygotowania. Było magicznie i pięknie. Dziękuję publiczności za szczodrość, dzięki której zebraliśmy dla Laury ponad 23 tys. zł. Wciąż zachęcam do dalszych wpłat i wsparcia tej inicjatywy – opowiadała nam po koncercie Alicja Szemplińska.

Zadowolenia z zaproszenia ich na charytatywny występ nie kryli artyści, z którymi mieliśmy okazję rozmawiać przed imprezą.

Maja Kapłon, finalistka ósmej edycji The Voice of Poland opowiadała, że sama jeszcze nie tak dawno walczyła o swoje życie i zdrowie, dlatego bez chwili zastanawiania zgodziła się na występ. Pręt, który miał podtrzymywać kręgosłup do końca życia, pękł. Nie mogła ruszyć się z łóżka. Ratunkiem była kosztowna, zagraniczna operacja. Bardzo dużą kwotę udało się zebrać dzięki publicznej zbiórce.

Po zwycięstwie w The Voice of Poland Krystian Ochman stał się jednym z najpopularniejszych wokalistów w naszym kraju. Opowiadał nam, że czuł się wyróżniony zaproszeniem od Alicji Szemplińskiej na ten wyjątkowy koncert.

Podczas koncertu świetnie zaprezentowali się wykonawcy związani z Ciechanowem – utytułowana Alicja Szemplińska i początkujący w tej branży Filip Czyżykowski, który ma na koncie już swój pierwszy singiel.

Koncert bardzo ciepło został przyjęty przez publiczność. Ci, którzy nie mieli jeszcze okazji, wciąż mogą go obejrzeć. Zachęcamy do dokonywania wpłat na rzecz małej Laury, na stronie: https://www.siepomaga.pl/laura-sma

Tekst i fot. ROMAN NADAJ

Koncert poprowadziła Gabi Drzewiecka, prezenterka telewizyjna i dziennikarka

Maja Kapłon niedawno przeszła poważną operację dzięki podobnej zbiórce

Występ Alicji Szemplińskiej

Krystian Ochman ma rzesze fanów

Zuza Jabłońska zaśpiewała „Mario czy ty wiesz"

Filip Czyżykowski na scenie czuje się jak ryba w wodzie

Wspólny występ wszystkich wykonawców na koniec koncertu

eprasa.pl 80f25b99c4

Strażak-sołtys uratował tonące kobiety

Nie spodziewał się, że w świąteczny poranek pośpieszy komuś na ratunek, tym bardziej że nie był na służbie. Nie przypuszczał, że dzięki niemu sytuacja, w jakiej znalazło się czworo młodych ludzi, nie skończy się tragedią i bolesnymi wspomnieniami dla tych, którzy przeżyją. Młodszy aspirant Mieczysław Kaczmarczyk z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pułtusku, jednocześnie strażak-ochotnik i sołtys Gnojna k. Pułtuska, uratował dwie tonące kobiety, mieszkanki powiatów: pułtuskiego i makowskiego. Nie czuje się bohaterem, choć tak został nazwany. Uważa, że zrobił to, co potrafi i co powinien zrobić. Wcześniej pomógł m.in. ofierze nożownika.

Fot. KP PSP w Pułtusku

Mł. asp. Mieczysław Kaczmarczyk

Mieszkańcy Gnojna, nadnarwiańskiej wsi w okolicach Pułtuska, nie podejrzewali, że w grudniu, rankiem, w dodatku w święta, na znanym im terenie będą spędzać czas młodzi ludzie. Co innego w lecie, wiosną czy jesienią, ale zimą i w święta – nie; prędzej w sylwestra. Nie podejrzewał też tego Mieczysław Kaczmarczyk, drugą kadencję pełniący funkcję sołtysa.

- Nasz rejon w Gnojnie jest znany z tego, że młodzież nie tylko latem przyjeżdża nad rzekę. Odbywają się tu grille, ogniska. Latem to nie ma samochodu gdzie postawić. Jak nie młodzież, to wędkarze. Wtedy jest u nas ładnie, widok z pagórków na rzekę, zielono – opisuje swoją miejscowość sołtys.

Ani on, ani pozostali mieszkańcy nie podejrzewali, że w Boże Narodzenie przed świtem, w pobliżu ich domów rozegrają się dramatyczne sceny.

Na ratunek tonącym

- Chwilę przed godziną piątą, kolega ze stanowiska kierowania komendy (kpt. Andrzej Elak -od IK) zadzwonił z informacją, że dwie kobiety spadły z pomostu i toną w Narwi. Z prośbą, żebym w miarę możliwości zlokalizował, w którym miejscu, żeby nasze jednostki zawodowe miały krótszy dojazd. Tam jest główne koryto Narwi, jest też dość obszerne wyrobisko pożwirowe, są prywatne pomosty – opowiada mł. asp. Mieczysław Kaczmarczyk, jednocześnie druh-kierowca z OSP w Gnojnie. – Szybko skojarzyłem, że tym miejscem jest port po dawnej żwirowni.

Nie mający służby strażak wyruszył tam swoim samochodem. Miejsce, które wytypował, znajduje się około 300 m od jego posesji, więc szybko dotarł do celu. Rzeczywiście znajdowały się tam dwie kobiety i ich znajomi.

- Dwóch panów trzymało jedną z kobiet za dłonie. Nabrzeże jest betonowo-metalowe, tam wystaje pręt i ta kobieta musiała po pręcie podciągnąć się do góry. Mężczyźni trzymali ją za dłonie, ale nie mogli jej wyciągnąć, więc im pomogłem – relacjonuje zdarzenia strażak. – Jednemu z panów dałem latarkę, żeby świecił na drugą z kobiet. Była zanurzona do klatki piersiowej. Gdyby zginęła pod wodą, widzielibyśmy w którym miejscu. Rzuciłem jej linkę i prosiłem, by związała sobie ręce. Powiedziałem, że zaholuję ją do brzegu. I tak zrobiłem, przyciągnąłem ją za linkę i wydostałem na brzeg. W międzyczasie rozmawiałem z kolegą ze stanowiska kierowania na głośnomówiącym.

Najpierw jedna z uratowanych kobiet, potem druga usłyszała informację, że powinna zdjąć z siebie mokre ubrania. Obu groziła hipotermia. Każda z pań weszła ogrzać się do ciepłego samochodu; ich kolega na prośbę ratownika włączył maksymalnie ogrzewanie.

Dlaczego akurat do Gnojna przyjechało czworo młodych ludzi, sołtys nie dociekał.

- Jeden z mężczyzn opowiadał, że siedzieli w samochodzie, panie poszły za potrzebą. Nie było ich przez pięć minut, nie było dłużej. Jeden z panów się zaniepokoił, wysiadł z samochodu i zaczął je wołać. A one odpowiadają z wody. Mężczyźni wystraszyli się i zaczęli im pomagać. Jednej nie mogli sięgnąć, a drugą sięgnęli, ale nie mogli wydobyć na brzeg. Tam jest dwa i pół metra głębokości wody i od lustra wody do kantu portu też jest ze dwa i pół metra – kontynuuje historię ratownik.

Kobieta, której mężczyźni nie mogli pomóc, znajdowała się w zbiorniku żwirowni. Miała szczęście w nieszczęściu, bo trzymała się wystającego z wody drutu zbrojeniowego i była widoczna na powierzchni wody.

- Za chwilę dojechały i nasze jednostki (dwa zastępy z KP PSP – od IK), i radiowóz, potem karetka, bo nie mogła trafić. Po badaniu ratownicy medyczni nie stwierdzili żadnych obrażeń prócz wychłodzenia i dziewczyny nie zostały zabrane do szpitala – kończy opowieść mł. asp. Mieczysław Kaczmarczyk.

Na pytanie, czy młode kobiety, gdyby nie otrzymały pomoc, mogłyby utonąć, odpowiada twierdząco.

Strażak bohater

Taki tytuł nosi informacja o zdarzeniu na stronie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pułtusku, w której mieszkaniec Gnojna służy prawie 20 lat.

- Zdarzenie zakończyło się szczęśliwie, dzięki szybkiej i zdecydowanej reakcji mł. asp. Mieczysława Kaczmarczyka. Z całą pewnością jego błyskawiczna reakcja i właściwe postępowanie na miejscu zdarzenia są potwierdzeniem gotowości niesienia pomocy zawsze, bez względu na okoliczności, nawet poza służbą – komentuje st. kpt. Konrad Chrzanowski, oficer prasowy KP PSP w Pułtusku.

Sam zainteresowany nie czuje się bohaterem. Przyznaje:

- Tyle lat pracuję w zawodzie, że już człowiek automatycznie wszystko robi. W pracy ciągle przypomnienie, ćwiczenia, szkolenia, komendant (st. bryg. Maciej Piątek – od IK) nas gania. Gdy coś się dzieje, nie ma czasu na myślenie, tylko przystępuje się do działań. Pamięta się zasady. Robi się to, co człowiek potrafi, co powinien zrobić.

Zapytany, czy ktoś próbował po świętach z nim lub z komendą skontaktować się, by podziękować mu za ratunek, mówi:

- Ze mną nie, a z tego, co się orientuję, do komendy też nikt nie dzwonił. Na podziękowania wtedy nie było czasu. Ja nawet nie oczekuję podziękowań.

Cztery osoby, każda około 20 lat, które świąteczny poranek spędzały w nietypowy sposób na żwirowisku w Gnojnie, mogą się wstydzić zadzwonić. A może nie pomyślały o podziękowaniu, szczęśliwe, że ich historia nie zakończyła się tragedią? Dla pułtuszczanki oraz dwojga mieszkańców powiatu makowskiego: gmin Czerwonka i Szelków, a także ich towarzysza, prawdopodobnie mieszkańca powiatu pułtuskiego, to były naprawdę radosne święta, do czego przyczynił się skromny strażak.

Młodszemu aspirantowi podziękował za to kpt. Tomasz Suder, dowódca trzeciej zmiany, która akurat w nocy z 24 na 25 grudnia odbywała służbę. Wystąpił do komendanta o nagrodę. Poza tym Mieczysław Kaczmarczyk został zgłoszony do konkursu „Strażak Miesiąca". Tytuł ten przyznaje mazowiecki oddział Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, a spośród „Strażaków Miesiąca" wybierany jest „Strażak Roku".

Pomoc dla ofiary nożownika

Wydarzeń, w których od jego umiejętności i wiedzy oraz spokoju i szybkiej reakcji zależało zdrowie, a nawet życie ludzkie, było więcej. W końcu jest zawodowym strażakiem oraz członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Gnojnie. Co prawda jego OSP nie podejmuje działań wodnych, ponieważ nie dysponuje łódką ani potrzebnym sprzętem, ale uczestniczy w innych działaniach, choć nie zawsze na pierwszej linii. Za to akcje gaśnicze i inne to chleb powszedni w Komendzie Powiatowej PSP w Pułtusku.

- Gdy widzę na wyświetlaczu stanowisko kierowania, wiem, że coś się dzieje, nawet, gdy jestem po służbie. Często korzystamy z usług miejscowego OSP, bo jego członkowie dobrze znają rejon. Gdy ktoś miejscowy nas pokieruje, zwłaszcza, gdy coś się dzieje w lesie, na polach czy nad rzeką, krócej jedziemy na miejsce – wyjaśnia młodszy aspirant z Gnojna. Nie dziwił się więc, że to do niego w pamiętny ranek zadzwonił kolega ze straży.

Życie zawdzięcza mu, oprócz młodych kobiet, przynajmniej jeszcze jedna osoba.

- Niedaleko naszej jednostki w Pułtusku chłopak dziabnął dwóch innych nożem. Jeden z nich doszedł do komendy i zaczęło mu się robić słabo. Dyspozytor nas powiadomił, że przed jednostką jest osoba potrzebująca pomocy. I jej udzieliliśmy. To były działania medyczne: podanie tlenu i opatrzenie ran – strażak wspomina zdarzenie z 1 listopada 2019 r.

Mężczyzna, któremu pomógł, był jedną z dwóch ofiar 22-letniego pułtuszczanina. Ten w okolicach galerii handlowej, czyli w pobliżu dawnego dworca PKS, spotkanych mężczyzn poprosił o papierosy, a następnie zaatakował nożami kuchennymi. Zadawał im ciosy niemalże na oślep po całym ciele. Jednego ugodził w okolice uda i przedramię, a drugiego, leżącego na jezdni 31-latka, dźgnął kilkakrotnie w plecy, po czym uciekł. Został aresztowany, przedstawiono mu zarzut usiłowania podwójnego zabójstwa (pisaliśmy o tym w „TC").

Do położonej przy ul. I. Daszyńskiego komendy dotarł ranny 25-latek.

- Za udzielenie pomocy poszkodowanemu dostałem nagrodę od komendanta i chyba też jeszcze jeden kolega – napomyka Mieczysław Kaczmarczyk.

Wtedy był na służbie, teraz poza nią. Za ratowanie zdrowia i życia ludzkiego ma szansę zostać „Strażakiem Miesiąca", a może nawet „Strażakiem Roku". Tym honorowym tytułem wyróżnia się druhów bohaterów. Strażak i sołtys z Gnojna jest wdzięczny kolegom za zgłoszenie, choć nie czuje się bohaterem.

IZABELA KOBA

Prezent dla niepełnosprawnego Pawła

Urząd Gminy w Sochocinie zorganizował charytatywną akcję zbierania plastikowych nakrętek, z przeznaczeniem na wsparcie osób potrzebujących. 24 grudnia, w Wigilię, wójt gminy Sochocin Jerzy Ryziński wręczył niepełnosprawnemu Pawłowi Kujawskiemu nowoczesną kuchenkę mikrofalową.

Paweł to 36-letni mieszkaniec Sochocina. Od wielu lat pracuje w Urzędzie Gminy Sochocin. Skończył studia. Jako że jest niepełnosprawny, w pracy codziennie pokonuje różne bariery i ból. Od 1999 roku, wskutek nieszczęśliwego wypadku, jest przykuty do inwalidzkiego wózka. Mężczyzna od 21 lat cierpi na porażenie czterokończynowe. Jego życie z dnia na dzień zmieniło się, gdy nierozważnie skoczył do wody i uszkodził sobie kręgosłup szyjny.

Obecnie Paweł mieszka w wynajętym, starym domu. Budynek nie jest przystosowany do potrzeb osoby poruszającej się na wózku. Z tego powodu rodzina Pawła wspierana przez wolontariuszy buduje w Sochocinie skromny dom. Prace postępują. Obiekt jest już w stanie surowym zamkniętym.

O przekazanym świątecznym podarunku poinformował sam wójt.

- Bardzo się cieszymy, że mogliśmy włączyć się w pomoc dla mieszkańca naszej gminy i dołożyć małą cegiełkę do nowo powstałego budynku, który trzeba teraz wykończyć. Mamy nadzieję, że przekazany sprzęt, choć w niewielkim stopniu ułatwi Pawłowi codzienne życie. Serdecznie dziękujemy lokalnemu społeczeństwu, przede wszystkim mieszkańcom gminy Sochocin, ale nie tylko, za uczestnictwo w akcji zbiórki plastikowych nakrętek – komentuje Jerzy Ryziński.

Obiecuje, że samorząd rozpoczyna już kolejną charytatywną zbiórkę nakrętek. Zachęca do zbierania ich całymi rodzinami i wrzucania do przygotowanego w tym celu metalowego pojemnika w kształcie serca, ustawionego przy urzędzie gminy. Już kilka razy udało się go napełnić.

Kuchenka mikrofalowa, którą Paweł otrzymał w prezencie, warta była ponad 500 złotych. Kupiono ją za pieniądze uzyskane ze sprzedaży nakrętek, a także za środki zebrane wśród pracowników sochocińskiego urzędu gminy. Przekazany sprzęt trafi już do nowo powstałego, wymarzonego domu Pawła.

RN

eprasa.pl 80f25b99c4

Sonda „Tygodnika"

Jakie są nasze nadzieje i obawy związane z 2021 rokiem?

Joanna Potocka-Rak, starosta powiatu ciechanowskiego:

- Z wielką ulgą pożegnaliśmy 2020 rok, a nowy to wielka niewiadoma i kolejne, ogromne wyzwania. Gospodarka, edukacja, zdrowie, bezpieczeństwo, sprawy społeczne - każda dziedzina naszego życia, to teraz jedna wielka niewiadoma. Jako powiat mamy obecnie stabilną sytuację finansową, co jest zasługą racjonalnej gospodarki finansowej ostatnich dwóch lat. Jednak brak przewidywalności, czytelnych procedur, bezstronności w przyznawaniu środków rządowych dla samorządów, czy jakiejkolwiek skutecznie realizowanej strategii walki państwa z kryzysem, to główne niewiadome i problemy przed jakimi stajemy w 2021 roku. Nie zapominajmy, że cały czas docierają do nas informacje o forsowanym na siłę podziale Mazowsza. To ogromne niebezpieczeństwo, bo do problemów na skalę z jaką się dotychczas nie mierzyliśmy, może dojść jeszcze ogromny bałagan administracyjny i takie same koszty finansowe. W związku z tym pojawiają się podstawowe pytania: Jak będzie wyglądało funkcjonowanie chociażby szpitali wojewódzkich w nowym województwie bez wystarczających pieniędzy na ich utrzymanie? Ile z nich trzeba będzie zlikwidować? Czy taki los spotka chociażby ciechanowski szpital? Ile osób w związku z tym może stracić pracę? I jak będzie wyglądał dostęp mieszkańców powiatu do opieki zdrowotnej? To tylko niewielka próbka tego, co nas jeszcze może czekać, w związku z chęcią tworzenia kolejnego stanowiska marszałka czy wojewody. Nam dziś wystarczy normalność, przewidywalność i chociażby równy dostęp do funduszy rządowych. Wtedy walka z kryzysem będzie możliwa i zdecydowanie bardziej skuteczna. Na pewno nie możemy też biernie patrzeć na kolejne, inspirowane odgórnie podziały społeczne. Historia już wielokrotnie pokazała, do jakich tragedii może nas to w konsekwencji doprowadzić. Budujemy i zmieniamy powiat ciechanowski z mieszkańcami i dla mieszkańców i nie różnicujemy z jakimi i dla jakich. W nowym roku oprócz najważniejszego - zdrowia, powinniśmy sobie także życzyć – wzajemnego szacunku i zrozumienia. **RN**

Małgorzata Kamińska, ciechanowianka, położna, wolontariuszka:

- Nie mogę oddzielić związanych z nowym rokiem obaw od nadziei, gdyż w moim przypadku nie istnieją one bez siebie. Do nich dochodzi wiara. Obawy dzielą się na silniejsze i słabsze, bliższe i dalsze, zależnie od miejsca w moim sercu i umyśle. Pierwsze dotyczą rodziny, jej zdrowia oraz mojego własnego,

Fot. Archiwum prywatne

posiadania pracy, nauki dzieci i bezpiecznego funkcjonowania w społeczeństwie. Drugie dotyczą ludzkości, rozwoju epidemii, odgórnych zarządzeń i nakazów z nią związanych, gospodarki i innych dziedzin życia społeczeństwa. Gdy pojawiają się obawy, staram się nakrywać płaszczem nadziei oraz wiary. Mam nadzieję, że pokonamy epidemię, tę i inne, jeśli się pojawią, i znikną agresja wywołana lękiem przed zakażeniem oraz lęk, i że będziemy zdrowi. Mam nadzieję, że dzieciom zostanie przywrócone dzieciństwo, a rodzice będą poświęcali im więcej uwagi, że dorośli będą mieli pracę i że nie będzie ona ważniejsza niż życie rodzinne. Mam nadzieję, że ludzie zrozumieją, że ważne są nie tylko dobra materialne, że nie komputer, a drugi człowiek będzie ich przyjacielem. Będziemy życzliwsi dla siebie i będziemy się często uśmiechać do siebie nawzajem. Zaczniemy dbać o środowisko, szanować to, co daje nam Bóg i cieszyć się życiem każdego dnia. Takie są moje nadzieje, a z nimi łączy się wiara, wyniesiona głównie z rodzinnego domu. Wierzę i mam nadzieję, i dlatego trwam, mimo obaw. Życzę wszystkim w nowym 2021 roku nadziei i wiary, w których jest moc, dzięki którym przetrwamy my i nasze rodziny. Życzę każdemu miłości i bratniej duszy obok, bo człowiek jest silniejszy, gdy ma obok siebie drugiego człowieka. **IK**

Cezary Zawadzki, z pochodzenia pułtuszczanin, obecnie mieszkaniec Wrocławia:

- Gdy zapytano mnie, jaki będzie rok 2021, nie wiedziałem, co odpowiedzieć. Pierwsze słowo, które mi się nasunęło, to dziwny. Teraz wiem, że można by powiedzieć: inny, trudny, pełen wyzwań. Przez lata pracowałem jako pilot oraz przewodnik wycieczek. Była to zarówno praca, jak i hobby. Jednak rok 2020 zabrał i pracę, i hobby, więc rozpocząłem poszukiwania nowych rozwiązań. Najpierw myśląc, że destabilizacja życia spowodowana koronawirusem będzie trwała krótko, zacząłem ubiegać się o świadczenia pomocowe z tarczy antycovidowej. Jednak gdy okazało się, że temat wirusa nieco się przeciągnie, zacząłem poszukiwać kolejnych rozwiązań. Musiałem się przebranżowić, zacząłem sprzedawać ubezpieczenia czy też pośredniczyć przy sprzedaży nieruchomości. Działam w nowych branżach, choć nie jest łatwo zmienić praktycznie wszystko z dnia na dzień. Od nowego roku oczekuję trochę więcej stabilizacji, aby nowe wyzwania, rozpoczęte nie tylko przeze mnie, ale i przez wielu moich kolegów ruszyły, a los pozwolił mi pojechać gdzieś z grupą i odkryć nieznane. To są moje nadzieje, natomiast obawy są takie, że to nie nastąpi. **IK**

Fot. Archiwum prywatne

Aneta Szymańska, pułtuszczanka, prezes Pułtuskiego Stowarzyszenia Dialogu „Most":

- Mam nadzieję, że moje życie osobiste będzie przebiegać zgodnie z naszym, moim i mojego narzeczonego Gila Steina, planem. Chcę wyjść za Gila, którego mama pochodziła z Pułtuska. Nasz ślub będzie polsko-żydowski, w jakimś sensie symboliczny. Mam nadzieję, że będziemy razem, bo od kilku miesięcy, ze względu na epidemię i związane z nią obostrzenia sanitarne, m.in. odwołane loty, przebywam w Polsce, a Gil w Izraelu. Nie robię na nowy rok żadnych postanowień, po prostu chciałabym żyć normalnie z narzeczonym, a potem mężem, i pozbyć się lęku o życie swoje i bliskich. Chciałabym, by wszyscy byli zdrowi, i bliscy, i dalsi, i osoby, z którymi nie zawsze układało się tak jak trzeba. Miniony rok spowodował, że nie myślimy o tym, by coś mieć czy zdobyć, tylko o zdrowiu. Normalnie powiedziałabym, że marzę o podróżach, poznawaniu nowych miejsc, kultury i potraw, a teraz nawet nie myślę o wyjeździe, bo łączy się ono z ryzykiem związanym z Covid-19 oraz z komplikacjami w sprawach urzędowych. Boję się, że gdy wyjadę z Polski, nie wrócę. Wiem, jak to jest, gdy nie można wrócić, bo przez siedem miesięcy żyłam w Izraelu. Chcę spędzać czas z moją rodziną w moim domu w Pułtusku. Natomiast w dziedzinie społeczno-zawodowej mam nadzieję, że w 2021 r. zostanie otwarta wystawa poświęcona pułtuskim Żydom. Już została przygotowana przez pracowników Muzeum Regionalnego, ale nie doszło do jej prezentacji. Mam nadzieję, że dzieci i młodzież wrócą do szkół, a ja znów będę mogła im opowiadać o kulturze Żydów i Izraela. Chcę więcej mówić nie o tragicznej przeszłości, ale o kulturze i kuchni Izraela, żeby te spotkania miały radośniejszy charakter, bardziej afirmacyjny. Myślę o prowadzeniu warsztatów kulinarnych. Poza tym zawsze przyjeżdżało do Pułtuska wielu gości, teraz nikt nie przyjeżdża, najwyżej mailem prosi o znalezienie przodków. Czekam, że to wróci do normy, a nasze życie będzie się toczyć bez ciągłego lęku. Mam nadzieję, że w 2021 r. wszyscy wrócimy do swojego życia z jeszcze większą chęcią, ponieważ Covid-19 pokazał, jak wszystko jest kruche i jak musimy dobrze swoje życie wykorzystać. Dodam, że dzięki epidemii i czasowi izolacji spędzonemu we dwoje w jednym domu ja i mój narzeczony Gil poznaliśmy się lepiej. To, co nas łączyło, przerodziło się w dojrzałą miłość, którą chcemy przypieczętować ślubem. **IK**

Fot. Archiwum prywatne

Aneta Szymańska z narzeczonym Gilem Steinem

Jakub Dudek, wójt gminy Płoniawy-Bramura:

- Rok 2020 to rok epidemii koronawirusa, to rok straconych szans nie tylko na rozwój jednostki, ale i ogółu, czyli naszej małej ojczyzny. Jaki będzie rok 2021? Tego nikt nie wie, ale dla mnie będzie to rok nadziei. Nadziei na lepsze jutro, na nowe perspektywy, na nowe szanse i na zakończenie pandemii. Tyczy się to zarówno mnie osobiście, jak i mnie jako wójta odpowiedzialnego za losy gminy i jej mieszkańców. Wierzę, że wszyscy już niedługo wrócimy do normalności i odzyskamy to, co zabrała nam pandemia, czyli poczucie bezpieczeństwa, swobody i wzajemnego zaufania. Życzę sobie i wszystkim wokół, żeby ten nadchodzący 2021 rok był rokiem odbudowy straconych szans, możliwości, a przede wszystkim odbudowy nadszarpniętych relacji rodzinnych, przyjacielskich, sąsiedzkich i międzyludzkich. **rj**

Włodzimierz Wojnarowski, dyrektor Krajowego Ośrodka Mieszkalno-Rehabilitacyjnego na Osób Chorych na Stwardnienie Rozsiane (SM) w Dąbku:

- Jako pracownicy ośrodka marzymy o powrocie do nas mieszkańców na turnusy rehabilitacyjne. Przyjęcia wstrzymaliśmy 1 grudnia, zostały zawieszone do 18 stycznia 2021 r. Co potem? To będzie uzależnione od sytuacji epidemicznej w kraju i decyzji rządu.

Część załogi przebywa na urlopach, część pracuje, bo ośrodek trzeba utrzymywać. Tę przymusową pauzę wykorzystujemy na remonty i modernizację obiektu oraz prace porządkowe. Kosztem 1,5 mln zł w grudniu wymieniliśmy wszystkie dźwigi (cztery osobowe i dwa towarowe). Stare służyły 25 lat i zostały już wyeksploatowane. Poza tym zainstalowaliśmy kogenerator (650 tys. zł), który przetwarza gaz ziemny na energię elektryczną.

Moim najbliższym, krewnym, współpracownikom, strażakom, kolegom, znajomym, mieszkańcom naszego ośrodka, wszystkim życzę przede wszystkim zdrowia. Jak bardzo ono jest cenne, osobiście się przekonałem w ostatnim czasie. Przeszedłem bowiem infekcję koronawirusa. Na szczęście łagodnie, w domu, nie musiałem być hospitalizowany.

Uważam się za życiowego optymistę, wierzę, że zawsze może być lepiej. Także w to, że niebawem znowu zaczną do nas przyjeżdżać chorzy z całej Polski na turnusy. A jeśli chodzi o sprawy publiczne, to kieruję się zasadą Wincentego Witosa, którzy na pierwszym miejscu stawiał dobro Polski. **Notował K.J.**

eprasa.pl 80f25b99c4

Aneta Goliat, burmistrz miasta i gminy Żuromin:

- Ten rok zdecydowanie nie należał do najłatwiejszych. W kontekście zawodowym, ale też prywatnym, mam nadzieję, że rok 2021 przyniesie kres pandemii koronawirusa. Sytuacja epidemiczna, z jaką mamy do czynienia od niemal roku, ma bardzo negatywne skutki ekonomiczne i społeczne. Przedsiębiorcy mają trudności z utrzymaniem swoich firm, niektóre rodziny tracą bliskich w skutek choroby. Oby ta sytuacja trwała jak najkrócej, a rok 2021 okazał się dużo lepszy od poprzednika.

Obecna sytuacja odbija się także na finansach samorządów, co nie jest pozytywnym aspektem. W związku z tym bardzo bym chciała, mam taką nadzieję, że jednak 2021 rok pozwoli na realizację kolejnych inwestycji. Mamy wiele do zrobienia, chcemy rozwijać strefę ekonomiczną, zbudować mini dworzec.

Co do życia osobistego, proszę Boga o zdrowie dla mnie i mojej rodziny, bo to zawsze jest najważniejsze. W domu, ale i w pracy, marzy mi się też trochę spokoju, wyciszenia. Mam nadzieję, że uda mi się to osiągnąć.

Tekst i fot. kuj

Jerzy Rzymowski, starosta żuromiński:

- Jeśli chodzi o pracę zawodową, miniony rok 2020 był bardzo dobry. Właściwie mogę powiedzieć, że był to jeden z najlepszych okresów w mojej 6-letniej kadencji. Oczywiście, nowy rok przynosi także nowe obawy. Plany mamy mocno ambitne, wymagające ogromnego zaangażowania kapitału ludzkiego, ale również pieniężnego. Przy wysoko postawionej poprzeczce jest pewnego rodzaju obawa, że może się nie udać, zwłaszcza iż do tej pory jako samorząd przyzwyczailiśmy mieszkańców do sukcesywnego realizowania obietnic, inwestycji. Chcielibyśmy ten pozytywny trend utrzymać także

w przyszłym roku. Mam nadzieję, że rok 2021 będzie taki sam, a może nawet lepszy niż poprzedni.

W życiu osobistym również było bardzo dobrze. Wiele pozytywnych zdarzeń miało miejsce w 2020 roku, dla mojej rodziny, moich synów i ich rodzin. Pod tym względem także bym chciał, aby następny rok był równie udany. Oczywiście, gdzieś „podskórnie" obawiam się tego, że może wydarzyć się coś negatywnego, głównie moje obawy są związane ze zdrowiem.

Nie mam jednak zamiaru narzekać na upływający właśnie rok, ponieważ naprawdę nie mam na co. I choć nasze społeczeństwo przejawia takie skłonności, skłamałbym, jeśli bym powiedział, że 2020 był dla mnie trudnym rokiem, ale wcale nie neguję, że dla niektórych z pewnością właśnie taki był.

Tekst i fot. kuj

Sławomir Kowalewski – burmistrz Mławy:

- Największą obawą 2021 roku jest to, jak poradzimy sobie z pandemią. To zjawisko dotyka wszystkich sfer naszego życia, dlatego moje obawy dotyczą zarówno kwestii zdrowotnych jak i ekonomicznych. Pandemia to głównie zachorowalność i umieralność. Obawiam się o system ochrony zdrowia i o to, jak długo wytrzymają lekarze i pielęgniarki. Zadaję sobie także pytanie o to, jak poradzi sobie w nowych warunkach gospodarka i – w konsekwencji – jakie będą budżety państwa, samorządów oraz budżety domowe w 2021 roku.

Nadzieją jest to, że sobie „jakoś" poradzimy. Że może przyniesie oczekiwany efekt szczepionka… Dla mnie to są kwestie kluczowe. Dziś nie jest dobry moment, aby mówić o inwestycjach i planach rozwojowych. Teraz należy sobie zadać pytania: Czy przeżyjemy i ile osób przetrwa pandemię? Nadzieją jest powrót do stanu sprzed epidemii. To, byśmy mogli pracować normalnie, w trybie ciągłym, żeby dzieci poszły do szkół. Mam nadzieję, że wkrótce będziemy mogli zdjąć maseczki, spotykać, bawić i czuć się bezpiecznie.

W.D.

Grzegorz Woźniak – wójt gminy Wiśniewo

- Mam nadzieję, że br. będzie mniej pandemiczny, czyli koronawirus powoli zacznie znikać, m.in. poprzez szczepienia. Ale w tej materii pojawiają się także obawy, ponieważ jest coraz więcej informacji o mutowaniu Covid 19. Oby nie okazało się to jeszcze groźniejsze dla naszego zdrowia.

Jako wójt liczę na zrealizowanie kilku ważnych inwestycji w gminie. Najpoważniejsza z nich to budowa przepompowni wody dla Otoczni Nowej i Otoczni Starej. Musimy obecnie zadbać sami o dostawy wody dla mieszkańców, gdyż mławska spółka „Wod- Kan" wypowiedziała nam umowę na jej dostarczanie. Planujemy także kilka inwestycji drogowych na naszych terenie, na które udało się pozyskać trochę pieniędzy z zewnątrz.

W.D.

Hojny gest firmy energetycznej

2,8 mln na budowę pływalni w Żurominie

Starostowie żuromińscy poinformowali, iż w wyniku długotrwałych negocjacji na rachunek bankowy starostwa trafiła ogromna suma. Darowiznę przekazała firma Polenergia, która prowadzi inwestycję pn.: „Farma Wiatrowa Dębsk".

Podczas posiedzenia wspólnego komisji Rady Powiatu Żuromińskiego pojawił się punkt dotyczący zaopiniowania zmian w uchwale budżetowej na 2020 rok. Okazało się, że żuromińskie starostwo wzbogaciło się o kwotę niemalże 3 mln zł z tytułu darowizny. Firma Polenergia zobowiązała się także do napraw nawierzchni dróg powiatowych, które mogą zostać uszkodzone podczas realizacji inwestycji na terenie gm. Kuczbork oraz gm. Żuromin.

Przypomnijmy, że przygotowania do budowy wiatraków przez ww. przedsiębiorstwo trwają już od 2010 roku, jednak wszystkie niezbędne dokumenty zostały sporządzone ostatecznie w roku ubiegłym, a budowa niebawem się rozpocznie.

- Podpisaliśmy drugi element tej umowy (pierwszy dotyczył ww. remontu dróg, przyp. red.), który związany jest z darowizną dla powiatu żuromińskiego. Powiem w ten sposób - nie było to łatwe. Te rozmowy trwały kilka miesięcy, ale jak państwo usłyszycie potem, były skuteczne, szczególnie z naszej strony – mówił do radnych starosta Jerzy Rzymowski. W negocjacjach z firmą Polenergia udział brał Zarząd Powiatu Żuromińskiego, starosta, skarbnik, ale jak wskazał Jerzy Rzymowski, głównym negocjatorem pomiędzy starostwem a przedstawicielami firmy był wicestarosta Ireneusz Rejmus, któremu udało się uzyskać tak wysoki rezultat. Starosta podziękował swojemu zastępcy za zaangażowanie.

- Szanowni państwo, tak jak wcześniej pan starosta powiedział, 19 grudnia 2020 roku podpisane zostały dwa dokumenty. Jeden dokument to porozumienie z Polenergią Farma Wiatrowa z siedzibą w Warszawie i te porozumienie dotyczyło planów związanych z budową „Farmy Wiatrowej Dębsk" w gm. Żuromin i gm. Kuczbork-Osada – wyjaśniał wicestarosta, zaznaczając, iż został przygotowany obszerny materiał na temat aktualnego stanu dróg, po czym kontynuował już na temat samej darowizny: - Podpisaliśmy z Polenergią umowę darowizny kwoty pieniężnej, w ramach przyszłej współpracy, rozwoju lokalnej społeczności i rozwoju sportu na terenie powiatu żuromińskiego. Te rozmowy trwały 6 miesięcy, nie będę państwa zanudzał [...], chcę państwu powiedzieć, że ta umowa darowizny opiewa na kwotę 2.8 mln zł. Proszę państwa, ta darowizna zostanie przeznaczona na wkład własny na budowę pływalni.

Wicestarosta zaznaczył, że ta kwota pozwoli starostwu zabezpieczyć wkład własny w planowaną inwestycję, która zdaniem obu starostów, jest odpowiedzią na potrzeby mieszkańców, którzy od dawna czekają na basen. Ireneusz Rejmus podziękował także za owocne rozmowy pełnomocnikowi Polenergii Farma Wiatrowa Dębsk, Wacławowi Marcowi.

Wicestarosta uznał negocjacje za wielki sukces powiatu, dodał także, że pieniądze są już na rachunku bankowym Starostwa Powiatowego w Żurominie.

Zadziwiająca hojność?

Radni nagrodzili brawami starostów, jednak nie zadawali żadnych pytań. Przeszli do głosowania nad zaopiniowaniem projektu uchwały. Głosowanie jednogłośnie wypadło pozytywnie.

Przewodniczący RP, Mirosław Różański zauważył, że powiat żuromiński jest jednym z nielicznych powiatów w okolicy, gdzie nie ma basenu. Taką samą refleksją podzielił się starosta Jerzy Rzymowski, który wyraził zadowolenie w związku z możliwością rozpoczęcia prac nad zmianą tej sytuacji.

Po posiedzeniu komisji postanowiliśmy zadać dodatkowe pytania wicestaroście, Ireneuszowi Rejmusowi, który koordynował negocjacje z firmą.

- Od razu mówiliśmy o 3 mln, padła taka kwota. Po trzech spotkaniach rozmowy stanęły, bo proponowali nam milion. Stwierdziliśmy, że milion złotych w ogóle nie rozwiązuje naszego problemu – wyjaśniał nam Ireneusz Rejmus, nawiązując do długotrwałych rozmów z Wacławem Marcem. Ostatecznie kwota zatrzymała się na 2,8 mln zł.

- Już nie mieliśmy serca, zdecydowaliśmy się przystać na taką kwotę – podsumował wicestarosta.

Ireneusz Rejmus twierdzi, że darowizna została przyznana przez firmę bezwarunkowo, na cel społeczny, jakim jest budowa krytej pływalni. O tę kwestię zapytaliśmy mailowo także firmę Polenergia, czekamy na odpowiedź.

Starostwo ma pieniądze na wkład własny, jednak koszt budowy pływalni (zależnie od projektu) może wynieść nawet 15 mln zł. Skąd samorząd weźmie takie pieniądze?

- Nie ukrywam, że mamy kilka pomysłów na uzyskanie dofinansowania tej inwestycji. Takim, o którym mogę dziś powiedzieć, to złożenie wniosku do Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych – wyjaśniał wicestarosta.

Powiedział również, że starostwo ma na oku jeszcze 3 inne programy, z których można skorzystać.

Znamy także docelową lokalizację basenu. Jak wyjaśnił Ireneusz Rejmus, wszystko zależy od pozyskanych środków. Jeśli uda się pozyskać ich mniej, pozostanie mniej bogaty wariant, jeśli więcej – w powiecie powstanie duża pływalnia.

Wicestarosta wskazał dwie możliwe lokalizacje, w zależności od pozyskanych środków i wariantów technicznych z tym związanych. Jedna z lokalizacji to teren przed LO im. Marii Dąbrowskiej w Żurominie, jednak pas ziemi tam się znajdujący jest dość wąski i umiejscowienie tam obiektu byłoby trudne. Drugą opcją jest teren obok żuromińskiego szpitala, dużo większy, pozwalający na swobodę projektową.

Przypomnijmy, że niegdyś powstał już projekt krytej pływalni, na który UGiM w Żurominie, jeszcze za rządów poprzedniego burmistrza wydał sporo pieniędzy, jednak nie doczekał się on nigdy realizacji.

KLAUDIA KUJAWA

eprasa.pl 80f25b99c4

Zainteresować przeszłością, a nie zanudzić

Rozmowa z Andrzejem Popowiczem, dyrektorem Muzeum Regionalnego w Pułtusku

Muzeum Regionalne znalazło się w gronie laureatów konkursu XIV Mazowieckie Zdarzenia Muzealne – WIERZBA i zdobyło I miejsce w kategorii „Projekt otwarty". Czy spodziewał się pan tej nagrody?

- Znam wartość naszego projektu „O wolną i niepodległą Polskę" – spektakl teatralny w 70. rocznicę pokazowego procesu młodzieży w kinie Narew w Pułtusku, tak samo jak i inne osoby, które go tworzyły. Mimo to zgłaszając go, nie byliśmy pewni, czy otrzymamy nagrodę lub wyróżnienie. Tym większa dla nas radość i zaszczyt, że kapituła prestiżowego konkursu doceniła nasz projekt, przyznając mu I nagrodę. Do konkursu zostało zgłoszonych 65 zdarzeń muzealnych z województwa mazowieckiego, natomiast w kategorii „Projekt otwarty" mieliśmy konkurencję w postaci 12 projektów, zgłoszonych przez muzea posiadające o wiele większe możliwości niż nasze muzeum. Konkurowało ono m.in. z Muzeum Wsi Radomskiej czy muzeami warszawskimi jak: Muzeum Powstania Warszawskiego, Niepodległości czy Łazienki Królewskie. Jesteśmy dumni z nagrody, ale, podkreślam, projekt nie został stworzony po to, byśmy je zdobywali, ale po to, by przypomnieć, ważną dla społeczności pułtuskiej, historię z 1949 r., by uhonorować młodych wtedy ludzi zaangażowanych w działalność antykomunistyczną, którzy poświęcili swoje zdrowie, kariery, życie dla ojczyzny.

*** Łączący klasyczny dramat z teatrem faktu spektakl „O wolną i niepodległą Polskę" wzrusza, ale nie epatuje patosem. Kapituła konkursu zapewne doceniła te jego walory, jak i oparcie scenariusza m.in. na opowieściach rodzin uczestników zdarzeń. Czy łatwo było do tych osób dotrzeć?**

- Przygotowując się do realizacji projektu, rozmawialiśmy z bliskimi uczestników wydarzeń. Przekonaliśmy się, jak trudno zdobyć ich zaufanie, bo przez wiele lat byli szykanowani i nauczyli się nikomu nie ufać. Propaganda spowodowała, że oni w dalszym ciągu nie mogli otworzyć się przed otoczeniem. Stopniowo staraliśmy się do nich docierać. Często te osoby obdarzały nas zaufaniem i rozmawiały z nami. Potem zaprosiliśmy je na spektakl. Zaprosiliśmy również trzech uczestników wydarzeń sprzed 70. lat. Mamy świadomość, że nie zdołaliśmy dotrzeć do wszystkich rodzin, ale myślę, że udało nam się wykonać ważną pracę.

*** Pracę, w którą było zaangażowanych wiele osób.**

- Wielką pracę wykonali Grzegorz Milczarczyk, reżyser spektaklu i Monika Żebrowska, koordynator projektu, kustosz muzeum, ale także młodzież i nieco bardziej doświadczeni aktorzy-amatorzy. Projekt został zrealizowany nie tylko ze środków muzeum, ale też dzięki dofinansowaniu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzącemu z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu Wydarzenia artystyczne dla dzieci i młodzieży. Mieliśmy wsparcie samorządów: miejskiego i powiatowego, ministra Henryka Kowalczyka, Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki, Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie oraz wsparcie rodzin osób, które w 1949 r. zostały osądzone w pułtuskim kinie. Gdyby to nie był tak szczególny rok, w uroczystości wręczenia nagród laureatom konkursu WIERZBA, która miała miejsce 14 września br. w Muzeum Wsi Radomskiej, uczestniczyłaby grupa naszych aktorów. W obecnej sytuacji było to niemożliwe. Nagrodę z rąk marszałka Adama Struzika odebrała delegacja, w której znalazłem się jako dyrektor Muzeum Regionalnego wraz z Moniką Żebrowską i Grzegorzem Milczarczykiem. Cieszyliśmy się, że zaproszenie na uroczystość, mimo wielu obowiązków, przyjął pan Wojciech Gregorczyk, burmistrz Pułtuska.

FOT. ARCHIWUM ANDRZEJA POPOWICZA

Andrzej Popowicz (ze statuetką w dłoniach) podczas uroczystości w Radomiu z marszałkiem Adamem Struzikiem, kustosz Moniką Żebrowską oraz (od lewej) burmistrzem Pułtuska Wojciechem Gregorczykiem i Grzegorzem Milczarczykiem, reżyserem i aktorem

*** Czy wcześniej pułtuskie muzeum zostało wyróżnione w konkursie WIERZBA?**

Tak, w 2015 r. otrzymało wyróżnienie w kategorii „Najciekawsze wydawnictwo muzealne" za książkę „Wędrówki po Puszczy Białej" autorstwa Sylwii Słojkowskiej-Affelskiej pod redakcją naukową Mariana Pokropka. Teraz, pięć lat później – nagroda, co nas bardzo cieszy.

*** Mimo zamknięcia na pewien czas instytucji kultury dla uczestników, muzeum jest nieprzerwanie widoczne, choćby za sprawą cyklu filmów „Pułtusk przez wieki". Skąd taki pomysł?**

- Pomysł zrodził się podczas pierwszego z zamknięć instytucji kultury dla użytkowników, w naszym przypadku od marca do 6 maja. Chcieliśmy promować nie tylko muzeum, ale i miasto Pułtusk, zabytki, i region, co ma związek z moją wcześniejszą pracą w Urzędzie Miejskim. Długo dyskutowaliśmy na ten temat z kustosz Moniką Żebrowską. Powstał cykl opowiadający o wydarzeniach z historii Pułtuska, ale pokazujący je przez pryzmat zabytków przechowywanych w muzeum. Do projektu, który zgłosiliśmy do Narodowego Centrum Kultury w ramach programu „Kultura w sieci", jednego z ważniejszych programów związanych z obecną sytuacją, zaprosiliśmy samorząd gminy Pułtusk i telewizję internetową PułtuskNews. Wpłynęło 6 tys. wniosków, niespełna 1.200 zostało zakwalifikowanych do realizacji. Nasz projekt znalazł się na 67. miejscu, czyli bardzo wysoko. Dzięki otrzymanej dotacji, nie angażując środków muzeum ani gminy, zrealizowaliśmy 8 odcinków. Założyliśmy, że zgodnie z nowymi ustawami, które nas obowiązują, będzie to program dostępny dla osób ze szczególnymi potrzebami, w tym niedosłyszących i niedowidzących. Powstały kilkuminutowe odcinki z tłumaczeniem na język angielski, napisami w języku polskim, autodeskrypcją i tłumaczeniem na język migowy. Myślę, że powstał produkt, który posłuży w kolejnych latach do promocji Pułtuska i regionu.

*** Każdy odcinek to oddzielna całość.**

- Można obejrzeć każdy odcinek osobno lub kilka razem. Odcinki noszą tytuły: „Najstarsze ślady osadnicze w okolicach Pułtuska", „Cechy rzemieślnicze", „Jezuici w Pułtusku", „Bitwa pułtuska – 1 maja 1703 r.", „Bitwy pod Pułtuskiem w epoce napoleońskiej", „Meteoryt Pułtusk" i „Kurpie Białe – strój i haft". Jak widać, chcieliśmy przypomnieć i mało znane wydarzenia jak bitwa z 1703 r. Narratorem jest ww. Monika Żebrowska. Do niektórych odcinków zaprosiliśmy ekspertów, współpracujących z naszym muzeum.

*** Czy cykl cieszy się zainteresowaniem?**

- Mamy ponad 40 tys. wejść z YouTube i Facebooka – biorę pod uwagę wszystkie odcinki. Myślę, że jest to imponujący wynik. I cały czas można je oglądać w internecie.

*** Jeden z odcinków dotyczy meteorytu Pułtusk. Czy czasem jacyś darczyńcy przekazują znaleziony fragment meteorytu do muzeum?**

- Tak, choć nie są to częste sytuacje. W tym roku współpracujący z muzeum poszukiwacz meteorytów p. Janusz Kosmowski przekazał nam ważący ponad 80 g fragment meteorytu, mający skórkę wapienną, lekko spękaną na powierzchni. Meteoryt Pułtusk to cenne znalezisko, które zgodnie z prawem można nawet sprzedać. Jego fragmenty są nadal odnajdywane, nawet teraz częściej niż kilka czy kilkanaście lat temu, ponieważ poszukiwacze meteorytu posługują się coraz bardziej specjalistycznym sprzętem. Na szczęście są osoby takie jak p. Janusz Kosmowski, który dzieli się z muzeum znaleziskami, co wzbogaca naszą ekspozycję.

*** Padło słowo ekspozycja. Kilka z nich, mimo epidemii, udało się muzeum przygotować.**

- Udało nam się zorganizować trzy wystawy. Jedną z nich pt.: „Rzeczpospolita w 1920 r. Konteksty" zrealizowaliśmy wspólnie z Archiwum Państwowym w Warszawie Oddział w Pułtusku, Filią Akademii Finansów i Biznesu Vistula, Biblioteką Publiczną im. Joachima Lelewela i Pułtuskim Towarzystwem Społeczno-Kulturalnym w ramach projektu, którego część stanowiła również międzynarodowa konferencja naukowa „Bitwa warszawska z perspektywy wieku". Ekspozycja „140-lecie OSP Pułtusk. 120-lecie Orkiestry Dętej OSP Pułtusk" została zorganizowana przez samorząd gminy Pułtusk, Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej oraz nasze muzeum przy wsparciu Komendy Powiatowej PSP w Pułtusku i rodziny Zdzisława Krystofika, kronikarza OSP. Miała być jednym z wielu wydarzeń jubileuszowych obchodów, których organizację uniemożliwił ten specyficzny rok. Mimo wszystko ekspozycję obejrzało 1.300 osób. Jej finisaż stanowił okazję do uczczenia jubileuszu, spotkania w okrojonym składzie ze strażakami ochotnikami i do wręczenia jubilatkom Medali „Pro Masovia" (pisaliśmy o tym w „TC" nr 40 z 29 września – od IK). Wystawa była potrzebna, bo wiele rodzin angażuje się w działalność organizacji życia społecznego, jaką jest Ochotnicza Straż Pożarna i orkiestra. Autorką tej ciekawej ekspozycji jest Olga Chełstowska, adiunkt naszego muzeum. To ona przygotowała mniejszą, ale równie interesującą, planszową wystawę pt.: „Codex aureus pułtoviensis. Złoty kodeks pułtuski. Arcydzieło piśmiennictwa XI wieku", towarzyszącą tegorocznym XXIII Dniom Patrona Pułtuska św. Mateusza.

*** Muzeum ma też ekspozycje stałe.**

- Ta najbardziej znana i cenna to ekspozycja na siedmiu kondygnacjach wieży ratuszowej „Średniowieczne proto-miasto w Pułtusku. Multimedialna ekspozycja z dziejów kasztelanii majątkowej biskupstwa płockiego". Prezentujemy w dużej mierze eksponaty pozyskane podczas badań archeologicznych prowadzonych na przełomie lat 70. i 80. XX w. na wzgórzu zamkowym oraz w okolicy rynku. Nieco bardziej współczesne zabytki prezentujemy na wystawie „Dzieje Pułtuska w XVII-XX w.". Jej część stanowią takie tematy jak meteoryt Pułtusk czy życie i twórczość Teofila Kwiatkowskiego, znanego na świecie malarza z Pułtuska. Trzecia ekspozycja stała to „Napoleon w Pułtusku" w kamienicy przy ul. Rynek 36.

*** Proszę podsumować mijający rok. Jaki on był dla Muzeum Regionalnego w Pułtusku?**

- Z jednej strony, byliśmy ograniczeni poprzez różne sytuacje związane z epidemią, szczególnie jeśli chodzi o działalność wystawienniczą. Z drugiej strony, w lecie odwiedziło nas nie mniej zwiedzających niż w poprzednich latach. Z jednej strony, zabrakło tej soli w pracy muzealnika, czyli kontaktów ze zwiedzającymi, udostępniania ekspozycji przez cały rok, organizacji wydarzeń jak Jarmark Średniowieczny, Noc Muzeów i Spotkanie ze Sztuką Wielkanocną. Z drugiej strony, zdobyliśmy ważną i prestiżową nagrodę, zrealizowaliśmy cykl filmów, które będą służyć promocji muzeum, miasta i regionu, uczestniczyliśmy w działaniach promocyjnych, np. pomagając przy realizacji projektu Mazowieckiej Regionalnej Organizacji Turystycznej, podczas którego powstał film promocyjny na temat naszego miasta. Wspólnie z Pułtusk News realizowaliśmy Kalendarium wojny polsko-bolszewickiej – niemal każdego dnia opisywaliśmy jakieś ważne wydarzenie sprzed 100 lat z Pułtuska czy jego okolic. Na pewno dla Muzeum Regionalnego nie był to rok stracony. Staraliśmy się wykorzystać możliwości, jakie mieliśmy. Wolelibyśmy, żeby kolejny rok był rokiem, kiedy będziemy mogli się otworzyć i mieć kontakt ze zwiedzającymi przez cały czas, a nie tylko kilka miesięcy w roku.

*** Jakie plany ma muzeum na przyszły rok?**

- Zamierzamy dalej propagować historię poprzez teatr. Jesienią rozpoczęliśmy warsztaty dla młodzieży uczestniczącej w spektaklu, prowadzone przez reżysera i aktora Grzegorza Milczarczyka. Niestety epidemia uniemożliwiła nam ich zakończenie. Mam nadzieję, że wiosną je wznowimy, realizując kolejny projekt, który chcemy włączyć w działania samorządu miasta i gminy Pułtusk. WIERZBA to nie tylko piękna statuetka i dyplom, to także nagroda finansowa. Uznaliśmy, że przeznaczymy ją na działania adresowane do młodzieży, szczególnie biorącej udział w spektaklu „O wolną i niepodległą Polskę". Poza tym w przyszłym roku przejmiemy zabytki, które zostały pozyskane w czasie prac sondażowych przy obwodnicy Pułtuska oraz eksponaty pozyskane podczas badań archeologicznych w Poniatach Wielkich i Lutobroku, prowadzonych przez muzeum w partnerstwie z Pracownią Archeologiczno-Konserwatorską „Szpila". Do muzeum wpłyną także zabytki pozyskane podczas prac w piwnicach ratusza i przy ul. Świętojańskiej w Pułtusku. Będziemy chcieli je pokazać na ekspozycjach stałych. Trwają prace przy adaptacji piwnic ratuszowych do celów wystawienniczych i mam nadzieję, że w przyszłym roku ta przestrzeń zostanie udostępniona. Plany instytucji takiej jak Muzeum Regionalne są związane z budżetem samorządu gminy. Liczymy się z tym, że przyszły rok nie będzie pod względem finansowym łatwy dla samorządów. Oczywiście będziemy starali się pozyskiwać środki z różnych źródeł, by móc realizować nasze projekty.

Rozmawiała
IZABELA KOBA

eprasa.pl 80f25b99c4

W powiecie ciechanowskim

Styczeń

WOŚP: zebrali prawie 200 tys. zł

W tym roku ciechanowski sztab WOŚP zebrał ok. 150 tys. zł. W powiecie ciechanowskim zebrano jeszcze

więcej pieniędzy, ponieważ w Glinojecku działał samodzielny sztab, który zebrane datki (ok. 40 tys. zł) wpłacał bezpośrednio na konto fundacji WOŚP w Warszawie.

„TC" nr 3

Nagroda Rajkowskiego dla Marii Klonowskiej

Nagrodę im. Franciszka Rajkowskiego za rok 2019 i przypisany do niej tytuł Ciechanowianina Roku 2019 otrzymała Maria Anna Klonowska. Dostała ją przede wszystkim za wydobycie z mroków niepamięci nieistniejącej, ale zasłużonej dla naszego regionu szkoły rolniczej w Sokołówku. Jest 43. laureatką przyznawanej od 1981 roku nagrody.

„TC" nr 4

Luty

Pogram budowy 100 obwodnic

Minister infrastruktury Andrzej Adamczyk przedstawił listę zadań, które zostaną zrealizowane w latach 2020 – 2030 w ramach rządowego programu budowy 100 obwodnic. Jest wśród nich m.in. budowa obwodnic Ciechanowa (w ciągu drogi krajowej nr 60) i Pułtuska (w ciągu dróg krajowych nr 57 i 61). W województwie mazowieckim planowane jest 9 tego typu inwestycji.

„TC" nr 6

Alicja Szemplińska pojedzie na konkurs Eurowizji

Alicja Szemplińska z Ciechanowa będzie reprezentowała Polskę na tegorocznym konkursie piosenki Eurowizji. 17-letnia ciechanowianka wygrała specjalną edycję telewizyjnego programu „Szansa na sukces", którego główną nagrodą był bilet na konkurs Eurowizji.

„TC" nr 7

Zmarł ksiądz Ludomir Kokosiński

Ksiądz Kokosiński był uhonorowany wieloma odznaczeniami, był również członkiem Towarzystwa Ziemi Ciechanowskiej. W 1996 roku został laureatem nagrody im. Franciszka Rajkowskiego i związanego z nią tytułu „Ciechanowianina Roku". Mszy pogrzebowej 27 lutego przewodniczył bp Mirosław Milewski.

TC nr 9

Miała prawie 104 lata

18 lutego zmarła mieszkająca w Rumoce (gm. Glinojeck) Helena Lewandowska. Miała prawie 104 lata. Była jedną z najstarszych mieszkanek naszego regionu. Pani Helena, z domu Rutkowska, urodziła się 10 czerwca 1916 roku. Jej rodzice, Franciszek Rutkowski i Rozalia z Sobieskich, prowadzili gospodarstwo rolne.

„TC" nr 9

Marzec

Szkoły, uczelnie, kina zawieszone

Z powodu zagrożenia koronawirusem szkoły będą zamknięte przez okres dwóch tygodni, od 12 do 25 marca. Jutro i pojutrze w szkołach prowadzone będą tylko zajęcia opiekuńcze. Zamknięte będą także instytucje kultury, kina i muzea.

„TC" nr 12

Nowy kierownik Polikliniki w Ciechanowie

Poliklinika w Ciechanowie, będąca częścią Centralnego Szpitala Klinicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie, ma nowego kierownika. Dyrektor CSK MSWiA powołał na to stanowisko pracującego od 16 lat w ciechanowskiej Poliklinice lekarza Dariusza Pietrkiewicza. Poprzednim, długoletnim, szefem przychodni był zmarły jesienią ubiegłego roku Zdzisław Petrykowski.

„TC" nr 12

Ciechanowianin komendantem wojewódzkim PSP

26 marca mieszkający w Ciechanowie młodszy brygadier Jarosław Nowosielski został mazowieckim komendantem wojewódzkim Państwowej Straży Pożarnej. Od listopada 2018 do chwili powołania na nowe stanowisko J. Nowosielski był komendantem powiatowym PSP w Ciechanowie.

„TC" nr 14

Nowa szefowa delegatury Inspekcji Handlowej

Mazowiecki Wojewódzki Inspektor Inspekcji Handlowej w Warszawie powołał Katarzynę Jasińską na stanowisko dyrektora ciechanowskiej delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej. Poprzedni, długoletni szef delegatury, Zbigniew Pawłowski, przeszedł na emeryturę.

„TC" nr 14

Kwiecień

Ciechanowska studnia w Sudanie Południowym

W Sudanie Południowym rozpoczęła się, finansowana przez mieszkańców Ciechanowa i okolic, budowa studni głębinowej. Pieniądze na ten

cel pochodzą ze sprzedaży makulatury, którą od listopada 2012 r. zbierały koła Akcji Katolickiej działające przy ciechanowskich parafiach.

„TC" nr 15

Oddać swój głos poczcie?

Do 10 maja, konstytucyjnego terminu wyborów prezydenckich pozostało zaledwie kilkanaście dni, a tymczasem niewiadome się mnożą. Mimo to Jarosław Kaczyński, Prawo i Sprawiedliwość, a także oczywiście rząd z premierem Mateuszem Morawieckim prą za wszelką cenę, aby wybrać prezydenta jak najszybciej, bo wszystko wskazuje na to, że będzie nim Andrzej Duda.

„TC" nr 18

Maj

Awantura o koncert Kasi Kowalskiej

Działacze PiS protestują zawiadamiając prokuraturę, policja podejmuje śledztwo i chce karać widzów mimo, że

wcześniej nie reagowała, TVP Info robi show pod jednym z kościołów, ale ciechanowianie bawili się świetnie. Takie są echa koncertu Kasi Kowalskiej, jaki odbył się w minioną sobotę w Ciechanowie w ramach projektu „Koncertowanie pod blokami".

„TC" nr 19

Inspektor Grabowski przestał być komendantem

5 maja inspektor Grzegorz Grabowski nieoczekiwanie przestał być komendantem powiatowym policji w Ciechanowie. Późnym wieczorem na jednym z portali społecznościowych G. Grabowski zamieścił oświadczenie w tej sprawie.

„TC" nr 20

Czerwiec

Nowy komendant PSP w Ciechanowie

10 czerwca mazowiecki komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej brygadier Jarosław Nowosielski powołał młodszego brygadiera Tomasza Gajewskiego na stanowisko komendanta powiatowego PSP w Ciechanowie. Stanowisko to pozostawało nieobsadzone od kilku tygodni – gdy zajmujący je J. Nowosielski awansował na komendanta wojewódzkiego.

„TC" nr 25

Lipiec

Grzegorz Koc - nowym rektorem

31 sierpnia br. kończy się druga, 4-letnia kadencja prof. dr hab. Leszka Zygnera na stanowisku rektora Państwowej Uczelni Zawodowej im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie. Zgodnie z przepisami nie może on już sprawować tej funkcji przez kolejną kadencję. Z tego powodu Kolegium Elektorów dokonało jednomyślnego wyboru nowego rektora. Został nim dotychczasowy prorektor PUZ dr inż. Grzegorz Koc.

„TC" nr 28

Przez 34 lata był zastępcą naczelnika

Przeszedł na emeryturę Marek Saganek, zastępca naczelnika Urzędu Skarbowego w Ciechanowie. W ciechanowskim US pracował 37 lat. Z tego 34 lata był zastępcą naczelnika! Obecnie stanowisko zastępcy naczelnika w ciechanowskiej skarbówce pozostaje nieobsadzone.

„TC" nr 29

Sierpień

Sekretarz Zenona Babicz emerytką

27 lipca długoletnia sekretarz miasta i gminy Glinojeck Zenona Babicz przeszła na emeryturę. W glinojeckim urzędzie gminy przepracowała ponad 44 lata. Z tego aż przez 32 lata na stanowisku sekretarza gminy. Obecnie Z. Babicz jest wiceprzewodniczącą Rady Powiatu Ciechanowskiego.

„TC" nr 35

Zmarł Grzegorz Wróblewski

22 sierpnia zmarł Grzegorz Wróblewski, emerytowany kierownik ciechanowskiej delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego. Miał 74 lata. Od 2008 r. do 2016 r. był kierownikiem ciechanowskiej delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego.

„TC" nr 35

Wrzesień

Filipek po pierwszej operacji

5-letni Filipek Bugajewski z Ciechanowa jest chory na artrogrypozę (wrodzoną sztywność stawów). W poniedziałek, 7 września, w Warszawie, chłopiec przeszedł trwającą około pięciu godzin operację kolan. Przeprowadził ją dr David Feldman z Paley European Institute. Jak dowiedzieliśmy się od rodziców dziecka, operacja udała się. Dzięki niej Filipek może już zginać i prostować kolana.

„TC" nr 38

Bitwa o zwierzęta, koalicja trzeszczy

Zakaz hodowli zwierząt na futra, ograniczenie uboju rytualnego, zakaz wykorzystywania zwierząt w cyrkach wprowadzają przyjęte przez Sejm zmiany w ustawie o ochronie zwierząt. Za nowelizacją ustawy głosowało 356 posłów, 75 było przeciw, w tym 38 posłów klubu PiS. W gronie tych ostatnich znaleźli się prawie wszyscy posłowie koalicjanta PiS – Solidarnej Polski. Posłowie drugiego koalicjanta, Porozumienia, wstrzymali się od głosu. Wywołało to burzę w Zjednoczonej Prawicy.

„TC" nr 39

Październik

Wiesława Krawczyk nie będzie już dyrektorem Sanepidu

30 września Wiesława Krawczyk zakończyła pracę w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Ciechanowie. Przeszła na emeryturę. W. Krawczyk mieszka w Przasnyszu. Jest absolwentką Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie i studiów podyplomowych z zakresu zdrowia publicznego. Całe zawodowe życie związana była z sanepidem.

„TC" nr 41

Nowy komendant powiatowy policji w Ciechanowie

Od 1 października 2020 r. komendantem powiatowym policji w Ciechanowie jest młodszy inspektor Zbigniew Andres. Na stanowisko to powołał go mazowiecki komendant wojewódzki policji nadinspektor Michał Lendzion.

„TC" nr 41

Kobiety na ulicach Ciechanowa

Moje ciało, moja sprawa! Nie chcesz aborcji, to jej nie rób... Takie i inne hasła skandowali uczestnicy piątkowego marszu

w ramach sprzeciwu wobec wyroku Trybunału Konstytucyjnego, jaki zapadł dzień wcześniej. Według organizatorów, ulicami Ciechanowa przeszło blisko 400 osób.

„TC" nr 44

Listopad

Wirtualny marsz w rocznicę likwidacji getta

78 lat temu, 6 listopada 1942 roku, Niemcy zlikwidowali getto w Ciechanowie. Tego dnia wyruszyli w drogę ku śmierci nasi żydowscy sąsiedzi, co trzeci mieszkaniec Ciechanowa. W imię pamięci i międzyludzkiej solidarności ciechanowianie przeszli z nimi ich ostatnią drogę, od zamku do dworca PKP. Tym razem z oczywistych powodów odbyło się to wirtualnie.

„TC" nr 46

Żegnaj Krzysztofie

29 listopada w Centralnym Szpitalu Klinicznym MSWiA w Warszawie odszedł po chorobie 60-letni Krzysztof Kowalski, od 31 lat dziennikarz „Tygodnika Ciechanowskiego", publicysta, jeden z założycieli Spółdzielni Pracy „Ciech-Press", nasz kolega i przyjaciel. W swojej karierze miał okazję rozmawiać z politykami z pierwszy stron gazet. Pogodny, uśmiechnięty, życzliwy. Takim go zapamiętamy.

„TC" nr 49

Grudzień

Komu ufać w trudnych czasach?

Zapytaliśmy naszych czytelników o zaufanie do instytucji publicznych i siebie nawzajem. - Obecnie to fikcja i mit rzeźbią rzeczywistość – przekonuje prawnik Wojciech Dąbrowski.

„TC" nr 49

Marzenia Agaty o sprawności

Budzi sympatię od pierwszej chwili, uśmiecha się promiennie tak jakby nie doświadczyła bólu ani przykrości – taka jest Agata Kosewska z Kędzierzawic koło Nasielska, która urodziła się z deformacją prawej kości udowej i zanikiem stawu biodrowego, a jej prawa noga jest krótsza od lewej.

„TC" nr 50

Polityczny fundusz?

Podział pieniędzy z drugiej transzy rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych wzbudził kontrowersje wśród mieszkańców i samorządowców. Z tego powodu marszałek Adam Struzik postanowił sprawę tę skierować do Najwyższej Izby Kontroli.

„TC" nr 51

Najpierw zaszczepią personel medyczny

Ministerstwo Zdrowia opublikowało listę szpitali, w którym będzie szczepiony personel placówek medycznych w regionie. Są to tzw. szpitale węzłowe w Ciechanowie, Mławie, Makowie Mazowieckim, Pułtusku, Przasnyszu, Płońsku, Żurominie i Działdowie.

„TC" nr 52-53

Opr. RN

eprasa.pl 80f25b99c4

W powiecie działdowskim

Styczeń

Sylwester pod chmurką

Szacuje się, że ponad tysiąc osób witało rok 2020 podczas zabawy sylwestrowej na placu Mickiewicza w Działdowie. Impreza trwała od godziny 22.00, a do tańca rozgrzewał wszystkich zespół Funtom Cover Band. Przed samą północą na scenie pojawił się burmistrz Działdowa Grzegorz Mrowiński oraz starosta działdowski Paweł Cieśliński.

Rekordowy 28. finał WOŚP

Powiat działdowski ponownie zagrał z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy. Popularnością cieszyły się zarówno kwesty, jak i imprezy, które zostały zorganizowane w poszczególnych gminach. Najwięcej pieniędzy zebrano w Działdowie - ponad 70 tys. zł.

Nagrodzeni na Gali Mistrzów Sportu

Grupa „28 marzeń – niepełnosprawni w drodze na szczyt" została nagrodzona podczas 85. Gali Mistrzów Sportu, organizowanej przez redakcję Przeglądu Sportowego. Działdowianie otrzymali statuetkę Czempiona w kategorii „Sport bez barier – Najlepszy Sportowiec Niepełnosprawny Intelektualnie".

Katarzynki 2020 przyznane

W połowie stycznia odbyła się 24. edycja Katarzynek, czyli najważniejszych nagród przyznawanych w Działdowie. Tegorocznymi laureatami zostali: Justyna Lytvyn, Wojciech Kass oraz Grzegorz Kaszubski. Galę uświetnił koncert Sławka Uniatowskiego. Odbywające się w minioną sobotę Katarzynki były wyjątkowe. Przypadły bowiem w 100. rocznicę przyłączenia Działdowa do Polski.

Luty

Zapusty w Dłutowie

Koło Gospodyń Wiejskich w Dłutowie zorganizowało zapusty, czyli tradycyjny polski karnawał. Impreza cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem, do tego stopnia, że w świetlicy zabrakło miejsc.

Nagrodzono ludzi sportu

Blisko 100 osób zostało wyróżnionych podczas Gali Sportu Rybno 2020. Była to największa tego typu impreza w naszym powiecie. Najpopularniejszym sportowcem został piłkarz Delfina Rybno Patryk Rozentalski, zaś nagrodę redakcji Tygodnika Działdowskiego otrzymała zapaśniczka Maja Rozentalska.

Marzec

Tragedia w hucie szkła

Jedna osoba zginęła, a cztery zostały ranne w wyniku pożaru do którego doszło 11 marca na terenie huty szkła w Działdowie. Przyczyną była awaria pieca elektrycznego i wyciek gorącej surówki szkła. Pożar ostatecznie gasiło 13 zastępów, w tym okoliczne OSP.

Były obóz nie ma wartości historycznej?

Zawalający się budynek działdowskich koszar, w którym mieścił się niemiecki obóz zagłady, nie posiada wystarczającej wartości historycznej, aby jego ratowanie finansowane było ze środków państwa. Tak wynika z decyzji ministerstwa kultury i dziedzictwa narodowego, które nie przyznało miastu środków na zabezpieczenie obiektu. Wnioskowano o 2,9 mln zł.

Kwiecień

Koronawirus dotarł do powiatu działdowskiego

W piątek, 10 kwietnia, Powiatowa Stacja Sanitarno Epidemiologiczna w Działdowie poinformowała o dwóch pierwszych przypadkach COVID-19 na terenie powiatu działdowskiego. Pierwszymi zakażonymi są dwie mieszkanki gminy Rybno w średnim wieku. Kobiety nie są spokrewnione. Ich choroba przebiega bezobjawowo. Nie wymagają hospitalizacji.

Ratowali Biebrzański Park Narodowy

Strażacy z KP PSP w Działdowie zostali zadysponowani do pomocy w gaszeniu pożaru Biebrzańskiego Parku Narodowego. Do oddalonych o ponad 200 km lasów i mokradeł udało się pięciu strażaków. Ich zadaniem było zatrzymanie pożaru, a następnie dozór terenu. Akcja trwała 5 dni.

Maj

Kryzys dotknął również Działdowo

Blisko 1 mln zł zalegają mieszkańcy i przedsiębiorcy z tytułu podatku od nieruchomości. Dodatkowo prawie 800 tys. zł mniej niż w ubiegłym roku wpłynęło w kwietniu do budżetu z udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych. Jeżeli sytuacja potrwa dłużej, miasto będzie miało problem ze zbilansowaniem budżetu. Z tego powodu burmistrz wstrzymał wszystkie nierozpoczęte inwestycje i odwołał tegoroczne imprezy – chociażby Dni Działdowa.

Absolutorium przez internet

Burmistrz Maciej Sitarek otrzymał jednogłośnie wotum zaufania oraz absolutorium z tytułu wykonania budżetu za rok 2019. Sytuacja była wyjątkowa, ponieważ po raz pierwszy w historii nad tymi ważnymi uchwałami debatowano przez internet.

Sesja w trybie wideokonferencji odbyła się w czwartek, 21 maja.

Próba bestialskiego mordu

Policjanci z Działdowa szukają sprawcy, który najpierw włożył psa do reklamówki z kamieniami, a następnie wrzucił go do rzeki. Pływającego czworonoga znalazła w Malinowie mieszkanka Działdowa. Na szczęście przeżył.

Czerwiec

Poważny pożar w Turzy Wielkiej

Do groźnego pożaru doszło 1 czerwca w Turzy Wielkiej. Spalił się ciąg drewnianych garaży, a ogień rozprzestrzenił się również na pobliski budynek wielorodzinny. Dwoje dzieci trafiło do szpitala. Rodzinom zapewniono opiekę socjalną.

Maturalny maraton rozpoczęty

Ponad 400 uczniów z terenu powiatu działdowskiego przystąpiło 8 czerwca do egzaminu maturalnego z języka polskiego. W tym roku egzamin na wielu płaszczyznach wyglądał zupełnie inaczej niż chociażby rok temu. Z uwagi na sytuację w kraju, odbył się on miesiąc później niż zakładano. Ponadto zrezygnowano z egzaminów ustnych. Uczniowie musieli przyjść na egzamin w maseczkach. Mogli je zdjąć dopiero po zajęciu miejsc.

Działdowo ma nowego milionera

Niezwykle udany początek wakacji ma osoba, która zagrała w grę liczbową Lotto w punkcie przy ul. Karłowicza w Działdowie. Podczas losowania, które odbyło się w środę, 30 czerwca trafiła „szóstkę" i wygrała ponad 7,4 mln zł! Ponadto, dzięki grze systemem „8" gracz wygrał dodatkowe 58 tys. zł. Szczęśliwie skreślone liczby to: 3, 13, 19, 35, 40 i 43.

Lipiec

Odszedł na zasłużoną emeryturę

Po 31 latach pracy w Miejskim Domu Kultury, na zasłużoną emeryturę, odszedł Marek Pepłowski, instruktor muzyki, który prowadził zajęcia wokalne z działdowską młodzieżą.

Zgoda ws. przejęcia szkoły

Rada Powiatu Działdowskiego podjęła jednogłośnie uchwałę w sprawie przejęcia II Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Pawła II w Działdowie. Uchwała została podjęta jednogłośnie.

Sierpień

Powieść z Lidzbarkiem w tle

W niedzielę, 2 sierpnia w pięknym otoczeniu lidzbarskiej przyrody odbyła się oficjalna premiera najnowszej książki Anny Balińskiej „Sekrety Welu". Podczas spotkania mogliśmy poznać autorkę pochodzącą z Iławy, która to opowiedziała o swojej dotychczasowej twórczości, zdradziła skąd czerpie inspirację do tworzenia nowych powieści, a także skąd wziął się pomysł na „Sekrety Welu".

Tragiczne zakończenie wakacji

Do tragicznego w skutkach wypadku drogowego doszło w Sarniej Górze nieopodal Lidzbarka. W wyniku zderzenia z ciężarówką zginęło trzech mieszkańców Działdowa, którzy podróżowali samochodem osobowym.

Nowe drogi i chodniki za 6,5 mln zł

Na ten remont czekało wielu mieszkańców Działdowa. Dzięki pozyskanym środkom zewnętrznym, w wysokości ponad 5 mln zł, już niedługo rozpocznie się przebudowa ulic: Wolności, Sportowej i Budowlanej. Jak zapowiada burmistrz Grzegorz Mrowiński, remont będzie kompleksowy. Pojawią się nowe chodniki, oświetlenie, podziemne instalacje oraz co oczywiste – zostanie zmieniona nawierzchnia asfaltowa dróg.

Wrzesień

Festiwal Miast Cittaslow

Pierwszy weekend września upłynął w Działdowie w ślimaczym tempie, a to za sprawą 11. Festiwalu Miast Cittaslow, którego gospodarzem w tym roku było nasze miasto. Podczas oficjalnego otwarcia obiektu nie obyło się bez wielu atrakcji. Był m.in. koncert dla dzieci, degustacje kuchni mazurskiej czy występy grupy cyrkowej.

Wojewoda z tytułem Osobowości Powiatu Działdowskiego

Wojewoda Artur Chojecki został nagrodzony honorowym tytułem Osobowości Powiatu Działdowskiego. Wyjątkowe wyróżnienie otrzymał podczas uroczystej sesji Rady Powiatu, która odbyła się w środę, 9 września. Z uwagi na rangę wydarzenia, sesja odbyła się nie w sali konferencyjnej starostwa, a w znacznie większej auli Centrum Kształcenia Ustawicznego w Działdowie.

Classic Sofa uroczyście otwarta

21 września odbyło się uroczyste otwarcie fabryki Classic Sofa w Lidzbarku. Jej budowa trwała równy rok. W momencie otwarcia firma zatrudniała 170 osób, jednak liczba ta ma się potroić.

Zabójcy lidzbarskiego biznesmena zatrzymani

W ręce policji wpadli mężczyźni, którzy są podejrzani o rozbój i zabójstwo biznesmena z Lidzbarka. To mieszkańcy Nowego Dworu Mazowieckiego. Pod koniec lipca 2018 roku mieli oni wejść do domu, skrępować parę i ukraść biżuterię wartą 60 tys. zł. Sprawcy działali bardzo brutalnie, doprowadzając do śmierci 63-latka.

Październik

Wygrał skatepark

Zakończyło się głosowanie związane z wyłonieniem inwestycji, która powstanie w ramach Lidzbarskiego Budżetu Obywatelskiego 2021. Z pięciu zakwalifikowanych projektów zdecydowanie zwyciężyła budowa skateparku, zgłoszona przez Młodzieżową Radę Miejską. Zyskała ona poparcie 207 osób.

Znicze pod biurem PiS

Działdowianki włączyły się do ogólnopolskiego protestu w związku z decyzją Trybunału Konstytucyjnego w sprawie aborcji. W piątek i niedzielę na symboliczne spacery ulicami Działdowa udało się łącznie kilkadziesiąt osób. Były okrzyki i transparenty. Wszystko jednak odbywało się bez zakłóceń. Po obu marszach, pod biurem poselsko-senatorskim PiS zapalono znicze.

Listopad

Mieszkaniec Rybna buduje ośrodek na Madagaskarze

Pochodzący z Rybna Daniel Kasprowicz po raz kolejny udowadnia, że niemożliwe nie istnieje. Misjonarz świecki zorganizował zbiórkę i zebrał blisko 700 tys. zł na budowę ośrodka dla niedożywionych dzieci i kobiet w Anivorano na Madagaskarze.

Zabójstwo w Koszelewach

Wstrząsające odkrycie w jednym z domów na terenie Koszelew w gminie Rybno. 24 listopada znaleziono w nim ciało 30-letniej kobiety, która w okolicy szyi miała dwie rany cięte. Sprawcą okazał się jej mąż, który początkowo zgłosił policji zaginięcie żony. Mężczyzna usłyszał zarzut zabójstwa. Grozi mu od 8 lat pozbawienia wolności do dożywocia.

Grudzień

W Iłowie-Osadzie powstanie nowy stadion

Stadion w Iłowie-Osadzie w końcu zmieni swoje oblicze. Gmina otrzymała na ten cel dofinansowanie z Ministerstwa Sportu. Koszt inwestycji to blisko 5 mln zł. Inwestycja planowana jest na lata 2021-2022. Zakres prac obejmuje wykonanie boiska do piłki nożnej z płytą o nawierzchni z trawy naturalnej wraz z nawodnieniem, wykonanie bieżni czterotorowej okrężnej i sześciotorowej prostej, budowę skoczni w dal i trójskoku, skoczni wzwyż, rzutni do pchnięcia kulą, odwodnienie boiska, montaż nowych trybun, remont budynku socjalnego i wykonanie podjazdu dla osób niepełnosprawnych.

Biblioteka ponownie wśród najlepszych

Rzeczpospolita oraz Instytut Książki opublikowali ranking najlepszych bibliotek w 2020 roku. W zestawieniu Miejska Biblioteka Publiczna w Działdowie zajęła 3. miejsce w województwie warmińsko-mazurskim oraz 16. miejsce spośród wszystkich bibliotek w kraju. To awans aż o 6 miejsc w porównaniu z ubiegłym rokiem i zdecydowanie powód do świętowania.

10-letni bohater uratował rodzinę

Bohaterzy żyją wśród nas. Jednym z nich jest 10-letni mieszkaniec Działdowa, który widząc nieprzytomną mamę, nie spanikował i zadzwonił na pogotowie. Wykonany przez niego telefon uratował życie całej rodziny. Okazało się, że w mieszkaniu ulatniał się tlenek węgla.

Zmarł Henryk Przybyszewski

W niedzielę, 6 grudnia zmarł Henryk Przybyszewski. W Działdowie był osobą znaną, piastował wiele ważnych funkcji. W latach 1998 – 2002 był starostą powiatu działdowskiego. Z wykształcenia nauczyciel wychowania fizycznego i sportowi działdowskiemu poświęcał się z wielkim zaangażowaniem.

Opr. PP

eprasa.pl 80f25b99c4

W powiecie makowskim

Styczeń

Pierwszy na Mazowszu, czwarty w kraju

Makowski szpital wysoko w słynnym już rankingu szpitali „Rzeczpospolitej". – Mieliśmy świadomość, że możemy być wysoko, ale aż takiego sukcesu się nie spodziewaliśmy – mówił wówczas dyrektor szpitala Jerzy Wielgolewski. W tym roku szpital nie osiadł na laurach i znów wywalczył świetną pozycję.

TM nr 1

Znieważył ratowników i policjantów

Na początku roku pisaliśmy o sytuacji jaka wydarzyła się na makowskim SOR-ze w nocy z 16 na 17 grudnia. Na terenie oddziału ratunkowego miało dojść do awantury i znieważenia funkcjonariuszy publicznych. Prokuratura postawiła zarzuty ówczesnemu wicestaroście Dariuszowi Budnemu. Postępowanie ostatecznie zostało umorzone, ze względu na stan niepoczytalności sprawcy w chwili dokonania czynu.

TM nr 1

Luty

Tysiąc powodów by czytać

Do szkoły w Młynarzach dotarła niecodzienna przesyłka. W paczkach podarowanych przez sieć księgarni Empik,

znajdowało się tysiąc książek dla uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Młynarzach. Przesyłka była nagrodą, którą uczniowie sobie wywalczyli przygotowując pracę plastyczną, kręcąc filmik i oddając codziennie głosy na swoją szkołę.

TM nr 7

Marzec

Spór o przedszkola

Burmistrz i radni miejscy podjęli decyzję o połączeniu dwóch sąsiadujących ze sobą miejskich przedszkoli: Przedszkola Samorządowego nr 1 i Przedszkola Samorządowego nr 4 w jeden Miejski Zespół Przedszkoli Samorządowych. Choć władze zapewniały, że ta decyzja jedynie usprawni funkcjonowanie obu placówek i nie wpłynie w żaden sposób na sytuację dzieci, decyzja spotkała się ze sprzeciwem rodziców i kadry.

TM nr 10

Komendant na emeryturę

4 marca Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej odwołał st. bryg. Arkadiusza Gołębiewskiego ze stanowi-

ska komendanta powiatowego KP PSP w Makowie Mazowieckim. Arkadiusz Gołębiewski był komendantem makowskiej jednostki od 2017 roku. Pełnienie obowiązków Komendanta Powiatowego PSP w Makowie Mazowieckim powierzono bryg. Cezaremu Pichale. Dziś funkcję komendanta pełni bryg. Andrzej Król.

TM nr 11

Kradzież rozbójnicza

40-letni mężczyzna wszedł do sklepu, wziął artykuły chemiczne i wyszedł nie płacąc za nie. Przed sklepem popchnął pracownika ochrony, który próbował go zatrzymać. Niedługo potem mężczyznę rozpoznali makowscy funkcjonariusze. Został zatrzymany i osadzony w policyjnej celi.

TM nr 14

Kwiecień

Karuzela stanowisk

Rada Powiatu Makowskiego wybrała nowego wicestarostę. Został nim Dariusz Wierzbicki, który wcześniej pełnił funkcję przewodniczącego rady powiatu. Przewodniczącą rady powiatu została Jolanta Teresa Włoczkowska, która z kolei pełniła rolę wiceprzewodniczącej rady. Wolne stanowisko wiceprzewodniczącego rady zajął Dariusz Budny, który zrezygnował z funkcji wicestarosty. Tym samym koło się zamknęło.

TM nr 15

Pościg za makowianinem przez dwa powiaty

Kiedy pułtuska policja, na terenie swojego powiatu, próbowała zatrzymać 32-letniego makowianina ten podjął się próby ucieczki. Policja ruszyła w pościg. Funkcjonariuszom udało się zatrzymać mężczyznę dopiero w Szwelicach, w gminie Karniewo. Okazało się, że 32-latek miał sądowy zakaz kierowania pojazdem, zaś w aucie przewoził marihuanę.

TM nr 17

Ruszyli z pomocą

Choć tuż po wybuchu epidemii koronawirusa, mieszkańcy powiatu makowskiego (jak i wielu innych w Polsce) mieli nadzieję, że ten, nie zawita do powiatu, szybko okazało się, że przed wirusem uciec się nie da. Pierwszy lockdown i braki wyposażenia ochronnego wielu placówek sprawiły, że wielu ludzi ruszyło z pomocą. Jedni szyli maseczki, inni dostarczali niezbędne materiały, prowadzili zbiórki, jeszcze inni drukowali przyłbice.

TM nr 16

Maj

Utonął w Narwi

Do zdarzenia doszło w gminie Różan. W Narwi utonął 71-letni wędkarz. Poszukiwania trwały dwa dni. Ofiara była mieszkańcem powiatu ostrołęckiego.

TM nr 19

Czerwiec

Godło „Teraz Polska" dla Gospody Pazibroda

Gospoda znajdująca się we wsi Chrzanowo – zdobyła tytuł w kategorii usługi. Powstała w 2000 roku z inicjatywy Joanny, Waldemara i Zbigniewa Chrzanowskich we wsi Chrzanowo pod Makowem

Mazowieckim. Stara mazowiecka chata dała początek restauracji z budynkiem usługowym i pokojami hotelowymi.

TM nr 25

Pompowali na cele charytatywne

Jednostki OSP z całego powiatu zaangażowały się w akcję #GaszynChallange. Strażacy robili pompki, kręcili filmiki, wspierali finansowo wybrane przez siebie akcje charytatywne, a następnie nominowali kolejne jednostki. Z czasem akcja rozrosła się na tyle, że do wykonywania pompek przystąpiły też szkoły, urzędy, czy zakłady pracy.

TM nr 26

Wybory prezydenckie

W czerwcu podsumowaliśmy wyniki pierwszej tury wyborów prezydenckich. Zdecydowanym zwycięzcą wyborów w powiecie makowskim został Andrzej Duda uzyskując 63,87 proc głosów. Jego główny konkurent Rafał Trzaskowski zdobył 16,09 proc. Najwyższą frekwencję w wyborach odnotowała gmina Rzewnie, a najniższą Krasnosielc.

TM nr 27

Lipiec

Dziupla namierzona

Na terenie powiatu makowskiego policjanci natrafili na dziuplę, w której demontowano dwa wysokiej klasy samochody, skradzione na terenie Stawigudy. Jeden z nich, to mercedes stuningowany przez znaną firmę o wartości ponad 700 tys. zł, a drugi, to audi A6 o wartości przekraczającej 100 tys. zł. Przestępcy w obu kradzieżach wykorzystali nazywane „walizką" urządzenie, które służyło im do przechwycenia sygnału z klucza zbliżeniowego do auta.

TM nr 30

Pożar pochłonął dom

Do pożaru doszło w niedzielę 19 lipca w Kałęczynie (gmina Czerwonka). W domu mieszkała pani Aneta Piecuska z dziećmi i babcią. Akcja gaśnicza trwała około dwóch i pół godziny. Z dymem poszedł cały dobytek rodziny. Na pomoc ruszyła gmina i mieszkańcy. Remonty

domu są w toku, jednak rodzina wciąż potrzebuje pomocy, by móc je dokończyć. Zbiórka na rzecz rodziny wciąż trwa.

TM nr 31

Sierpień

Żołnierz uratował tonące dzieci

Daniel Machnowski, żołnierz przasnyskiej jednostki wojskowej nie wahał się ani chwili, kiedy przejeżdżając obok makowskiego zalewu zobaczył, że dzieje się tam coś niedobrego. Zatrzymał auto i ruszył na pomoc. Okazało się, że na zalewie przewróciły się dwa kajaki, w których dorośli pływali ze swoimi małymi dziećmi. Wypadkowi winni byli rodzice. Na kajaki wsiedli pod wpływem alkoholu.

TM nr 32

Świetny wynik maturzystów z liceum

W powiecie makowskim do egzaminu maturalnego przystąpiło 229 uczniów. W sumie maturę zdało 167 z nich co stanowi 70,7 proc. wszystkich zdających. Nie zdało 62 uczniów. Świetnym wynikiem mogło pochwalić się Liceum Ogólnokształcące nr 1 im. Marii Skłodowskiej-Curie w Makowie Mazowieckim. Tu zdawalność w pierwszym terminie wyniosła aż 99,2proc.

TM nr 34

Most na Narwi połączy dwa powiaty

Przedstawiciele władz Mazowsza oraz lokalnych samorządów podpisali list intencyjny w sprawie budowy mostu na rzece Narew między gminami Rzewnie i Rząśnik (powiaty makowski i wyszkowski). Umożliwi on dojazd do miejscowości po obu stronach rzeki, zwiększy atrakcyjność inwestycyjną regionu, a także usprawni mieszkańcom dostęp do wielu instytucji publicznych, takich jak placówki służby zdrowia, edukacji, administracji publicznej. List podpisany został na promie, który specjalnie z tej okazji, zacumował na środku Narwi.

TM nr 35

Wrzesień

Wybrano nową dyrektorkę

Milena Chrzanowska została wybrana na pełniącą obowiązki dyrektora Miejskiego Zespołu Przedszkoli Samorządowych. Nowa pani dyrektor wstępnie będzie pełniła swoją funkcję przez najbliższe 10 miesięcy. Powierzenie stanowiska nastąpiło w związku z brakiem zgłoszeń kandydatów na ogłoszony konkurs.

TM nr 40

Wypadek okazał się zaplanowaną zbrodnią

Do wypadku doszło 24 lipca 2019 roku w Czerwonce Szlacheckiej. Nieznany sprawca potrącił 67-letniego Błażeja C. po czym uciekł z miejsca wypadku. Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na skierowanie do Sądu Okręgowego w Ostrołęce aktu oskarżenia dla sprawcy wypadku. Jak się okazało bowiem, zdarzenie nie było nieszczęśliwym wypadkiem, a zaplanowanym zabójstwem w celu szybszego uzyskania spadku.

TM nr 40

Październik

Protesty rolników

Rolnicy powiatu makowskiego dwa razy wyjechali na drogi, by maszynami rolniczymi blokować drogi i w ten sposób zwrócić uwagę na problemy nękające polskich rolników. I choć te nie pojawiły się nagle to pomysł wprowadzenia tzw. piątki dla zwierząt, przelał czarę goryczy. Wydaje się, że zamierzony efekt został osiągnięty, a słynna już „piątka" nie została uchwalona. Strajk rolników makowskich był jednym z większych na Mazowszu.

TM nr 42

Razem dla Zosi

Turniej piłki nożnej Macovia Cup w Makowie Mazowieckim, kiermasz charytatywny w Szelkowie, przejażdżki motocyklowe klubu Moto Maków, to niektóre z akcji, w jakie zaangażowali się mieszkańcy powiatu makowskiego,

by pomóc małej Zosi Pawłowskiej - pułtuszczance walczącej z nowotworem złośliwym- siatkówczakiem. Dzięki wsparciu mieszkańców, Zosia jest dziś w Stanach Zjednoczonych pod opieką najlepszych specjalistów.

TM nr 43

Powiat makowski w strefie czerwonej

Ministerstwo Zdrowia w związku z pandemią koronawirusa dzieliło powiaty na strefy. Tam gdzie zakażeń było najwięcej obowiązywała strefa czerwona. W sobotę, 17 października do strefy czerwonej trafił również powiat makowski. To zaś oznaczało wprowadzenie dodatkowych obostrzeń, jak choćby nauka zdalna dla uczniów szkół średnich.

TM nr 43

Listopad

Kobiety za wyborem

Makowianki przeszły ulicami miasta, by okazać swój sprzeciw wobec wyroku

Trybunału Konstytucyjnego, który uznał, że dokonanie aborcji w przypadku ciężkich wad płodu jest niezgodne z konstytucją.

TM nr 45

Doszczętnie spłonęła stodoło-obora w Jaciążku

Do zdarzenia doszło 15 listopada tuż po północy. Akcja gaśnicza trwała prawie 9 godzin i zakończyła się przed godziną 9.00 rano. Z budynku udało się wyprowadzić wszystkie zwierzęta gospodarskie, jednak cały pozostały dobytek spłonął.

TM nr 47

Prace poszukiwawcze w Krasnosielcu

Na cmentarzu parafialnym w Krasnosielcu zespół Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN prowadził prace poszukiwawcze. Poszukiwano Juliana Pszczółkowskiego, ps. Myśliwiec żołnierza NSZ, komendanta Okręgu II Mazowsze Północne Narodowych Sił Zbrojnych. W wyniku przeprowadzonych prac udało się odnaleźć szczątki osoby, której cechy antropologiczne oraz znalezione przy niej przedmioty mogą wskazywać, iż jest to poszukiwana osoba.

TM nr 48

Linia kolejowa przez Maków wciąż w grze

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. zakończyły ocenę formalną wniosków zgłoszonych do Programu Kolej+. Do II etapu naboru zakwalifikowano 79 projektów. Wśród nich znalazł się projekt utworzenia linii kolejowej Zegrze-Przasnysz.

TM nr 49

Grudzień

Zmarł Włodzimierz Załęski

Samorządowiec, strażak, człowiek zasłużony dla lokalnej społeczności odszedł w wieku 49 lat. W latach 2010-2018 pełnił funkcję wójta gminy Płoniawy-Bramura, a w latach 2002-2010 był przewodniczącym rady gminy.

TM nr 50

TPZK z nagrodą marszałka

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Krasnosieleckiej zostało laureatem tegorocznej, XXI edycji Nagrody Marszałka Województwa Mazowieckiego. Nagroda przyznawana jest artystom, społecznikom, naukowcom, którzy swoją działalnością promują Mazowsze. – Dla nas ta nagroda jest olbrzymim wyróżnieniem – mówił nam prezes Towarzystwa Ziemi Krasnosieleckiej, Sławomir Rutkowski. – Jest docenieniem pracy wielu osób, które czynnie angażują się w działalność TPZK i które społecznie, z poświęceniem swojego czasu, działają na rzecz lokalnej wspólnoty, często już od ponad 20 lat.

TM nr 52-53

rj

eprasa.pl 80f25b99c4

W powiecie mławskim

Styczeń

Rok św. Jana Pawła II i ks. Wawrzyńca Benika

Rada Miasta uchwaliła, że 2020 r. będzie w Mławie Rokiem św. Jana Pawła II i ks. Wawrzyńca Benika. Drugi nich przeszedł do historii jako autor nabożeństwa pasyjnego „Gorzkie żale", w latach 1713 – 1720 był proboszczem miejscowej parafii. Ku jego pamięci zorganizowano kilka koncertów. Program mławskich obchodów setnej rocznicy urodzin Karola Wojtyły nie został zrealizowany z powodu pandemii.

„TGM" nr 2

Handlowiec zmienił właściciela

PSS „Spójnia" w Mławie sprzedała popularny handlowiec, jeden z najciekawszych budynków architektury postmodernistycznej na Mazowszu, wzniesiony w 1963 r. Nabywca, miejscowy przedsiębiorca Karol Roniewicz, obiecał wyremontować obiekt i utrzymać jego dotychczasowe funkcje.

„TGM" nr 3

Apel o zgodę i pokój

Społeczeństwo Mławy oddało hołd 364 osobom zamordowanym

przez Niemców w styczniu 1945 r. na żwirowani zwanej Kalkówką. Poseł Anna Cicholska i burmistrz Sławomir Kowalewski zaapelowali o zgodę i pokój.

„TGM" nr 4

Luty

Samobójstwo 17-latka

W wyniku poszukiwań strażaków i policjantów w mławskim lesie znaleziono ciało zaginionego 17-letniego chłopca, ucznia tutejszego liceum. Jak się okazało, popełnił on samobójstwo. Ta śmierć poruszyła wielu mieszkańców miasta.

TGM" nr 6 i 7

Pora studniówek

We wszystkich szkołach średnich odbyły się tradycyjne studniówki. Ostatnia klasa Liceum Ogólnokształ-

cącego w Strzegowie, w której uczyło się 11 panien i tylko dwóch kawalerów, wykonała poloneza z czerwonymi różami w rękach. Wszystko odbyło się jednak zgodnie z zasadami tego tańca.

„TGM" nr 8

Dzielnicowi roku

Asp. szt. Krzysztof Staśkiewicz (miasto) i st. sierż. Sebastian Rutecki (teren wiejski) zostali najpopularniejszymi dzielnicowymi w powiecie mławskim w 2019 roku. Wybrali ich obywatele w głosowaniu internetowym i na tradycyjnych kartach.

„TGM" nr 9

Marzec

Kolejny etap ratowania Ratowa

Po remoncie i zabezpieczeniu bryły barokowego zespołu poklasztornego w Ratowie przyszła pora na renowację bogatego wyposażenia kościoła. Na początek odrestaurowano część bocznego ołtarza.

„TGM" nr 11

Początek pandemii

Na skutek pandemii koronawirusa zawieszono zajęcia w placówkach oświatowych oraz odwołano imprezy masowe – kulturalne, rozrywkowe, sportowe. Urzędy i inne instytucje publiczne ograniczyły kontakt z petentami. W całym 2020 r. zakażonych zostało wielu mieszkańców powiatu mławskiego, wielu przebywało na kwarantannie. A powodu COVID-19 zmarło ok. 30 osób. Koronawirus był głównym tematem artykułów i informacji w naszej gazecie.

„TGM" nr 12

Kwiecień

Walczyłem z chorobami zakaźnymi

Mławski lekarz Jerzy Kwiecień w wywiadzie dla „TGM": „W praktyce spotykałem się z masowymi zachorowaniami na choroby zakaźne, ale nie na taką skalę, z jaką obecnie mamy do czynienia".

„TGM" nr 16

Dar od Chińczyków

Maski chirurgiczne, kombinezony ochronne i bezdotykowe skanery temperatury ufundował dla Mławy koncern China Everbright International Limited, właściciel spółki Novago.

„TGM" nr 17

Susza strawi rolnictwo?

Jeśli w najbliższym czasie nie wystąpią opady deszczu, plony roślin uprawnych będą bardzo niskie – mówili nam rolnicy. Na szczęście obawy okazały się płonne.

„TGM" nr 18

Maj

Mława zdyscyplinowana

„Ogólnie rzecz biorąc, społeczeństwo mławskie jest bardzo zdyscyplinowane, osoby przebywające na kwarantannie przestrzegają zasad sanitarnych. Mile jestem zaskoczona młodzieżą, której nie widać na ulicy" - mówiła nam dyrektor sanepidu Ewa Szuba. Rozluźnienie dyscypliny nastąpi w czwartym kwartale.

„TGM" nr 20

Budowa trasy ekspresowej

Mimo pandemii trwały intensywne roboty na budowie trasy ekspresowej między Napierkami a Płońskiem. W maju pracowało tu ok. tysiąca osób i kilkaset jednostek ciężkiego sprzętu.

„TGM" nr 22

Mławianin Roku

Godność Mławianina Roku 2019 otrzymał Jan Łukasik za całokształt działalności społecznej, patriotycznej, związkowej, samorządowej.

„TGM" nr 21

Czerwiec

Za śmieci jak za wodę

Nie od osoby, lecz w zależności od ilości wody zużytej na cele bytowe w danym gospodarstwie będą płacić mławianie (od 1 lipca) za odbiór śmieci – uchwaliła Rada Miasta. Zmiana wywołała wiele kontrowersji, zwłaszcza że nierzadko wiązała się z podwyżką należności.

„TGM" nr 23 i 24

Nauka jest jego pasją

Prof. Leszek Zygner, ustępujący ze stanowiska rektora Państwowej Uczelni Zawodowej w Ciechanowie, w wywiadzie dla naszej gazety: „Kończąc swoją kadencję, nie zmieniam miejsca pracy, nadal pozostanę profesorem tej uczelni. Mam wewnętrzną satysfakcje, że pozostawiam uczelnię w dobrej sytuacji finansowej, która 8 lat temu wyglądała zupełnie inaczej".

„TGM" nr 26

Wybory prezydenckie

W Mławskiem pierwszą turę wyborów prezydenckich wygrał Andrzej Duda. W „dogrywce" również zwyciężył urzędujący prezydent.

„TGM" nr 27 i 29

Lipiec

Tamę trzeba przebudować

Chodzi o zaporę na rzece Mławka, dzięki której powstał i „żyje" zalew

w Rudzie. Trzeba jednak pilnie zmodernizować tę tamę (nie jest w pełni szczelna). Niestety w budżecie państwa nadal nie ma na to pieniędzy.

„TGM" nr 30

Szreńsk nie będzie miastem

Wniosek tamtejszej Rady Gminy o przywrócenie Szreńskowi statusu

miasta został negatywnie zaopiniowany zarówno przez wojewodę mazowieckiego, jak Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Zadecydowały głównie wyniki referendum, w którym ogromna większość mieszkańców gminy była przeciwna temu, by Szreńsk odzyskał prawa miejskie.

„TGM" nr 31

Sierpień

Koronawirus nie ustępuje

W powiecie mławskim dotychczas laboratoryjnie stwierdzono obecność koronawirusa SARS-CoV-2 u 11 osób, w tym u ośmiu w ostatnich dniach. Zainfekowanych zostało m. in. trzech pracowników administracji miejscowego szpitala. Nie sparaliżowało to jednak tej lecznicy.

„TGM" nr 32

Mazowsze do podziału?

Trwały dyskusje nad propozycją podziału Mazowsza na Warszawę z „obwarzankiem" i pozostałe ziemie. Prof. Leszek Zygner na naszych łamach przypomniał, że dawno temu książęta mazowieccy też dzielili swoją dzielnicę. Wtedy i obecnie chodziło przede wszystkim o pieniądze.

„TGM" nr 33

Spóźniona matura

Z dużym opóźnienie (pandemia) przeprowadzono maturę. Najlepiej spisali się abiturienci I Liceum Ogólnokształcącego w Mławie – prawie wszyscy z nich przebrnęli przez sito egzaminacyjne. Na przeciwległym biegunie znalazł Zespół Szkół nr 3, gdzie zaledwie co trzeci maturzysta zdał egzamin.

„TGM" nr 34

Wrzesień

Skromne obchody

Mimo pandemii w Mławie odbyły się obchody rocznicy wybuchy II wojny światowej, ale miały one symboliczny charakter. M.in. delegacje władz samorządowych, instytucji, stowarzyszeń społecznych i partii politycznych złożyły kwiaty w Mauzoleum Żołnierzy Września w Uniszkach Zawadzkich.

„TGM" nr 36

Obyśmy nie musieli powrócić do zdalnego nauczania

Tego sobie życzyli nauczyciele, uczniowie i rodzice na progu nowego roku szkolnego. Niestety, za dwa miesiące musieli powrócić do nauczania na odległość.

„TGM" nr 37

Wystawa, pamięć, modlitwa

Obchodzono również, choć w ograniczonym zakresie, setną rocznicę wojny polsko - bolszewickiej. Uroczystości odbyły się m. in. w Mławie, Żurominku i Wyszynach Kościelnych.

„TGM" nr 38

Październik

Lis w mławskim urzędzie

Rzecz to niebywała: w siedzibie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Mławie zjawił się lis. Autentyczny. Wdrapał się tam po schodach na pierwsze piętro. Intruza potraktowano z sympatią, jak człowieka - petenta. Aczkolwiek zwierzaka schwytano i odwieziono do lasu.

„TGM" nr 41

Najazd traktorów

Protestowali rolnicy przeciwko tzw. piątce dla zwierząt. Wjechali swoimi ciągnikami - udekorowanymi flagami narodowymi – do centrum Mławy. Zaraz potem wrócili do swoich gospodarstw w Strzegowie, Szreńsku czy Wieczfni. Bo krowy czekały na wydojenie. Chłop zawsze ma coś do zrobienia w swoim domostwie.

„TGM" nr 42

Protestowały też kobiety

Ok. 1 tys. osób z gromadził w Mławie marsz przeciwników orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, według którego tzw. aborcja eugeniczna jest niezgodna z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej.

„TGM" nr 44

Listopad

Zamknięte bramy, puste cmentarze

Tak wyglądały cmentarze w powiecie mławskim w Dniu Wszystkich Świętych. Niemniej na grobach pojawiły znicze i kwiaty. Jak co roku, cmentarze zapłonęły.

„TGM" nr 45

Głód ziemi

W Mławie prężnie rozwija się budownictwo mieszkaniowe, w rezultacie wszystkie wolne parcele w śródmieściu i jego otoczeniu są już zajęte. Brakuje działek pod kolejne domy wielorodzinne w obrębie tzw. starej Mławy. Uchwalone przez Radę Miasta studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego zapewne nie rozwiąże wszystkich problemów.

„TGM" nr 47

Pomnik dla Kolberga spod Mławy

W Bogurzynie (gm. Wiśniewo) powstanie pomnik ks. Władysława Skierkowskiego, kapłana urodzonego w pobliskim Głużku, niezwykle zasłużonego dla kultury kurpiowskiej, zamęczonego w niemieckim nazistowskim obozie w Działdowie. Więcej, jego imię otrzyma bogurzyńska Szkoła Podstawowa.

„TGM" nr 48

Grudzień

Rynek już przebudowany

Sześć milionów złotych wydał powiat mławski na modernizację

rynku w Dzierzgowie i dróg doń prowadzących. Wyremontowano most, zbudowano parkingi, chodniki i zieleńce. Dzierzgowo nabrało miejskiego wyglądu.

„TGM" nr 50

Meldunkowa wojna na pograniczu

Ponad 50 osób, de facto i de iure zamieszkałych przy ulicach Batalionów Chłopskich i Podmiejskiej w Mławie, musi się zameldować w Urzędzie Gminy Lipowiec Kościelny. Okazuje się, że ich nieruchomości (domy) leżą już na terenie wsi Łomia. To skutek zmian administracyjnych 1988 r., którymi do niedawna nikt się nie przejmował. „:TGM" nr 51

Opr. K.J.

eprasa.pl 80f25b99c4

W powiecie płońskim

Styczeń

Płońszczanin i latające taksówki

Okazuje się, że można zostać milionerem, nawet pochodząc z miasta takiego jak Płońsk, o czym świadczy historia Pawła Malickiego. W Brazylii, gdzie mieszka, prężnie działa od wielu lat: najpierw w branży taksówkowej, a obecnie samolotowej.

Czerwińsk ponownie miastem

Od 1 stycznia 2020 r. w powiecie płońskim są już trzy miasta. Do Płońska i Raciąża dołączył Czerwińsk nad Wisłą. 2 stycznia akt nadania statusu miasta z rąk wiceministra MSWiA Macieja Wąsika odebrał wójt Marcin Gortat.

Luty

Śniadanie płońskich mistrzów sportu

Zarząd Powiatu Płońskiego podziękował i odznaczył symbolicznymi nagrodami pięciu sportowców, którzy w ubiegłym roku odnieśli najbardziej znaczące sukcesy na

arenie krajowej i międzynarodowej. Wyróżnieni zostali: Marta Brzezińska, Jerzy Michalak, Marek Dzięgielewski, Michał Jaszczur i Patryk Błocki.

Płońsk trzeci

Płońsk po raz kolejny znajduje się w pierwszej trójce najlepszych miast w Polsce w kategorii gmin miejskich i wiejsko-miejskich. To decyzja Związku Miast Polskich.

Szkoła w Królewie uratowana

Happy endem dla mieszkańców Królewa w gminie Joniec i okolicznych wiosek zakończyła się sprawa miejscowej szkoły podstawowej, która według planów części radnych miała zostać od września zlikwidowana. Po burzliwych spotkaniach zorganizowanych przez mieszkańców oraz nie mniej emocjonalnej sesji rady gminy, zapadła decyzja, że przez trzy najbliższe lata placówka nadal będzie funkcjonować.

Marzec

Ola będzie operowana

Dzięki hojności wielu ludzi dobrej woli, w tym również czytelników TC, 5-letnia Ola Lewandowska, mieszkanka Mystkowka w gminie Baboszewo poleci do Stanów Zjednoczonych, gdzie przejdzie operację. Przypomnijmy, że dziewczynka jest chora na rzadką chorobę genetyczną zwaną zespołem Aperta.

Mieszkańcy na „tak"

Sochocin zrobił kolejny krok by odzyskać prawa miejskie. W zakończonych konsultacjach społecznych wzięło udział ponad tysiąc osób, co stanowiło blisko 19 procent uprawnionych do głosowania. Za przywróceniem statusu miasta zagłosowała zdecydowana większość, bo ponad 900 osób, co stanowi 88 procent wszystkich ważnie oddanych głosów.

Walka o wzrok Zuzi

Siedmiomiesięczna Zuzia ma nowotwór złośliwy oczu. Nie wiadomo, jak będzie widzieć w przyszłości i jak będzie funkcjonować. Lekarze są powściągliwi w swoich ocenach. Na razie Zuzia swoim uśmiechem zaraża wszystkich wokół, ale czy będzie tak również za kilka lat?

Obermeyer odwołany

Paweł Obermeyer nie jest już dyrektorem płońskiego szpitala. Zarząd Powiatu Płońskiego podjął niespodziewaną decyzję o jego odwołaniu i powierzeniu pełnienia obowiązków dyrektora szpitala Marcinowi Ozdarskiemu, do tej pory czynnie pracującemu lekarzowi tej placówki.

Kwiecień

Płonęły domy

Strażacy zawodowi i ochotnicy z powiatu płońskiego aż trzykrotnie interweniowali w ostatnich dniach gasząc pożary domów. Doszło do nich w miejscowościach: Goszczyce Poświętne w gm. Baboszewo, Krajęczyn w gm. Joniec oraz Kraszewo-Gaczułty w gm. Raciąż.

10-letnia dziewczynka z koronawirusem

Pierwszy przypadek koronawirusa w powiecie płońskim dotyczy zaledwie 10-letniej dziewczynki. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że dziecko zostało skierowane na badania do szpitala w Warszawie przez lekarza rodzinnego. Tam pierwszy wykonany wynik testu był pozytywny.

Rodzinny dramat

Trwa ustalanie wydarzeń dramatu w Naruszewie z 6 kwietnia, gdy przed południem znaleziono zwłoki dwojga ludzi. W domu rodzeństwa doszło najpierw do zabójstwa, a później samobójstwa.

Maj

Mazowieckie Dni Rolnictwa odwołane

Za ponad miesiąc, 6 i 7 czerwca, na terenie ośrodka doradztwa rolniczego „Poświętne" w Płońsku, miały odbyć się już po raz dwudziesty pierwszy Mazowieckie Dni Rolnictwa. Niestety, ze względu na obecną sytuację epidemiologiczną, impreza ta – co roku gromadząca kilkuset wystawców i kilkadziesiąt tysięcy zwiedzających - została odwołana.

Kto zbierze truskawki?

Nadal utrzymuje się trudna sytuacja dla plantatorów truskawek i innych owoców miękkich z gmin powiatu płońskiego. Problemem są nie tylko warunki pogodowe, ale również brak pracowników sezonowych z zagranicy, którzy w większości jeszcze nie dotarli do Polski wskutek obostrzeń związanych z koronawirusem.

Po wybuchu gazu w Płońsku

Z inicjatywy Urzędu Miejskiego w Płońsku zorganizowano oględziny budynku przy ul. Grunwaldzkiej 65, w którym w lokalu na pierwszym piętrze 19 maja rano doszło do wybuchu gazu z butli gazowej. Ranna kobieta trafiła do szpitala.

Czerwiec

Płońsk: jednak lepszy wynik Dudy

Przed wyborami Płońsk odwiedzili obaj najwięksi konkurenci do objęcia urzędu prezydenta RP – Andrzej Duda i Rafał Trzaskowski. Zanosiło się na ciekawą rywalizację między nimi w tym mieście. Tę z pierwszej tury zdecydowanie wygrał obecnie urzędujący prezydent.

CBA bada finanse szpitala

Najpierw były zarzuty formułowane jedynie w publicznych oświadczeniach, ale teraz sprawy przybrały o wiele poważniejszy obrót. Stało się to po tym, jak obecny Zarząd Powiatu Płońskiego złożył do organów ścigania zawiadomienie o szkodzie finansowej, jaką miał ponieść płoński szpital.

Odwołanie dyrektora szpitala unieważnione

Wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł rozstrzygnięciem nadzorczym stwierdził nieważność uchwały Zarządu Powiatu Płońskiego w sprawie odwołania Pawła Obermeyera ze stanowiska dyrektora szpitala w Płońsku. Władze powiatu nie zgadzają się z tym stanowiskiem i już zapowiadają złożenie odwołania.

Lipiec

Rolnicy liczą szkody po gradobiciu

Nad gminami Czerwińsk, Naruszewo, Baboszewo i Załuski 2 lipca, a wcześniej także nad gminą Płońsk przeszła chmura gradowa. Rolnicy i sadownicy ponieśli spore szkody. Będą one szacowane przez powołane przez wójtów specjalne komisje.

Wyniki II tury powiat płoński

W powiecie płońskim w ostatnią niedzielę głosowały 45604 osoby. 66,27% tych, którzy poszli do urn, oddali głos na urzędującego prezydenta Andrzeja Dudę. Rafała Trzaskowskiego poparło 33,73% głosujących. Andrzej Duda wygrał zdecydowanie w każdym samorządzie powiatu płońskiego, choć najsłabiej wypadł w Płońsku i w gminie Joniec. W gminie Raciąż rozgromił swojego rywala.

Sochocin wraca do grona miast

Od przyszłego roku Polska może zyskać dziesięć nowych miast. MSWiA 20 lipca opublikowało projekt rozporządzenia, które ma nadać prawa miejskie 10 miejscowościom. Na tej liście znalazł się także Sochocin.

Sierpień

Odwołanie dyrektora szpitala w prokuraturze

Marszałek Adam Struzik, w imieniu Zarządu Województwa Mazowieckiego, złożył do płońskiej prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na szkodę Samorządu Województwa Mazowieckiego. Jego zdaniem mogło dojść do takiej sytuacji podczas odwołania Pawła Obermeyera ze stanowiska dyrektora szpitala.

Ranny podczas cięcia drewna

Do poważnego wypadku przy pracy doszło 5 sierpnia na prywatnej posesji w Sobanicach, w gminie Naruszewo. Po rannego przyleciało pogotowie lotnicze. Mężczyzna w wieku około 30 lat, wykonujący prace na prywatnej posesji, został poważnie ranny podczas cięcia drewna na krajzedze.

Tour Bitwa Warszawska - finał w Płońsku

Ponad dwadzieścia ekip – polskich i zagranicznych – wystartuje w wyścigu kolarskim Tour Bitwa Warszawska. Ostatni – V etap – zakończy się w Płońsku 16 sierpnia. Wyścig rozgrywany jest na pamiątkę 100-lecia Bitwy Warszawskiej.

Wrzesień

Konwent za integralnością Mazowsza

Podczas zorganizowanego w Nowych Olszynach, w gm. Załuski, konwentu wójtów i burmistrzów powiatu płońskiego, z udziałem samorządowców z powiatów legionowskiego, sierpeckiego i nowodworskiego, przez aklamację przyjęto stanowisko w sprawie zachowania integralności Mazowsza.

Pierwsza dzielnicowa w Płońsku

W płońskiej komendzie powiatowej policji pierwszą policjantkę pełniącą obowiązki dzielnicowego została sierżant sztabowa Joanna Konczewska. Służbę w policji rozpoczęła 8 lat temu, w garnizonie stołecznym. Przez ostatnie ponad 1,5 roku związana była z wydziałem ruchu drogowego płońskiej komendy.

Bieda na „Manhattanie"

- Przyjechał pan napisać o naszej biedzie? - pytają się sprzedawcy z miejskiego

targowiska „Manhattan" w Płońsku, ale raczej niechętnie na ten temat rozmawiają. Tak, jakby się swojej biedy wstydzili. Ruch przy większości pawilonów panuje raczej niewielki.

Zaręczył się w programie Magdy Gessler

Bohaterem jednego z ostatnich odcinków popularnego programu Magdy Ges-

sler „Kuchenne rewolucje" był płoński lokal o nazwie Trops, prowadzony przez 40-letniego Radka. Wizyta znanej restauratorki rozpoczęła się tradycyjnie od rewolucji w samym lokalu, a zakończyła... zaręczynami.

Październik

Prokuratura przestępstwa nie widzi

Prokuratura Rejonowa w Sierpcu, zajmująca się sprawą zawiadomienia marszałka województwa mazowieckiego w sprawie odwołania ze stanowiska dyrektora płońskiego szpitala Pawła Obermeyera, nie doszukała się przestępstwa w decyzji Zarządu Powiatu Płońskiego w tej sprawie. Odmówiła wszczęcia postępowania.

Siódemka na półmetku

Budowa dwóch odcinków drogi ekspresowej Strzegowo Pieńki i Pieńki – Płońsk jest już na półmetku. Podczas wizyty na budowie zobaczyliśmy m.in. nowy most w Dłużniewie, węzeł w Pieńkach i początek tej trasy, w pobliżu Płońska, gdzie budowany odcinek połączy się z istniejącą obwodnicą miasta.

Próbował ukraść karetkę

Pijany 33-letni obywatel Ukrainy próbował ukraść karetkę z płońskiego szpitala. Trafił do miejscowego oddziału ratunkowego, bo wcześniej znaleziono go na drodze. Wsiadł do zaparkowanej karetki i próbował nią odjechać. Był pijany.

Listopad

Koszmar na drogach

Aż sześć osób zginęło w minionym tygodniu w wypadkach, do których doszło na drogach powiatu płońskiego. Najpoważniejszy wypadek wydarzył się w pobliżu Naruszewa, gdzie ciężarówka zderzyła się z busem, którym podróżowały cztery osoby. Wszystkie zginęły.

„Totalne remonty Szelągowskiej" w Płońsku

Bohaterką 5. odcinka programu „Totalne remonty Szelągowskiej" emitowanego w TVN była płońszczanka Joanna Bilińska. Zdecydowało o tym przede wszystkim społeczne zaangażowanie tej ostatniej. Od kilku lat udziela się ona jako wolontariuszka Szlachetnej Paczki.

Covid w płońskiej komendzie

W KPP w Płońsku jest zatrudnionych 161 policjantów i 29 pracowników cywilnych. Na koronawirusa zachorowało tu prawie 40 osób.

Opłata za śmieci ostro w górę

Samorządy podnoszą opłatę za wywóz śmieci. W ostatnim czasie taką decyzję zmuszona była podjąć Rada Gminy Załuski. Od 1 stycznia opłata ta wzrośnie z 16 do 25 zł

Grudzień

Banda zwyrodnialców skazana

Porwali, więzili i gwałcili młodą kobietę. 27 listopada Sąd Okręgowy w Płocku siedmiorgu oskarżonym wymierzył kary od 3 do 15 lat pozbawienia wolności.

Czy zaszczepimy się przeciwko covid-19?

Zapowiadane szczepienia przeciwko koronawirusowi są jedynym skutecznym sposobem uniknięcia poważnych następstw zakażenia, a także zabezpieczenia przed zakażeniem osób bliskich – przekonuje Krzysztof Bielski, dyrektor płońskiego Sanepidu.

Spór o betonowanie rynku

16 grudnia burmistrz Płońska Andrzej Pietrasik i prezes ZDiM Janusz Chłopik podpisali umowę w sprawie rewitalizacji placu 15 Sierpnia i dwóch okolicznych kamienic. Po tym, jak pokazano wizualizację tego miejsca po przebudowie, pojawiły się komentarze o dużej ilości betonu na rynku.

Opr. RN

eprasa.pl 80f25b99c4

W powiecie pułtuskim

Styczeń

Pociągiem do Pułtuska

Polskie Koleje Państwowe przyjęły plan rozwoju sieci w Warszawskim Węźle Kolejowym. Na trasie planowanych linii znalazł się m.in. Pułtusk.

„TC" nr 2

Uczciwy pułtuszczanin oddał znalezione pieniądze

28-letni mieszkaniec Pułtuska 7 stycznia przyniósł do komendy znalezione ok. 15 tys. zł.

„TC" nr 3

Sukces szkoły w Golądkowie

Według XXII Rankingu Liceów i Techników miesięcznika „Perspektywy" tytułem „Srebrna Szkoła" może posługiwać się Technikum w Zespole Szkół CKR w Golądkowie.

„TC" nr 3

Ponad 90 tysięcy symboli wielkich serc

Podczas 28 Finału WOŚP Pułtusk pobił kolejny raz rekord. Zebrał ponad 90 tys. zł.

„TC" nr 3 i 4

Zapłacą za psa, ale nie wszyscy

Pułtuszczanie posiadający psy zapłacą za każdego czworonoga do budżetu miasta 50 zł.

„TC" nr 4

Luty

Wśród ceramicznych dam, aniołów i flory

Barbara Karasiewicz-Melerska od ponad 30 lat uprawia ceramikę artystyczną i jest instruktorką ceramiki.

„TC" nr 6

Zlikwidują filię Jedynki w Bobach

Taką decyzję podjęli radni miejscy w Pułtusku.

„TC" nr 7

Kto nie chce Kuby w Legii?

Zanim Jakub Kisiel, 17-letni pułtuszczanin, zdążył założyć koszulkę warszawskiej Legii, grupa kibiców klubu w głupi sposób dała wyraz niechęci wobec wychowanka Nadnarwianki.

„TC" nr 8

Marzec

Nowy dyrektor ZDP

Grzegorz Pik pełni funkcję dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych.

„TC" nr 10

Pułtuskie obwodnice

Obwodnica Pułtuska znalazła się w rządowym programie „100 obwodnic", zaś nowa droga z Popław do centrum miasta, tzw. mała obwodnica – w planach miasta i gminy Pułtusk.

„TC" nr 11

Zdzisław Pieńkos trenerem roku

Podczas XII Pułtuskiej Gali Sportu Zdzisław Pieńkos otrzymał tytuł „Trenera Roku 2019".

„TC" nr 11

Koniec koalicji i zmiana w ratuszu

Rozpadła się koalicja Polskiego Stronnictwa Ludowego z Pułtuskim Forum Samorządowym. W związku z tym Tomasz Sobiecki (PFS) został odwołany ze stanowiska zastępcy burmistrza. 19 marca to stanowisko objął Mateusz Miłoszewski, dotychczasowy dyrektor MOSiR.

„TC" nr 12 i 13 (10 i 11)

Pułtuszczanka – pierwszą kobietą komendantem-rektorem WSPol

Inspektor dr hab. Iwona Klonowska została powołana 5 marca na stanowisko komendanta-rektora Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie.

„TC" nr 13

Dwie osoby zarażone COVID-19

Koronawirus nie ominął powiatu pułtuskiego. Dwie jego mieszkanki, obie w wieku powyżej 50 lat okazały się 28 marca chore na COVID-19.

„TC" nr 14

Nowy p.o. dyrektora MOSiR

Jest nim Marcin Nożykowski, dotychczas kierownik pływalni.

„TC" nr 14

Kwiecień

Przeżyjmy Wielkanoc z roztropnością i wiarą

- To dla nas, księży, bardzo trudne doświadczenie, nie wpuszczać wiernych do świątyni. Walczymy jednak z groźną epidemią. Zostańmy w domach – powiedział ks. prałat Wiesław Kosek, proboszcz parafii św. Mateusza w Pułtusku, dziekan dekanatu pułtuskiego.

„TC" nr 15

Stworzyłam taneczną rodzinę

- Najwięcej emocji budził i był jednym z większych wyzwań program „Got to Dance". Moja grupa zajęła III miejsce – mówi Olga Nitkowska-Brejnak, tancerka, choreograf Studia Tańca SWAG.

„TC" nr 15

Zdalna nauka, czyli wyzwanie dla wszystkich

Jedną z pierwszych szkół w regionie, w której rozpoczęło się zdalne nauczanie, jest Publiczna Szkoła Podstawowa nr 4 im. Ireny Szewińskiej w Pułtusku.

„TC" nr 15

Na pierwszej linii dla pracodawców

- Część zakładów została wyłączona z działalności na mocy zarządzeń, część sama zamknęła lokale –informuje Janusz Borzyński, dyrektor Biura Cechu Rzemiosł i Przedsiębiorczości.

„TC" nr 15

Wolontariusze (nie tylko) od zakupów

Beata Bielińska z Grabówca (gm. Pułtusk) i grupa wolontariuszy, członków OSP w Grabówcu, czeka na zgłoszenia od mieszkańców.

„TC" nr 16

Tomasz Smętkowski – Strażakiem Roku Mazowsza

W Burlakach, w styczniu 2019 r. wyciągnął z Narwi tonącego mężczyznę. Druh Tomasz Smętkowski, członek OSP w Grabówcu, to Strażak Roku 2019 Województwa Mazowieckiego.

„TC" nr 17

Nowi prezesi spółek

Pułtuskim Przedsiębiorstwem Usług Komunalnych zarządza Kamil Szczepański, a Towarzystwem Budownictwa Społecznego – Dariusz Ogniewski.

„TC nr 18

Maj

Tymczasowa izba przyjęć

Powstała przed Szpitalem Powiatowym Gajda-Med.

„TC" nr 19

Uratowali 44-latka

Mieszkaniec powiatu pułtuskiego chciał odebrać sobie życie. W ostatniej chwili od

śmierci uratowali go policjanci. Do zdarzenia doszło 10 maja.

„TC" nr 21

Dajemy nadzieję potrzebującym

O rozdawnictwie żywności mówi Katarzyna Maryniak, prezes Fundacji „Krok w Przyszłość".

„TC" nr 21

Tajemnicze beczki na złomowisku

Przy al. Wojska Polskiego zostały znalezione metalowe beczki z nieznaną substancją.

„TC" nr 22

Zbrodnia w Pokrzywnicy

W Trzepowie, w gminie Pokrzywnica, znaleziono zwłoki 61-latka. 55-letniemu sprawcy, który zabił współlokatora kuchennym nożem, grozi dożywocie.

„TC" nr 22

Czerwiec

Skarga – tradycja i innowacja w zasięgu ręki

O Liceum Ogólnokształcącym im. Piotra Skargi i przesuniętej w czasie uroczystości z okazji jego jubileuszu 580-lecia opowiedziała dyrektor Anna Majewska.

„TC" nr 24

Cztery żywioły Adriany

Adriana Machnacz życie w stolicy zamieniła na wiejskie zacisze i od około 15 lat tworzy „Młyn Gąsiorowo" w gminie Świercze.

„TC" nr 24

Matura. Jakich wyborów dokonali?

Obowiązkowe pisemne egzaminy: z języka polskiego, matematyki i języka obcego na poziomie podstawowym już za maturzystami. Na egzaminy młodzież przyszła w maseczkach.

„TC" nr 25

Nietypowy koniec roku szkolnego

Po raz pierwszy bez uroczystości z udziałem wszystkich uczniów, 26 czerwca odbyło się zakończenie roku szkolnego. Tak było m.in. w PSP nr 2 im. mjr H. Sucharskiego.

„TC" nr 27

Najlepiej tam, gdzie są zabytki i mili ludzie

- Zdawaliśmy sobie sprawę, że są to piwnice starego ratusza z początku XVIII w., jednak nikt nie znał ich zakresu – opowiedział o odkryciach w Pułtusku Jakub Affelski, archeolog.

„TC" nr 27

Lipiec

Ruszkowski – szkołą zdolnych zawodowców

- Rok szkolny zakończył się wynikiem: 33 uczniów ma średnią ocen 5,0 i wyżej, jeszcze są uczniowie, którzy mają średnią 4,75 – mówi Anna Kmiołek-Gizara, dyrektor ZSZ im. J. Ruszkowskiego.

„TC" nr 28

Wygrał Andrzej Duda

Andrzeja Dudę w II turze wyborów prezydenckich poparło 51,10 proc. wyborców, a Rafała Trzaskowskiego 48,90 proc. – poinformowała Państwowa Komisja Wyborcza po przeliczeniu głosów z 99,98 proc. protokołów. Wieczór wyborczy Andrzeja Dudy odbył się w Pułtusku.

„TC" nr 29

Dwie Izabele

Jedna to Izabela Malinowska z Pasłęka, Pani Klaun, druga to Izabela Malinowska z Pułtuska, autorka książki „Rower Pani Klaun".

„TC" nr 29

U „Kicka"

To zakład fryzjerski i muzeum w jednym, a założył je Ryszard Kaczyński zw. „Kickiem".

„TC" nr 31

Most Świętojański po remoncie

Jest częścią inwestycji Urzędu Miejskiego, obejmującej drogi w zabytkowej części miasta.

„TC" nr 31

Sierpień

W pierwszej dziesiątce

Powiat pułtuski zajął 10. miejsce w kategorii powiaty w rankingu „Wydatki Inwestycyjne samorządów".

„TC" nr 35

Wrzesień

Zmiana dyrektora w Płocochowie

Od 1 września PSP im. bł. Jana Pawła II w Płocochowie kieruje Teresa Piotrowska.

„TC" nr 39

Mała Zosia z nowotworem

Zosia Pawłowska z Pułtuska zmaga się z siatkówczakiem, nowotworem oczu.

„TC" nr 39

Honory dla jubilatek

140-letnia Ochotnicza Straż Pożarna w Pułtusku i 120-letnia Orkiestra Dęta OSP otrzymały Medale „Pro Masovia".

„TC" nr 40

Czarny piątek na pułtuskich drogach

Siedem rozbitych samochodów, cztery osoby z obrażeniami i, niestety, jedna ofiara śmiertelna – to bilans z zaledwie jednego dnia w powiecie pułtuskim.

„TC" nr 40

Październik

Lis, biegacze i zbiórka dla Zosi

Prawie 150 osób stawiło się w Rębkowie, gm. Winnica na corocznej „pogoni za lisem", biegu terenowym w ramach IV Winnickiej Olimpiady Rodzinnej.

„TC" nr 41

Zakończyły pracę zawodową

Ewa Bochenek, dyrektor PSP im. bł. Jana Pawła II w Płocochowie, Danuta Skrzypińska, kierownik USC i Marianna Bochenek, kierownik w Urzędzie Miejskim przeszły na emeryturę.

„TC" nr 41

Pułtusk w trzydziestce najtańszych miast

Roczne koszty komunalne, jakie ponosi statystyczna rodzina w mieście powiatowym, zbadała po raz trzeci firma Curulis. Pułtusk znalazł się na 16. miejscu.

„TC" nr 42

Nowa kierownik USC

Wydziałem Spraw Obywatelskich i Urzędem Stanu Cywilnego UM kieruje Bogumiła Przybyłowska.

„TC" nr 42

Samorząd jest blisko mieszkańców

Uważa Adam Misiewicz, od kilku kadencji wójt gminy Świercze.

„TC" nr 42

Bronią starych drzew

Mieszkańcy Pułtuska sprzeciwiają się wycince drzew rosnących przy ul. Stare Miasto.

„TC" nr 43

Dobrze służyć wspólnocie

Określił zadania samorządu Wojciech Gregorczyk, burmistrz Pułtuska.

„TC" nr 43

Listopad

Prosi o zdrowe rączki na urodziny

Marcel Czyżewski ma wrodzoną wadę rączek – hipoplazję. Pieniądze na jego operację zbierają m.in. pułtuszczanie.

„TC" nr 45

Protest kobiet w Pułtusku

Pułtuszczanki i towarzyszący im pułtuszczanie zaprotestowali przeciwko wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego w sprawie aborcji.

„TC" nr 45

Piękna gmina, wspaniali mieszkańcy

Taką opinią podzielił się Robert Wróblewski, wójt gminy Winnica.

„TC" nr 45

Pułtuszczanka zastępcą dyrektora aresztu w Białołęce

Major Aneta Maicka jest jednym z zastępców dyrektora Aresztu Śledczego w Warszawie – Białołęce i jedyną kobietą w tym gronie.

„TC" nr 46

Nauka życia poza domem

Warsztaty Terapii Zajęciowej w Świeszewie (gm. Świercze) to jedyna taka placówka w powiecie.

„TC" nr 47

Zaczęło się przypadkiem

Wytworzony w Siedlisku Leluja w gm. Obryte ser otrzymał Laur Marszałka.

„TC" nr 48

Grudzień

Z sercem przez sztukę do zmiany życia

Prowadzi Fundacja Promocji Kultury i Edukacji „Art – Heart" z Pułtuska, o której opowiada jej pomysłodawczyni Dorota Polewaczyk, przewodnicząca Rady Fundacji.

„TC" nr 49

Mobilne punkty do testowania

Otwarto drugi punkt pobrań wymazu do zrobienia testu na obecność wirusa SARS-CoV-2.

„TC" nr 50

Zmarł prof. Adam Koseski

Po chorobie 11 grudnia zmarł prof. dr. hab. Adam Koseski, historyk i politolog, były rektor Akademii Humanistycznej im. A. Gieysztora, Honorowy Obywatel Pułtuska.

„TC" nr 51

Czas, żeby się dzielić

Twierdzi Małgorzata Dąbrowska, inicjatorka i organizatorka akcji pomocy w Pułtusku.

„TC" nr 51

Niełatwy rok, mimo to pełen inwestycji

Podsumował rok w powiecie pułtuskim i pracę powiatu starosta Jan Zalewski.

„TC" nr 52-53

Oprac. IK

eprasa.pl 80f25b99c4

W powiecie przasnyskim

Styczeń

Pracownia rezonansu magnetycznego otwarta

Pracownię otwarto w styczniu 2020 r. w Szpitalu Powiatowym w Przasnyszu. Łączny koszt zakupu rezonansu

i dostosowania pomieszczeń pod pracownię wyniósł ponad 3 mln złotych. Pandemia sprawiła, że na jej uruchomienie trzeba było poczekać jeszcze kilka miesięcy.

TP nr 4

Likwidacja PCK w Przasnyszu

17 stycznia Zarząd Rejonowy PCK w Przasnyszu podjął decyzję o likwidacji lokalnego oddziału. Jednym z powodów miało być małe zaangażowanie społeczności lokalnej w działalność stowarzyszenia. – Na decyzję tą miało wpływ wiele czynników i pomimo ciężkiej pracy społecznej kilku zaangażowanych osób nie jesteśmy w stanie dalej prawidłowo funkcjonować. Małe zaangażowanie społeczności lokalnej w działania PCK spowodowało, że na chwilę obecną nie spełniamy wymogów statutowych i prawnych organizacji – podsumowały swoją decyzję władze przasnyskiego oddziału.

TP nr 5

Luty

Spór o biogazownię

Radnego Zenona Szczepankowskiego zaniepokoił pomysł budowy biogazowni w Chorzelach. Złożył interpelację, by powiat unieważnił przetarg na sprzedaż działek w chorzelskiej strefie gospodarczej, co miało uniemożliwić inwestorowi wybudowanie instalacji, która może być uciążliwa dla mieszkańców. Inwestycyjne plany zaniepokoiły nie tylko powiatowego radnego, wywołały również popłoch wśród radnych gminy. Zwrócili się do starostwa w Przasnyszu o rezygnację ze sprzedaży działki w przetargu nieograniczonym, aby uniknąć lokalizacji biogazowni w bezpośredniej bliskości Chorzel.

TP nr 6

Marzec

Lot z relikwiami

19 marca nad powiatem przasnyskim w niebo wzbił się samolot, na którego pokładzie znalazł się Najświętszy

Sakrament, relikwie św. Stanisława Kostki – patrona Przasnysza oraz figurka Matki Bożej z Medziugorje Królowej Pokoju. Była to odpowiedź na zagrożenie związane z epidemią koronawirusa. Na pokładzie modlono się o oddalenie epidemii.

TP nr 13

Kwiecień

Pacjentka „zero"

W powiecie pojawiła się pierwsza osoba zakażona koronawirusem. I choć pojawienie się Covid-19 w powiecie przasnyskim było nieuniknione, ta informacja zelektryzowała mieszkańców. Kobieta była pracownikiem służby zdrowia, a do Przasnysza przyjechała autobusem z Warszawy. Kobieta choć dołożyła wszelkich starań, by nie narażać innych na zakażenie, nie uniknęła internetowego hejtu.

TP nr 15

Maj

Mają nowy dom

Wszystko zaczęło się od zdjęcia – mówił Bartosz Gnojewski, który poruszony warunkami w jakich przyszło żyć dwóm kobietom: 56-letniej Małgorzacie i jej niepełnosprawnej

31-letniej córce z Bartnik, zaapelował w mediach społecznościowych o pomoc. Z publikacji zdjęcia najpierw wynikło trochę kłopotów, a ostatecznie mnóstwo dobra. Społecznicy z regionu i ludzie dobrej woli nie zostawili kobiet na pastwę losu. Dzięki uporowi garstki osób i okazanemu sercu wielu innych, panie mają dziś nowy dom.

TP nr 19

Czerwiec

Nie dla biogazowni

Burmistrz miasta i gminy Chorzele Beata Szczepankowska umorzyła w całości postępowanie administracyjne, które „na wniosek potencjalnego inwestora miała obowiązek prowadzić, w sprawie biogazowni mającej powstać w Chorzelach na gruntach wykupionych przez inwestora od Starostwa Powiatowego w Przasnyszu". Tym samym temat jej budowy został ostatecznie zamknięty.

TP nr 23

Droższe śmieci w gminie Krasne

Do tej pory mieszkańcy gminy za odbiór odpadów komunalnych płacili 17 zł od osoby. Od 1 lipca 2020 roku sytuacja uległa zmianie. Nowa stawka uchwalona przez radnych to 30 zł miesięcznie od osoby. W uchwale zapisano, że w momencie kiedy dana osoba nie wypełni obowiązku selektywnego zbierania odpadów zapłaci stawkę podwyższoną – w tym przypadku trzykrotność stawki opłaty podstawowej czyli 90 zł.

TP nr 26

Lipiec

Przasnyszanie wybierali prezydenta

W drugiej turze wyborów prezydenckich zdecydowanym zwycięzcą w powiecie przasnyskim został Andrzej Duda. Na urzędującego obecnie prezydenta zagłosowało aż 71,48 proc. wszystkich głosujących mieszkańców. Rafał Trzaskowski uzyskał 28,52 proc. głosów.

TP nr 29

Miliony dla MDK-u

Miejski Dom Kultury w Przasnyszu otrzymał 4 mln zł na generalny remont

od Samorządu Województwa Mazowieckiego. Kwota choć znacząca, nie pokryje w pełni planowanej przebudowy. Całkowity koszt inwestycji opiewa bowiem na 14 mln złotych. Ukończenie inwestycji zaplanowano na koniec 2023 roku.

TP nr 30

Sierpień

Stadion zostanie zmodernizowany

Jedno z największych marzeń (i zapowiedzi przedwyborczych) wójta gminy Jednorożec wkrótce się ziści. Chodzi o modernizację Gminnego Stadionu w Jednorożcu. Gmina pozyskała na ten cel dofinansowanie w wysokości 2,3 mln zł z Ministerstwa Sportu. Obiekt sportowy, zbudowany w latach siedemdziesiątych XX w., znajduje się obecnie w opłakanym stanie.

TP nr 33

Okrutna zbrodnia na Klonowej

W piątek, 7 sierpnia w jednym z mieszkań bloku na osiedlu Orlika w Przasnyszu znaleziono zwłoki 77-letniej kobiety. Wkrótce okazało się, że starsza pani została brutalnie zamordowana przez swojego wnuczka. U kobiety stwierdzono 11 ran tłuczonych głowy. Narzędziem przestępstwa była kostka granitowa. 37-letniemu wnuczkowi postawiono zarzut zabójstwa. Przemysław C. przebywa obecnie w areszcie, gdzie czeka na obserwację sądowo-psychiatryczną.

TP nr 33

CAB oficjalnie otwarte

Stworzenie Centrum Aktywizacji Biznesu to pomysł jeszcze poprzedniego starosty Zenona Szczepankowskiego. W tej kadencji inwestycja została

ukończona i oddana do użytku. CAB to miejsce, w którym z założenia wsparcie mają otrzymać przedsiębiorcy i mieszkańcy powiatu przasnyskiego. Budynek służy też jako miejsce organizacji szkoleń i konferencji. Na parterze swoje miejsce znalazł też Wydział Komunikacji i Aktywizacji Transportu.

TP nr 35

Wrzesień

Dożynki tym razem w Pawłowie

Pomimo pandemii w powiecie przasnyskim udało się zorganizować dożynki powiatowo-gminne, czyli doroczne święto plonów. Tegoroczna impreza, choć skromniejsza niż zwykle i z ograniczoną liczbą gości odbyła się w niedzielę, 6 września w Pawłowie Kościelnym.

TP nr 37

Laboratorium badań lotniczych

Przedstawiciele Politechniki Warszawskiej, marszałek Adam Struzik w imieniu woj. mazowieckiego i władze Przasnysza podpisały umowę na budowę ośrodka badawczo-rozwojowego ściśle powiązanego z lotnictwem.

W sobotę, 19 września przypieczętowano tę umowę podpisując i wmurowując akt erekcyjny laboratorium Ośrodka Badań Lotniczych.

TP nr 39

Październik

Kilkanaście prób wyłudzeń, dwie udane

W dniach 28-29 września na terenie powiatu przasnyskiego doszło do kilkunastu prób wyłudzeń pieniędzy tzw. metodą na wnuczka. Niestety dwie próby okazały się skuteczne. Oszczędności życia straciły: 67-latka z Jednorożca oraz 80-latka z Chorzel. Łącznie obie panie oszukano na niemal 200 tys. zł.

TP nr 41

Rolnicy blokowali na drogi

Rolnicy z powiatu przasnyskiego przyłączyli się do ogólnopolskiego protestu rolników. Chcieli tym samym zamanifestować swój sprzeciw wobec toczących się prac nad nowelizacją

ustawy o ochronie zwierząt, tak zwaną „piątką dla zwierząt". Skutki jej wprowadzenia, ich zdaniem, najbardziej odczuliby bowiem rolnicy najsłabsi i najmniejsi.

TP nr 42

Powiat przasnyski w strefie czerwonej

Z powodu szalejącej drugiej fali pandemii koronawirusa Ministerstwo Zdrowia przyjęło strategię oznaczania powiatów w zależności od ilości zachorowań ich mieszkańców. Objęcie strefą żółtą i czerwoną oznaczało, że na terenie danego powiatu obowiązywały dodatkowe obostrzenia. Powiat przasnyski trafił do strefy czerwonej w sobotę, 17 października. Z czasem strefą czerwoną objęty został cały kraj.

TP nr 43

Chcą mieć wybór

Około tysiąca uczestników (głównie kobiet, choć nie brakowało również mężczyzn) przeszło ulicami Przasnysza w proteście przeciwko zaostrzeniu przepisów prawa aborcyjnego. To odpowiedź na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, który orzekł, że przepis tzw. ustawy aborcyjnej z 1993 roku zezwalający na dopuszczalność aborcji w przypadku dużego prawdopodobieństwa ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu jest niezgodny z konstytucją.

TP nr 45

Listopad

Droższe śmieci i obowiązkowa segregacja

Choć radni podniesienie opłat za śmieci odwlekali jak tylko mogli, przyszedł czas, kiedy tę decyzję musieli podjąć ostatecznie. I tak od 1 stycznia, wszystkich mieszkańców (również mieszkających w zabudowie wielorodzinnej) czeka obowiązkowa segregacja i wyższa od dotychczasowej opłata. Ta wynosi 25 zł od osoby.

TP nr 46

Prawie sto łóżek covidowych w przasnyskim szpitalu

Wiadomość, że przasnyski szpital ma być przekształcony na tzw. szpital covidowy pojawiła się nagle. Potem przez kilkanaście kolejnych dni trwały ustalenia i rozmowy dotyczące ostatecznego kształtu szpitala. Ostatecznie zdecydowano, że w szpitalu znajdą się 92 łóżka dla pacjentów z potwierdzonym zakażeniem SARS-CoV-2, w tym 8 łóżek intensywnej terapii. Będą także realizowane świadczenia opieki zdrowotnej na rzecz pacjentów z potwierdzonym zakażeniem SARS-CoV-2 V. zakresie psychiatrii. Szpitalowi udało się zachować poradnie specjalistyczne, pracownie diagnostyczne, oddział położniczo-ginekologiczny, pediatryczny, okulistyczny, ośrodek leczenia uzależnień, nocną i świąteczną opieka zdrowotna oraz Szpitalny Oddział Ratunkowy.

TP nr 47

2:0 dla przedszkoli

Sąd Apelacyjny w Białymstoku wydał kolejny (drugi) wyrok oddalający apelację Miasta Przasnysz w sprawie roszczeń jednego z niepublicznych przedszkoli o uzupełnienie dotacji. Tym razem sąd orzekł, że miasto musi zapłacić ponad 183,5 tys. zł (plus odsetki) na rzecz przedszkola. W tym roku miasto prawdopodobnie będzie musiało zmierzyć się z kolejnymi rozstrzygnięciami.

TP nr 47

Grudzień

Lodowisko już otwarte

Wyczekiwana przez mieszkańców inwestycja została ukończona i oficjalnie otwarta. Kryte lodowisko jest pierwszym tego typu obiektem w regionie. Dostępne jest dla mieszkańców w sezonie zimowym (oczywiście jeśli epidemia koronawirusa na to pozwala), na wiosnę i lato przemieni się w halę sportową.

TP nr 50

W Zalesiu płonął dom

W niedzielę, 6 grudnia w jednym z domów w Zalesiu wybuchł pożar. Przebywająca w nim rodzina zdążyła wybiec na zewnątrz. Niestety pożar strawił budynek i znajdujący się w nim dobytek. Rodzina chce jak najszybciej wyremontować dom, by znów móc w nim mieszkać. Z pomocą spieszą mieszkańcy gminy i okolic.

TP nr 51

Zatrzymano radnego i przedsiębiorcę

160 tysięcy złotych obiecali przedsiębiorca oraz radny powiatu sierpeckiego jednemu z urzędników przasnyskiego starostwa w zamian za pozytywne rozstrzygnięcie planowanego na początku przyszłego roku przetargu na dostawę urządzeń fotowoltaiki. Urzędnik na propozycję nie przystał, zaś goście tuż po złożeniu propozycji zostali zatrzymani przez CBA.

TP nr 51

eprasa.pl 80f25b99c4

W powiecie żuromińskim

Styczeń

Gdzie podziały się pieniądze spółki wodnej?

O sprawie „zaginionych" środków w gminnej Spółce Wodnej w Siemiątkowie poinformował podczas sesji jej przewodniczący, Sylwester Borowski, który od jakiegoś czasu dokumentował braki w kasie. Podejrzewa jedną z pracownic o przywłaszczenie pieniędzy mieszkańców. Prokuratura Rejonowa w Mławie wszczęła wówczas śledztwo w tej sprawie.

„TC" nr 1

Nagrodzeni za niesienie pomocy

Tytułem Strażaka Miesiąca uhonorowano Łukasza Sikorskiego za

bezzwłoczną pomoc 70-letniemu mężczyźnie, który upadł na przystanku. Wyróżnieni zostali także jego dwaj koledzy, którzy wraz z nim skutecznie reanimowali mężczyznę na przystanku autobusowym w Kuczborku.

„TC" nr 2

Niesamowite licytacje i kradzież puszki

W Bieżuniu miał miejsce przykry incydent związany z kradzieżą puszki WOŚP. W jednym z lokali gastrono-

micznych ktoś przywłaszczył sobie datki zbierane na Orkiestrę. Zdarzenie zarejestrowała kamera. Sprawa została zgłoszona na policję. Poza tym finał WOŚP przebiegał spokojnie. W Bieżuniu aukcje zakończono z zawrotnym wynikiem 60 tys. zł. W Żurominie natomiast z licytacji uzbierano ponad 20 tys. zł. Wśród wystawionych przedmiotów była koszulka Łukasza Teodorczyka.

„TC" nr 3

Luty

Ktoś zamordował psy przewodniczącego spółki wodnej

Do dramatycznej sytuacji doszło w Chraponii w gm. Siemiątkowo. Nieznana osoba zatruła cztery psy Sylwestra Borowskiego, który nagłośnił wykryte nieprawidłowości w spółce wodnej. Sprawcy tego czynu nie zostali wykryci.

„TC" nr 6

„Wstyd"! - mówią rodzice i wychodzą z sali

Kuczborski samorząd zamierzał reorganizować funkcjonowanie trzech szkół podstawowych: Chojnowie, Sar-

nowie i Gościszce, przekształcając je w filie. Niezadowoleni rodzice przyszli na sesję, jednak radni nie wycofali się ze swojej decyzji. W związku z tym mieszkańcy demonstracyjnie opuścili salę obrad.

„TC" nr 9

Marzec

Donos na radnego z Żuromina

Do żuromińskiego magistratu wpłynęło pismo informujące o anonimowej skardze złożonej wojewodzie mazowieckiemu na radnego Wojciecha Rochnę. Miał się dopuścić m.in. poświadczenia nieprawdy w oświadczeniu majątkowym. Ostatecznie wojewoda, po otrzymaniu opinii radnych, nie dopatrzył się nieprawidłowości i Wojciech Rochna mandat zatrzymał.

„TC" nr 11

Życie w czasie epidemii

Choć pierwszy przypadek zachorowania na covid-19 wykryto w Chinach w listopadzie 2019 roku, to stan pandemii został ogłoszony w marcu. Wtedy też rząd wprowadził pierwsze restrykcje w kraju. W powiecie żuromińskim wówczas nie stwierdzono jeszcze

żadnego przypadku zachorowania. Według danych z 16 marca (godz. 13) podejrzane o zakażenie wirusem 3 osoby przebywały w szpitalu. Tak jak w całym kraju, w powiecie najpierw została zawieszona działalność szkół, przedszkoli i innych placówek oświatowych. Odwołane zostały imprezy, wydarzenia, zamknięte zostały urzędy. Ze sklepów zaczęły znikać tzw. „suche" produkty, mające długie daty ważności jak ryż czy makaron oraz mąka i cukier.

„TC" nr 12

Kwiecień

Jak wyobrażamy sobie Wielkanoc?

„Wszystko wskazuje na to, że w tym roku nie udamy się z palmą do kościoła, aby ją poświęcić. Tak samo będzie z koszyczkiem wielkanocnym w Wielką Sobotę. Przed śniadaniem w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego nie spędzimy czasu na mszy w podniosłej atmosferze. Właściwie to właśnie narzekanie na brak atmosfery świąt jest najczęściej wymienianym skojarzeniem związanym z tegorocznymi obchodami Wielkiego Tygodnia. To będzie trudny czas dla katolików, którzy nie wyobrażają sobie świąt bez zachowania tradycyjnego obrządku i kościołów pełnych wiernych" - pisaliśmy w pierwszym, kwietniowym numerze „TC", w nawiązaniu do wprowadzonych obostrzeń.

„TC" nr 15

Żegnali uczniów online

W piątek, 24 kwietnia, odbyło się niezwykłe zakończenie roku szkolnego dla klas maturalnych. Nauczyciele i dyrekcja szkół żegnały uczniów po kilku wspólnych latach przez ekrany komputerów. Uczniowie nie mieli okazji spotkać się i wspólnie świętować zakończenia szkoły średniej. To jedno z najbardziej przejmujących wydarzeń w czasie trwania pandemii koronawirusa. Zakończenie roku szkolnego odbyło się bez udziału maturzystów.

„TC" nr 18

Maj

Sfora z Sokołowego Kąta

Wataha dużych, dziko żyjących psów przegania bydło rolników we wsi Sokołowy Kąt (gm. Siemiątkowo). Mieszkańcy są zaniepokojeni, boją się o dzieci. Pomimo późniejszych prób wyłapania dzikich psów przez pracowników schroniska, zwierzęta w dalszym ciągu pozostają na wolności.

„TC" nr 21

Zielone światło dla biogazowni

W zarządzonych przez żuromiński magistrat konsultacjach społecznych

mieszkańcy Chamska wypowiedzieli się za budową biogazowni na terenie wsi przez lokalnego inwestora. Temat budowy biogazowni wzbudzał wiele kontrowersji, część mieszkańców przyszła protestować na sesję.

„TC" nr 22

Czerwiec

Wójt zamknął drzwi na klucz

Podczas obrad Rady Gminy w Siemiątkowie radni, władze, pracownicy oraz przedstawiciele mediów zostali zamknięci na klucz w budynku tutejszej świetlicy wiejskiej. Wójt tłumaczył, że to w związku z pandemią, jednak powód okazał się zgoła inny.

Mieszkańcy Gradzanowa Średniego oczekiwali zamówionego przez gminę tłucznia, a przyjechała glina z wodą. To wzburzyło lokalną społeczność. Chcieli iść na sesję Rady Gminy, ale wójt zapowiedział im, że zamknie drzwi.

„TC" nr 23

Chłopiec wyskoczył wprost pod koła busa

Ta informacja wstrząsnęła mieszkańcami regionu. 60-letni mężczyzna zatrzymał traktor, do którego przypięte były dwie przyczepy wyładowane sianem. Chciał skręcić w lewo na swoją posesję. W tym samym czasie jego 9-letni wnuczek miał wyskoczyć z kabiny ciągnika, aby sprawdzić czy coś jedzie z tyłu. Niestety, wyskoczył wprost pod koła jadącego z naprzeciwka samochodu dostawczego. Pomimo reanimacji chłopca nie udało się uratować. Do tragedii doszło 17 czerwca w Felcynie, w gm. Lutocin.

„TC" nr 26

Lipiec

Oddział rehabilitacji został zamknięty

Po tym jak do szpitala zgłosiła się pacjentka, u której wykryto COVID-19, dyrekcja SPZZOZ w Żurominie musiała uruchomić procedury zabezpieczające przed rozprzestrzenianiem się choroby. Do tej pory powiat ten był jedynym na Mazowszu, gdzie nie odnotowano żadnego przypadku zarażenia SARS-COV 2.

„TC" nr 28

Wygrał Andrzej Duda

Urzędujący prezydent, w drugiej turze wyborów prezydenckich, wygrał ponad dwukrotną przewagą głosów mieszkańców powiatu żuromińskiego. W gminie Siemiątkowo padł rekord, na Andrzeja Dudę zagłosowało 81,89 procent mieszkańców.

Na urzędującego prezydenta zagłosowało 13.380 mieszkańców powiatu żuromińskiego, co stanowi 66,91 procent głosów. Natomiast na Rafała Trzaskowskiego zagłosowało 6.616 osób, czyli 33,09 procent wyborców z powiatu żuromińskiego.

„TC" nr 29

Sierpień

Szokujący wynik w technikum

Wyniki matury zaskoczyły chyba wszystkich. Dwie szkoły w powiecie poprawiły swój ubiegłoroczny rezultat, jednak poziom zdawalności absolwentów żuromińskiego technikum wprawił w osłupienie.

W tym roku we wszystkich szkołach średnich w powiecie żuromińskim do matury przystąpiło 274 uczniów, z czego egzamin oblało aż 127 abiturientów! Najgorzej wypadli uczniowie żuromińskiego technikum. Spośród 99 uczniów przystępujących do tegorocznej matury w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II w Żurominie zdało zaledwie... 27 osób.

„TC" nr 34

Bieżunianka przechytrzyła oszustów

W poniedziałek (17 sierpnia br.) po południu do seniorów z pow. żuromińskiego dzwonili oszuści, którzy podawali się za ich dzieci potrzebujące pomocy finansowej. Sugerowali, że przydarzył im się wypadek drogowy i, aby uniknąć kary, muszą zapłacić określoną sumę pieniędzy (zwykle kilka tys. zł). Do 70-latki z Bieżunia oszuści także zadzwonili.

Dotarliśmy do bohaterki tego wydarzenia, pani Krystyny Zajdzińskiej, która zrelacjonowała nam szczegółowy przebieg poniedziałkowych wydarzeń. Dzięki jej opanowaniu policjantom z Posterunku Policji w Bieżuniu udało się złapać oszustów na gorącym uczynku.

„TC" nr 35

Wrzesień

Samobójcza śmierć w żuromińskim szpitalu

Ordynator oddziału chirurgicznego powiadomił policję o samobójstwie 39-letniego pacjenta. Prokuratura zleciła sekcję zwłok mężczyzny. Do zdarzenia doszło w piątek (4 września br.) w nocy, około godziny 3.30. Mieszkaniec gm. Siemiątkowo wyskoczył z okna na czwartym piętrze.

„TC" nr 37

Burmistrz Aneta Goliat odwołała Michała Bodenszaca

Były już wiceburmistrz Żuromina poinformował o tym fakcie we wpisie na portalu społecznościowym, w którym także podziękował wszystkim za dotychczasową współpracę.

„TC" nr 37

Październik

Starostwo zwalnia męża pani burmistrz

Grzegorz Goliat, prywatnie mąż burmistrz Żuromina, dwukrotnie w ciągu niespełna roku został zwolniony z pracy w Starostwie Powiatowym w Żurominie, pomimo korzystnego dla niego wyroku sądu. Aneta Goliat i jej mąż mówią o działaniu politycznym starosty.

„TC" nr 41

Nielegalne wydobycie?

Do naszej redakcji dotarła skarga dotycząca przebudowy drogi wojewódzkiej nr 541 relacji Żuromin-Bieżuń. Według anonimowego nadawcy firma miałaby wydobywać ziemię pod budowę z dwóch działek bez wymaganej koncesji. Na temat tej sprawy na naszych łamach ukazały się dwa reportaże. Aktualnie trwa postępowanie administracyjne.

„TC" nr 44

Listopad

Kilka pokoleń na proteście

W liczącym niewiele ponad 8 tys. mieszkańców Żurominie nigdy nie

było takiego protestu. Według szacunku policji, w marszu ulicami Żuromina wzięło udział około 700 osób. Nie obyło się bez incydentów.

„TC" nr 45

Ocieplenie między starostwem a ratuszem

Obwodnica to temat, wokół którego ostatnio narastał konflikt między dwoma największymi żuromińskimi samorządami. Spotkanie 15 października uspokoiło nastroje. Doszło nawet do opracowania wstępnej strategii.

„TC" nr 48

Grudzień

Proteza aorty „wjechała" na salę operacyjną

Zespół chirurgów z żuromińskiego szpitala wykonał operację związaną z wszczepieniem fragmentu aorty brzusznej. Zdecydowali się na to, ponieważ nikt inny nie mógł uratować ponad 80-letniego pacjenta. Walka o życie zakończyła się pełnym sukcesem.

„TC" nr 49

Nie jesteś swój, nie dostaniesz nic...

Do żadnego z samorządów w powiecie żuromińskim nie trafi nawet złotówka z rozdziału drugiej transzy rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, przeznaczonego na walkę z ekonomicznymi skutkami pandemii. Dlaczego? Samorządowcy mówią wprost, że pieniądze dostały gminy, miasta i powiaty, które są bliskie partii rządzącej.

„TC" nr 51

Opracowała
KLAUDIA KUJAWA

eprasa.pl 80f25b99c4

Jar Brynicy stracił swój największy skarb

Spłonął Dąb Rzeczypospolitej

Nie najlepiej będą wspominali pierwszy dzień świąt miłośnicy przyrody i wędrówek leśnych. Tego dnia spłonął ponad 500-letni Dąb Rzeczypospolitej. Drzewo, które było atrakcją dla wielu pokoleń, zostało podpalone. Za pomoc w ujęciu sprawcy wyznaczono nagrodę w kwocie 10 tys. zł.

W świąteczne przedpołudnie służby ratunkowe otrzymały informacje o pożarze w rezerwacie Jar Brynicy na skraju gmin Górzno oraz Lidzbark. Do akcji zadysponowano pięć zastępów straży pożarnej z Brodnicy, Działdowa, Lidzbarka i Górzna. Po zlokalizowaniu ognia, okazało się, że palił się największy skarb przyrodniczy regionu – ponad 500-letni pomnik przyrody nazwany Dębem Rzeczypospolitej. Kiedy strażacy rozpoczęli gaszenie, 35-metrowy dąb już leżał. Ich zadanie polegało już tylko na dogaszeniu pożaru. Sprawą natychmiast zajęła się policja. Świadkowie zdarzenia oraz Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu są pewni, że doszło do podpalenia. - Doszczętnemu spaleniu uległ najważniejszy obiekt przyrodniczy Pojezierza Brodnickiego, perła w koronie przyrodniczej Nadleśnictwa Brodnica. Wezwane na miejsce służby pożarnicze mogły jedynie dogasić poległy pomnik przyrody. Ta ogromna strata i bolesne doświadczenie potęgują się, kiedy uświadomimy sobie, że w lasach Nadleśnictwa Brodnica nigdy nie dochodziło do podpaleń lasu. To nie był przypadek, lecz celowe działanie podpalacza, dlatego prosimy wszystkich, którzy posiadają informacje pomocne w ustaleniu sprawcy tej przyrodniczej zbrodni, o kontakt z policją. Dziękujemy za sprawną akcję strażakom, liczymy na szybkie wykrycie sprawcy przez policję i również dziękujemy za dotychczas podjęte działania – czytamy w oświadczeniu RDLP w Toruniu. Lasy Państwowe są zdeterminowane, aby sprawca tego czynu został ujęty. Za pomoc w jego schwytaniu wyznaczono nagrodę w kwocie 10 tys. zł.

Po Dębie Rzeczypospolitej została tabliczka

Do jego wnętrza wchodziło nawet kilkanaścioro dzieci

Dąb Rzeczypospolitej rósł w centrum Górznieńsko-Lidzbarskiego Parku Krajobrazowego, w rezerwacie Jar Brynicy. Był to dąb szypułkowy, który został uznany za pomnik przyrody w 1955 roku. Jego wiek szacowano na ponad 500 lat. Wysokość drzewa określono na 35 metrów, a obwód w pierśnicy na blisko 6,5 m. Wielką atrakcją dla odwiedzających była znajdująca się w środku dębu dziupla, która miała aż 8 metrów wysokości. W okresie letnim zamieszkiwały tam nietoperze. Jeszcze kilka lat temu można było do niej wejść. Było to popularne chociażby podczas licznych wycieczek szkolnych, kiedy to uczniowie sprawdzali, ilu śmiałków potężny dąb zmieści. W środku mieściło się nawet kilkanaścioro dzieci. W ostatnim czasie wchodzenie nie było już możliwe. Nie było to związane z zakazami, jednak z rozrostem drzewa. Dziura bowiem zaczęła zarastać, a dąb stawał się bardziej stabilniejszy, co bardzo cieszyło osoby opiekujące się nim. Ciekawostką jest, że przez pewien czas wnętrze drzewa wypełnione było plombą cementowo-asfaltową, co później okazało się kompletną porażką, bo efekt był odwrotny niż planowano. Wkład usunięto w 1994 roku.

Miejsce spotkań patriotycznych

Dąb Rzeczypospolitej był celem wycieczek pieszych i rowerowych wielu pokoleń. Jego okolice były w czasach zaborów miejscem patriotycznych spotkań polskiej ludności. Pod dębem przysięgę na wierność ojczyźnie składali partyzanci i żołnierze wyklęci. Organizowano tam także zabawy ludowe. Wśród polskiej ludności drzewo było nazywane również Dębem Jagiełły. Wszystko bowiem przez legendy, które głosiły, że pod tym właśnie drzewem odpoczywał sam król Polski. Miało to mieć miejsce tuż przed słynną bitwą pod Grunwaldem, po nieudanej próbie wywołania bitwy pod Kurzętnikiem. Jednak patrząc na wiek dębu, łatwo obliczyć, że król musiał odpoczywać gdzie indziej.

fot. OSP w Górznie

Geny dębu przetrwały

Po Dębie Rzeczypospolitej pozostała tabliczka, ale nie tylko. Pocieszający jest fakt, że jego geny przetrwały. Wszystko dzięki zebranym w 2012 roku nasionach, które wysiano w szkółce Zarośle. Wyhodowane z nich sadzonki rosną teraz na terenie Nadleśnictwa Brodnica w najciekawszych i najważniejszych miejscach, w tym przy każdej leśniczówce. Ponadto zostały rozdane uczestnikom geocachingu (zabawy w poszukiwanie skarbów za pomocą odbiornika GPS – przyp. red.) w Górznie i pojechały z nimi do wielu krajów świata.

PP

Strażacy zastali na miejscu powalone już drzewo

Fot. archiwum UMiG w Lidzbarku

Dąb Rzeczypospolitej był celem wielu wycieczek

Kartka z kalendarza,

czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego"

Sylwester 82

Na balach i prywatkach żegnali stary i witali nowy rok mieszkańcy województwa ciechanowskiego. W Ciechanowie bale odbywały się prawie we wszystkich restauracjach. W „Sokole" bal kosztował 5 tys. od pary, w „Jagience" – 2,5 tys. W tym roku bardzo popularne były tzw. bale koszyczkowe. Tak bawiono się m.in. w „Stolbudzie" i w Cechu Rzemiosł Różnych.

nr 1, 7 stycznia 1983 r.

Noworoczne noworodki

W noc sylwestrową i w pierwszy dzień nowego roku województwu ciechanowskiemu przybyło 25 małych obywateli, w tym 11 chłopców i 14 dziewczynek (przewaga dziewcząt to znak, że nastał czas pokoju). Pierwsza obywatelka naszego województwa – córeczka Aliny Bulkowskiej z Pułtuska światło dzienne ujrzała w momencie bicia noworocznych dzwonów – o północy. Na ręce państwa Bulkowskich składamy życzenia wszelkiej pomyślności młodym ciechanowiakom.

nr 1, 7 stycznia 1983 r.

Kilka sekund po północy

Przypuszczalnie pierwszym obywatelem, a ściślej obywatelką która narodziła się w naszym kraju w 1983 roku jest córeczka Aliny Bulkowskiej z Pułtuska. Przyszła ona na świat w pierwszych sekundach nowego roku. Lekarz dyżurny oddziału położniczego pułtuskiego szpitala – dr Teodor Pawluk, podczas noworocznego dyżuru odebrał dwa następne porody, w których światło dzienne ujrzały także dziewczynki. Alina Bulkowska jest tkaczką w spółdzielni „Twórczość Kurpiowska". Wkrótce po narodzinach szczęśliwą matkę i córeczkę odwiedził naczelnik miasta Wojciech Koziński oraz kierownik USC w Pułtusku, Cecylia Rudowska.

nr 2, 14 stycznia 1983 r.

Pierwsza polska elektrownia atomowa

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów ruszyła budowa pierwszej atomowej elektrowni w Żarnowcu. Pierwsze dwa bloki o mocy 440 MW każdy uruchomione będą w latach 1989 – 1990. Podstawowe urządzenia sprowadzone zostaną ze Związku Radzieckiego. Polska jest jednym z ostatnich krajów socjalistycznych przystępujących do budowy elektrowni atomowej.

nr 2, 14 stycznia 1983 r.

Karnawał w przedszkolu

W płońskim przedszkolu przy ul. Wolności od kilkunastu już lat tego rodzaju zabawy organizowane są przy wydatnej pomocy Komitetu Rodzicielskiego. Przewodniczący tego komitetu, Stanisław Cybulski stwierdził, że w tym roku mimo znanych kłopotów udało się przygotować nie mniej udaną zabawę, niż miało to miejsce w latach ubiegłych. Z informacji uzyskanych w przedszkolach Ciechanowa i Działdowa wynika, że trudności w zapewnieniu słodyczy sprawiły, iż zabawy choinkowe w tych miastach przeprowadzone zostaną pod koniec stycznia. A nam dorosłym wydawało się, że handlowcy wykażą się właściwą operatywnością w dystrybucji słodyczy dla najmłodszych obywateli.

nr 2, 14 stycznia 1983 r.

Święta spokojne i… pod znakiem ślubów

W ciechanowskim USC, już w nowej sali, w okresie świąteczno-noworocznym zawartych zostanie 25 małżeństw, czyli tyle ile średnio zawierano w latach poprzednich. Tradycyjnie dużo ślubów odbyło się w Mławie. W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia zawarto ich 16. Natomiast trzy pary postanowiły zaczekać z połączeniem się małżeńskim węzłem do ostatniego grudnia. W Działdowie miejscowy USC pracował w okresie świąteczno-noworocznym tylko 25 grudnia. Początkowo zamiar zawarcia małżeństwa wyraziło 13 par. Jedna z nich nie wnosząc stosownej opłaty (opłata skarbowa za sporządzenie aktu zawarcia małżeństwa wynosi 0,5 miliona złotych), zrezygnowała…

nr 1, 1 stycznia 1993 r.

Gorący nowy rok

O wysoką temperaturę zimy postarali się, jak w roku ubiegłym, górnicy. Pisaliśmy przed rokiem w tym miesiącu: węgiel już kosztuje 720 tys. złotych. (…) Dziś węgiel kosztuje milion dwieście tysięcy złotych za tonę. Na Zachodzie tona węgla kosztuje 60 dolarów. U nas samo wydobycie kosztuje czasem dwa i trzy razy tyle!

nr 2, 8 stycznia 1993 r.

eprasa.pl 80f25b99c4

Z Władysławem Broniewskim, a właściwie z jego twórczością zetknąłem się, podobnie jak moi rówieśnicy, w szkole. Jego wiersze, jak chociażby słynny „Bagnet na broń" czy „Żołnierz polski", były niezwykle energetyczne i znakomicie nadawały się do recytacji. Zwłaszcza na patriotycznych akademiach.

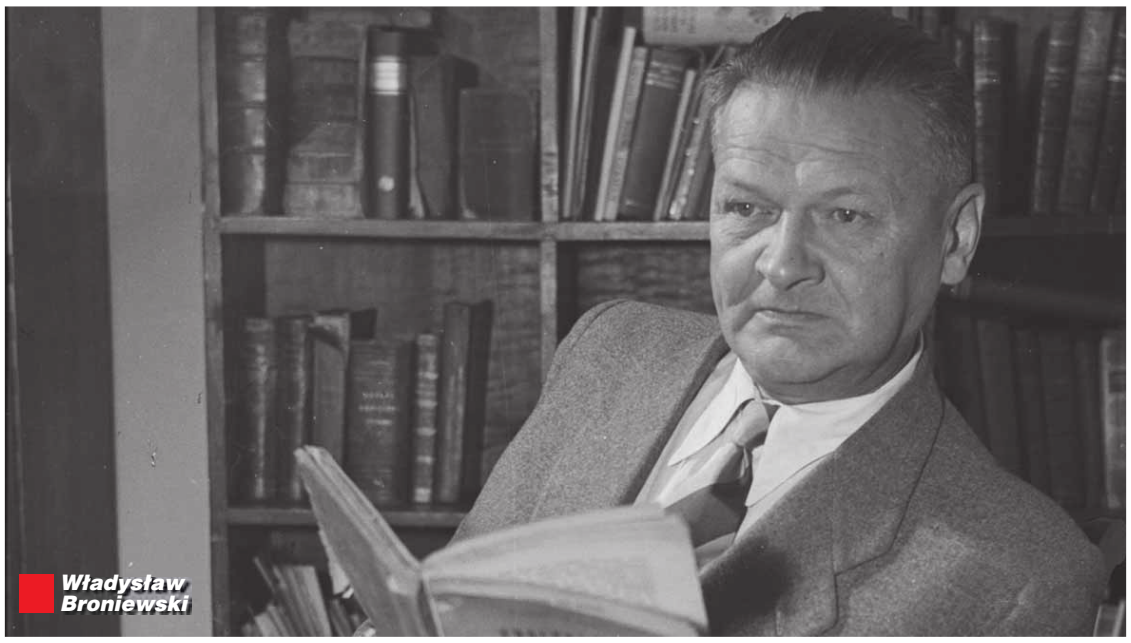
Władysław Broniewski

FOT. ARCHIWUM

Grenadier poezji

Za wierszami „krył" się poeta, trochę spiżowy, nazywany poetą rewolucyjnym. Wierzyłem na słowo podręcznikom i nauczycielom, choć z dostępnych uczniom jego utworów żadna rewolucyjność nie wybrzmiewała. Czyż „Elegia o śmierci Ludwika Waryńskiego" jest wierszem rewolucyjnym? „Słowa o Stalinie", skądinąd znakomitego, już rocznikom, zaczynającym edukację po roku 1956, nie udostępniano.

Pierwsze „spotkanie"

Miałem też osobiste „spotkanie" z poezją Władysława Broniewskiego. Było to we wczesnych latach sześćdziesiątych, być może zaraz po śmierci poety, która – jak wiadomo – miała miejsce 10 lutego 1962 roku. Nie wiem, jak w moim domu znalazł się egzemplarz „Trybuny Ludu". Nie wiem, bo w rodzinie nie czytano tego dziennika, a dla trzynastolatka był on jeszcze zbyt trudny. W tym jednak numerze był dodatek: wkładka z wierszami Broniewskiego, którą można było odpowiednio złożyć, uformować, tak, że „wychodził" broszurowy tomik poezji. Zrobiłem sobie taki tomik i czytałem go, czytałem. Znajdujące się w nim wiersze były inne, niż znane mi dotychczas, takie ludzkie, choć pełne bólu i cierpienia. Trafiały do serca i wyobraźni. Długo nie zdawałem sobie sprawy, że ich lektura, zapisana w podświadomości, wywarła na mnie wpływ: uświadomił mi to po latach Piotr Kuncewicz, który w recenzji tomiku moich wierszy, napisał, że w moich utworach dostrzega podskórną „broniewskość". A przecież od jego czasu minęło kilka poetyckich epok: Współczesność, Orientacja Hybrydy, Nowa Fala…

Były to czasy, kiedy już zacząłem bliżej poznawać literaturę, poezję i jej twórców. Broniewskim, w miarę tego poznawania byłem coraz bardziej zafascynowany i pełen szacunku dla człowieka. Dziś, gdy już znam nieźle twórczość i biogram poety, także liczne o nim opinie znawców literatury, twierdzę, że był poetą wybitnym, wręcz genialnym. Nikt tak jak on nie potrafił w prostych słowach wyrazić bólu i cierpienia, goryczy i emocji. Ale żeby tak pisać jak on, trzeba było przeżyć tyle co on.

Jako człowiek był uczciwy i piekielnie odważny. Spotkałem się z opinią, że Broniewski był najdzielniejszym żołnierzem wojny polsko-bolszewickiej. Nadmierna wrażliwość, która sprzyja poecie, sprawiała jednak, że jako człowiek nieraz potykał się o własne nogi…

Od Jastkowa po Szczypiorno

Urodził się przyszły poeta w Płocku 17 grudnia 1897 roku, w rodzinie zubożałego szlachcica Antoniego. Ojciec zmarł, gdy Władek miał niespełna pięć lat. W domu nie było lekko, a jednak rodzina zapewniła chłopakowi możliwość nauki w płockim gimnazjum. Władek zaczytywał się w wierszach polskich poetów, zwłaszcza romantycznych. Sam zaczął pisać utwory, które zamieszczał w założonym wspólnie z kolegami piśmie „Młodzi idą". Pasjonował ich ruch socjalistyczny, kierowany przez Józefa Piłsudskiego. Utworzyli najpierw drużynę skautową, a w 1915 roku wymaszerowali w celu dołączenia do Legionów. Dodajmy: żegnani wyzwiskami i kamieniami. Broniewskiemu zabrakło rok do matury, miał niespełna osiemnaście lat. Płockich uczniów wcielono do 4 pułku piechoty, który w maju tego roku stoczył krwawą bitwę z Rosjanami pod Jastkowem, na Lubelszczyźnie. Pozostało tam wielu czwartaków, a reszta poszła aż na Wołyń, gdzie w składzie III Brygady Legionów, dowodzonej przez płk. Bolesława Roję, toczyła boje nad Styrem i Stochodem. Najbardziej wyczerpująca była bitwa trzech brygad pod Kostiuchnówką i odwrót, a właściwie wyrwanie się z okrążenia. Poległo tam wielu legionistów. Potem legionowe pułki zostały wycofane z frontu na odpoczynek i uzupełnienie. 4 pułk stacjonował w Zegrzu. Tu Broniewski – Orlik skończył podchorążówkę i uzyskał oficerski patent (stopień podporucznika przyznano mu w czasie wojny polsko-bolszewickiej). W zbiorach regionalistów z Legionowa znajduje się zdjęcie Broniewskiego z tego okresu w otoczeniu plutonu legionistów. Był najprawdopodobniej ich dowódcą.

Nie wiem co to poezja
nie wiem po co i na co
wiem, że czasami ludzie
czytają wiersze i płaczą…

(Fragment wiersza „Robotnik z Radomia" z tomu „Nadzieja")

W lipcu 1917 roku miał miejsce tzw. kryzys przysięgowy Legionów. I i III Brygada odmówiły złożenia przysięgi na wierność cesarzom Niemiec i Austro-Węgier. Żołnierze, wywodzący się z zaboru rosyjskiego, zostali internowani. Broniewski trafił do obozu w Szczypiornie pod Kaliszem. Józef Piłsudski został przez Niemców uwięziony w Magdeburgu.

Poeta został zwolniony z obozu jesienią 1918 roku. Zdał eksternistycznie maturę, podjął studia na kierunku filozoficznym Uniwersytetu Warszawskiego. Chyba pierwszy raz dała o sobie znać jego nadwrażliwość: nie mógł znieść rodzących się ciągot studentów do organizowania pogromów antyżydowskich i izolowania kolegów-Żydów. Tymczasem Piłsudski wrócił z Magdeburga i zaczęła się Polska.

Taczką na bolszewików

Gdy tworzące się Wojsko Polskie rozpoczęło boje o wschodnie granice, dawny legionista znów ubrał mundur. Trafił do 1 Pułku Piechoty Legionów, który znalazł się w grupie wojsk, którymi dowodził gen. Edward Śmigły-Rydz, dowódca przeznaczany do najtrudniejszych zadań, przeto pułk, a wraz z nim dowodzona przez porucznika Broniewskiego kompania, brała udział w najtrudniejszych operacjach i najkrwawszych bojach, właściwie przez cały okres wojny polsko-bolszewickiej: wyzwalała Wilno, brała udział w zimowej wyprawie łotewskiej, w wyprawie kijowskiej i w odwrocie, znaczonym walkami z Konarmią Budionnego, w uderzeniu znad Wieprza i końcowych walkach na Białorusi. Broniewski wykazywał się odwagą i dzielnością, przeto uhonorowano go orderem Virtuti Militari – za walki pod Drohiczynem, oraz czterokrotnie Krzyżem Walecznych (według regulaminu w czasie jednej wojny KW mógł być przyznany żołnierzowi tylko czterokrotnie). VM wręczył Broniewskiemu sam generał Śmigły-Rydz, przecież wyjątkowo dzielny żołnierz.

Wojna niosła ze sobą liczne okropności, z którymi wrażliwość Broniewskiego nie mogła sobie poradzić. Zaczął pić, co zresztą na froncie było normalką. Spotkałem się z anegdotą, że podczas jednego z ataków podkomendni wieźli Broniewskiego na taczce, bo był tak pijany, że miał trudności z chodzeniem. Było w tym coś na rzeczy, w każdym razie z wojennego nałogu nigdy się nie wyzwolił.

Po wojnie kapitan Broniewski źle się czuł w wojsku, postanowił z niego wystąpić. Wyjaśniał to w wierszu „Mannlicher": *(…) Nie głaskało mnie życie po głowie / nie doszedłem tam, dokąd szliśmy (…)*. Ideały legionowe miały się nijak do wywalczonej rzeczywistości. Szklane domy Żeromskiego okazały się złudzeniem. Wrócił na studia. Wezbrała w nim rzeka poezji, zwłaszcza że miał niezwykłą zdolność szybkiego ubierania myśli w znakomite wiersze. Zderzenie z rzeczywistością przynosiło utwory, piętnujące powojenną niesprawiedliwość, krzywdę, nierówności i inne patologie. Pracował w redakcjach kulturalnych czasopism, starał się publikować utwory, które na ogół konfiskowała cenzura. Walcząc wierszem o interesy proletariatu, związał się z komunistami i lewicową prasą. Bywało, jednak że wiersze cenzurowali mu również polityczni przyjaciele. W 1925 roku ukazał się pierwszy tom poezji Broniewskiego „Wiatraki", a zaraz potem tom „Trzy salwy" z wierszami Broniewskiego, Witolda Wandurskiego i Stanisława Standego. Był to swoisty manifest społeczno-politycznych przekonań autorów.

Poparł poeta zamach majowy, ale szybko przekonał się, że z deszczu wpadł pod rynnę. Za swoje publikacje, w tym wiersze zamieszczane w radzieckiej prasie, trafił nawet do więzienia. Powstał tam słynny utwór: „Magnitogorsk albo rozmowa z Janem". W 1926 roku Broniewski ożenił się z Janiną Kunig. Trzy lata potem rodzi im się córka Joanna, zwana Anką. Małżeństwo rozstało się w roku 1938, żyło w separacji. Poeta związał się z Marią Żarębińską, aktorką, która stała się największą miłością jego życia.

Broniewski przewidział wybuch wojny i napaść Niemiec na Polskę. Słynnym wierszem „Bagnet na broń" wzywał Polaków do wspólnej walki. Po napaści Niemiec zgłosił się do wojska, na odczepne dostał przydział do jednostki w Zbarażu. Zanim tam dotarł, wschodnie Kresy zostały zajęte przez wojska radzieckie. Poeta znalazł się we Lwowie, gdzie przebywała większa grupa polskiej inteligencji. Z początku okupacja radziecka nie była uciążliwa, poeta został kierownikiem literackim Teatru Polskiego. Okupanci pamiętali jego proletariacką twórczość. Wkrótce jednak sielanka się skończyła. Nie pozwalano mu drukować wierszy antyhitlerowskich, m.in. słynnego „Bagnetu na broń" czy „Żołnierza polskiego", bo przecież Niemcy były sojusznikiem ZSRR…

Więzień Łubianki

Władze radzieckie ogłosiły włączenie zajętych terenów wschodniej Galicji do ZSRR. Część polskich intelektualistów przyjęła to z entuzjazmem. Broniewski nie dał się namówić do podpisania wiernopoddańczego pisma. Zmontowano prowokację, w dodatku wykonano ją polskimi rękami. Jeden z kolegów zaprosił go, a także kilku innych literatów, do restauracji na poczęstunek. W pewnym momencie pojawiło się kilku drabów, którzy wszczęli awanturę. Zaczęła się bójka, tłuczono naczynia, łamano sprzęty. Wpadła milicja i zatrzymała tych, których należało. Broniewski znalazł się w więzieniu na Zamarstynowie, razem z grupą zatrzymanych intelektualistów. Zaczęły się przesłuchania. Śledczy sporo o nim wiedzieli, okazało się że „nadawali" na niego koledzy. Pytano głównie o jego wypowiedzi, negujące ZSRR i panujące w nim stosunki. Do niczego się jednak nie przyznawał. Przewieziono go do Moskwy, do więzienia na Łubiance. Jego zwolnienia domagała się Wanda Wasilewska, ciesząca się w tym czasie dużym uznaniem ze strony Stalina. Indagowany przez nią Beria oszukiwał ją, że w więzieniach Broniewskiego nie ma. Na wszelki wypadek przeniesiono go do więzień w Saratowie, a potem do Ałma Aty.

W więzieniu napisał krótki wiersz po rosyjsku, nazywający po imieniu charakter radzieckiej władzy.

Czieławiek eto zwuczit gordo
Skazał wielikij Maxim
Mież tiem tut bijut w mordu
I gawaria czto ty sukinsyn

Za ten wiersz mógł od razu zostać rozstrzelany. Więzienie pozostawiło w poecie uraz do ZSRR i panujących w nim porządków.

Uwolniony został Broniewski dopiero po napaści Niemiec na ZSRR i zawarciu układu Sikorski-Majski. Wstąpił do tworzącej się Armii Andersa, choć tam przyjęto „komunistę" niezbyt chętnie. Znalazł się w składzie 6 Dywizji Piechoty, dowodzonej przez gen. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego, z którym był skonfliktowany. Gdy napisał na dowódcę obraźliwą fraszkę – a było to już w czasie pobytu armii w Iraku – został z wojska przymusowo urlopowany. Wyjechał do Jerozolimy, gdzie do końca wojny redagował gazetę Polskiego Centrum Informacji pt. „W drodze". Wydaje tom wierszy „Drzewo rozpaczające", odbywa liczne spotkania autorskie w kibucach.

Od splendorów po wiersze w piekle

Pod koniec wojny Broniewski dostał wiadomość, że Maria Zarębińska nie żyje; po wpadce (działała w konspiracji) trafiła do Auschwitz. Poeta załamał się. Postanowił nie wracać do Polski. Okazało się jednak, że Maria żyje; została przewieziona do Ravensbruck. Wyzwolili ją Amerykanie. Broniewski wrócił do kraju w listopadzie 1945 roku; okazało się, że Maria jest bardzo chora – ma białaczkę. W Polsce nie było szans na jej leczenie. Poeta wywiózł Marię do szpitala w Szwajcarii, a sam zajął się zarabianiem na jej kosztowne leczenie. Brał liczne zaliczki, dużo pisał, realizując zamówienia rządowych gazet. Szybko stał się sztandarowym poetą nowej władzy. Władza go ceniła i doceniała, obsypywała splendorami i orderami, łącznie z najwyższym Orderem Budowniczych Polski Ludowej.

Broniewski i Zarębińska wzięli w końcu formalny ślub, ale Maria w 1947 roku zmarła. Poeta załamał się, pogłębiając ucieczkę w alkoholizm. Nie przestawał jednak pisać. Uczestniczył w licznych spotkaniach autorskich, był gorąco przyjmowany. W 1948 roku uczestniczył w zorganizowanym we Wrocławiu Światowym Kongresie Intelektualistów w Obronie Pokoju, obok m.in. takich sław jak: Pablo Picasso, Irena i Fryderyk Joliot, Louis Aragon, Tadeusz Kotarbiński.

W 1949 roku Broniewski wziął udział w głośnym konkursie poetyckim na wiersz o Józefie Stalinie, w związku z obchodami 70-lecia urodzin radzieckiego dyktatora. Wygrał rywalizację wierszem „Słowo o Stalinie", wziął duże pieniądze. Jego pozycja znacznie wzrosła. Mógł odrzucić propozycję napisania nowego hymnu państwowego, jaką złożył mu Bolesław Bierut. Mógł przy premierze Cyrankiewiczu śpiewać „Pierwszą brygadę", zaś na oficjalnych przyjęciach wznosić toast za pamięć marszałka Piłsudskiego – wszystko uchodziło mu na sucho. Dzięki swej pozycji pomagał i ratował innych. Podczas wizyty w Nowogródku z okazji 150-lecia urodzin Mickiewicza, oprowadzany przez radzieckiego przewodnika, wyjaśniał gospodarzowi: A to jest wzgórze, które w 1920 roku zdobywałem na bolszewikach…

Ostateczny cios psychice Broniewskiego „zadała" tragiczna śmierć ukochanej córki Anki w 1954 roku. Ostatni tomik wierszy, będący jednym wielkim bólem, zatytułowany właśnie „Anka", poświęcił zmarłej córce. Poeta zmarł 10 lutego 1962 roku na raka krtani.

Nie daje się Władysława Broniewskiego umieścić w określonej szufladzie, w określonych ramach. *Dziwny to był człowiek, oficer legionowy, komunista nie należący do partii, więzień naszych kapryśnych braci, najbardziej polski poeta, jakiego można sobie wyobrazić* – napisał o Broniewskim jego były sekretarz Marek Hłasko w swej książce „Piękni dwudziestoletni". Pozostawił znaczącą spuściznę literacką, jednak nigdy nie została zebrana. Poeta miał tego pecha, że w każdym miejscu i każdej epoce go cenzurowano. Obecnie, jak stwierdził Mariusz Urbanek, autor świetnej książki biograficznej o Broniewskim – jego wiersze są w poetyckim piekle. Był czas, że budowano Broniewskiemu pomniki, jego imię nadawano szkołom i ulicom. W obecnych czasach próbowano mu je odebrać, chociażby Szkole Podstawowej nr 5 w Ciechanowie, czy przasnyskiej „Jedynce". Na szczęście w Ciechanowie z tego zrezygnowano. Istotne jest, że można już poznawać prawdziwą biografię poety, akcentować jego wojenne bohaterstwo. Może uda się też jego wiersze wydobyć z poetyckiego piekła.

STEFAN ŻAGIEL

eprasa.pl 80f25b99c4

Minęło 50 lat od śmierci Emilii Sukertowej-Biedrawiny

W swoim bogatym i pracowitym życiu działała na wielu płaszczyznach m.in. historycznej, literackiej, krajoznawczej, muzealniczej, a także publicystycznej. Spod jej pióra wyszło kilkanaście książek i kilkaset artykułów, które ukazywały się zarówno w prasie regionalnej jak i ogólnopolskiej. Całe swoje dorosłe życie poświęciła Mazurom, na rzecz których działała najpierw w Działdowie, a po II wojnie światowej w Olsztynie.

Zaraz po Świętach Bożego Narodzenia, 27 grudnia 1970 roku, środowisko naukowe Olsztyna obiegła smutna wiadomość. W wieku 83 lat odeszła bowiem kobieta, która o polskość Warmii i Mazur walczyła przez 50 lat swojego życia. Wspomnieniom o Emilii Sukertowej-Biedrawinie na łamach prasy nie było końca. Janusz Witecki artykuł na jej temat, dla „Wrocławskiego Tygodnika Katolików" z 24 stycznia 1971 roku rozpoczął słowami: „Odchodzą od nas współcześni, którzy powiedzieć mogli: pamiętam Sienkiewicza, znałem Żeromskiego, Kętrzyńskiego, Kajkę. Odchodzą uczestnicy zmagań dziejowych – rewolucyjnych i niepodległościowych, organizatorzy nowego życia w Polsce dwukrotnie wyzwalanej w ciągu naszego wieku".

Z Łodzi przez Warszawę do Działdowa

Emilia Zachert, bo takie było jej nazwisko panieńskie, przyszła na świat 24 stycznia 1887 roku w Łodzi. Jej rodzina była pochodzenia niemieckiego, ale było czuć w niej atmosferę polskości. Tradycje patriotyczne w domu Zachertów, szczególnie pielęgnowane były przez babcię Emilię Lindner, która brała udział w powstaniu styczniowym. Emilia Zachert w młodym wieku straciła ojca, który prowadził w Łodzi farbiarnię. Po jego śmierci, rodzina zdecydowała się sprzedać interes i przeprowadzić do Warszawy. W stolicy Emilia podjęła naukę w gimnazjum rosyjskim, później kształciła się m.in. w Towarzystwie Kursów Naukowych, Szkole Artystycznej dla Kobiet „A. Conti" oraz Akademii Eksportowej we Wiedniu. Niedługo przed wybuchem pierwszej wojny światowej, wyszła za mąż za blisko 20 lat starszego Stanisława Sukerta. Po latach, w wydanych pamiętnikach „Dawno a niedawno" wspominała, że do ślubu namówiła ją matka oraz że był wzięty raczej z rozsądku, gdyż taka panowała wtedy moda.

Sprawą Mazurów Emilia Sukertowa zaczęła interesować się właśnie w Warszawie. Miało to miejsce, niedługo przed planowanym na Warmii, Mazurach i Powiślu plebiscytem. W stolicy, ziemie sporne żywo interesowały środowisko inteligencji ewangelickiej. To w Warszawie zawiązał się Komitet Mazurski, którego zadaniem było prowadzenie akcji uświadamiającej i propagandowej wśród mieszkańców objętych głosowaniem. Komórką podległą komitetowi, było Zrzeszenie Plebiscytowe Ewangelików Polaków, którego spotkanie organizacyjne odbyło się 11 grudnia 1919 r. Za namową kuzyna, pojawiła się na nim Emilia Sukertowa, która została skarbnikiem organizacji. Dodatkowo została poproszona przez prezesa Jerzego Kurnatowskiego, o napisanie odezwy do ludu mazurskiego. Zgodziła się i rozpoczęła trwającą pół wieku przygodę z Mazurami. Pomimo odezwy autorstwa łodzianki, która była kolportowana w formie ulotek, a także ukazała się w szczycieńskim „Mazurze" oraz szeregu innych działań podejmowanych przez Komitet Mazurski, plebiscyt został przez Polskę wyraźnie przegrany.

Klęska w głosowaniu, nie zniechęciła jednak ani Zrzeszenia Plebiscytowego Ewangelików Polaków ani Emilii Sukertowej. Organizacja postawiła sobie nowe zadania i cele, które dotyczyły Działdowa. Stało się tak dlatego, że było to jedyne miasto mazurskie przyporządkowane mocą traktatu wersalskiego do Polski, bez plebiscytu. Zdecydowały o tym względy komunikacyjne, przez miasto przebiegała bowiem ważna linia kolejowa łącząca Warszawę z Gdańskiem. Działdowo świeżo po przyłączeniu do Polski, zamieszkiwało około 18 tysięcy Mazurów. ZPEP wysłało tam swoich przedstawicieli w celu ich repolonizacji. Jedną z oddelegowanych była Emilia Sukertowa.

Ekspozycja poświęcona Emilii Sukertowej-Biedrawinie w Muzeum Pogranicza w Działdowie. Dostępna dla zwiedzających na I piętrze zamku krzyżackiego

Mazurskie organizacje w Działdowie

Emilia Sukertowa szybko odnalazła się na nowym terenie. Początkowo mieszkała w Warszawie, a w Działdowie pojawiała się 10 dni w miesiącu, z czasem osiedliła się tam na stałe. Pierwszą inicjatywą jakiej podjęła się w mieście, była pomoc przy organizującym się Państwowym Seminarium Nauczycielskim. Jej zadaniem było zaopatrzenie nowopowstałej placówki w książki i pomoce naukowe. W tym celu przeprowadziła zbiórkę w Warszawie. Udało się jej nakłonić liczne firmy księgarskie do przekazania starych zalegających

Emilia Sukertowa-Biedrawina w wieku 18 lat. Zdjęcie ze zbiorów Muzeum Pogranicza w Działdowie

im książek, które nie nadawały się już do sprzedaży. Ponadto poprosiła o wsparcie warszawskie duchowieństwo ewangelickie, które zaapelowało w tej sprawie do parafian. Dzięki temu Sukertowej udało zgromadzić się mnóstwo książek, które zasiliły nie tylko PSN, ale również inne szkoły w powiecie działdowskim.

W Działdowie zaczęły się zawiązywać organizacje mazurskie z Towarzystwem Przyjaciół Mazur na czele, które było właściwie sekcją lokalną Zrzeszenia Plebiscytowego Ewangelików Polaków. Współpracowała z nim Emilia Sukertowa. Jednostce od samego początku zależało na pozyskaniu budynku, który stałby się centrum kulturalno-społecznego życia Mazurów w Działdowie. Lokum udało się zdobyć pod koniec 1922 roku, a główną rolę w jego załatwieniu odegrała Sukertowa. Wystarała się bowiem o potrzebne dofinansowanie w Ministerstwie Robót Publicznych w Warszawie.

Kolejnym przedsięwzięciem w jakie zaangażowała się Emilia Sukertowa, była „Gazeta Mazurska". Jej pierwszy numer ukazał się 3 grudnia 1922 roku. Przez pierwszych kilka miesięcy pismem kierował ks. Feliks Gloeh, od lipca 1923 r. redaktorem naczelnym została Emilia Sukertowa. Poza tym była głównym autorem artykułów ukazujących się w gazecie, a także odpowiadała za korektę. Pismo początkowo ukazywało się jako dwutygodnik, ale z czasem przekształciło się w tygodnik. Pełniło wśród Mazurów role uświadamiającą i propagandową. Starało się podkreślać związki Warmii i Mazur z państwem Polskim, a także informować na bieżąco, o działaniach podejmowanych na rzecz ludności mazurskiej w Działdowie. Równolegle Sukertowa redagowała „Kalendarz dla Mazurów", który był kolportowany do Prus Wschodnich. Oba pisma, promowały i wspierały inne inicjatywy podejmowane w mieście przez Sukertową m.in. kursy rolniczo-gospodarcze dla dziewcząt, a także Muzeum Mazurskie.

To właśnie ono okazało się oczkiem w głowie Emilii Sukertowej i jej drugiego męża Józefa Biedrawy, dyrektora PSN w Działdowie. Choć żadne z nich nie miało doświadczenia w muzealnictwie, udało się im doprowadzić do otwarcia Muzeum Mazurskie w 1927 roku. Placówka zachwycała nie tylko lokalne społeczeństwo, ale również gości z kraju i zagranicy. Do najciekawszych zabytków, które się tam znajdowały, należała licząca około 120 sztuk kolekcja kafli mazurskich. Zawierały one motywy przedstawiające życie lokalne, wydarzenia związane historią Warmii i Mazur, a także sprawy międzynarodowe. Poza kaflami, w muzeum było wiele innych interesujących eksponatów m.in. XVIII-wieczne kancjonały opracowane przez pastora ewangelickiego z Nidzicy Jerzego Wasiańskiego, zabytkowa barć mazurska darowana przez gospodarza Adama Rejrata ze wsi Zielone Królewskie, ubranie kobiety mazurki, skrzynia mazurska, monety krzyżackie z XIV wieku, a także około 1500 obrazów pozyskanych z lwowskiego „Towarzystwa Opieki Kulturalnej nad Polakami Zamieszkałymi za Granicą im. Adama Mickiewicza". Muzeum Mazurskie funkcjonowało do 1939 roku. Emilia Sukertowa-Biedrawina podczas pobytu w Działdowie, oddała się jeszcze jednej ważnej inicjatywie, były nią kursy rolniczo-gospodarcze dla dziewcząt. Pierwszy z nich ruszył w 1926 roku i miał przygotować dziewczęta do roli gospodyń domowych. Poza funkcją czysto praktyczną, kursy pełniły jeszcze jedną ważną rolę, miały repolonizować młode Mazurki. Zajęcia cieszyły się dużą popularnością, zarówno wśród dziewcząt miejscowych, jak i tych z Prus Wschodnich. W 1930 roku przemianowano je w Państwową Żeńską Szkołę Rolniczą w Malinowie. Emilia Sukertowa-Biedrawina jako założycielka placówki, była później często zapraszana na szkolne uroczystości. W pamiętnikach „Dawno a niedawno" wspominała to w wzruszający sposób: „Doznawałam takiego uczucia, jak matka, co córkę urodziła, wyhołubiła, wychowała i… wydała za mąż: mogła tylko z daleka patrzeć na nią i jej życie, ale nie mogła wtrącać się do jej spraw…". Wszystkie powyższe inicjatywy, Sukertowa-Biedrawina łączyła z pracą pisarską i publicystyczną. W tym czasie napisała i wydała takie książki jak: „Polskość Mazowsza Pruskiego" (1925), „Mazurzy w Prusach Wschodnich" (1927), „Legendy Nadprądnikowe" (1928), „Na szlaku Jagiełłowym" (1934), „Diabeł na Mazurach w bajkach i podaniach" (1936), „Z przeszłości Działdowa" (1936), „Zarys piśmiennictwa polskiego na Mazurach Pruskich" (1935) oraz „Działdowo w XVIII w." (1937). Poza tym publikowała w prasie ogólnopolskiej m.in. „Kurierze Warszawskim", „Gazecie Warszawskiej", „Gazecie Gdańskiej", „Tygodniku Ilustrowanym" i „Dniu Pomorskim". Z Działdowem była zmuszona rozstać się, niedługo przed wybuchem II wojny światowej. Podczas okupacji ukrywała się wraz z mężem pod zmienionym nazwiskiem Bernatowicz. Emilii Sukertowej-Biedrawinie udało się przeżyć wojnę, Józef Biedrawa zmarł w 1944 roku w wyniku choroby płuc.

Zaświadczenie wystawione 9 września 1939 roku na nazwisko Zofia Bernatowicz dla Emilii Sukertowej-Biedrawiny. Dokument znajduje się w zbiorach specjalnych Instytutu Północnego im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie

Powrót do Działdowa, okres olsztyński i upamiętnienie

Po wojnie wróciła do swojego mieszkania w Warszawie, gdzie ukryła część zabytków z Muzeum Mazurskiego. Niestety zdecydowana większość zbiorów przepadła, ocalały jedynie egzemplarze „Gazety Mazurskiej" i „Kalendarza dla Mazurów", które skryte były w łazience. Z Warszawy Sukertowa-Biedrawina ruszyła do Działdowa, na miejscu udała się do Mazurskiego Domu Ludowego, gdzie znajdowało się jej prywatne mieszkanie, a także siedziba Muzeum Mazurskiego. Posiadłość została rozszabrowana przez Niemców, a przyległy do niej ogród, w którym była zakopana część eksponatów, przypominał cmentarzysko amputowanych rąk i nóg. Emilia Sukertowa-Biedrawina w powojennym Działdowie odwiedziła starych znajomych, starała się nawet o posadę kierowniczki Wydziału Kultury, ale nie zgodził się na to ówczesny starosta.

Po krótkim pobycie, opuściła miasto i resztę swojego życia związała z Olsztynem. Poświęciła się tam pracy w Instytucie Mazurskim. Pełniła w nim ważne stanowiska, sekretarza generalnego i kierownika. W Olsztynie oddała się pracy badawczej z zakresu historii Warmii i Mazur. Zajmowała się m.in. biografiami Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza, Gustawa Gizewiusza czy Wojciecha Kętrzyńskiego. W tym czasie publikowała też dla czasopism naukowych „Komunikatów Mazursko-Warmińskich" i „Przeglądu Zachodniego". W 1967 roku Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, nagrodziło ją za całokształt pracy zawodowej, rok później otrzymała nagrodę regionalną im. Michała Lengowskiego. Zmarła trzy lata później 27 grudnia 1970 roku w Pruszkowie.

Imieniem Emilii Sukertowej-Biedrawiny została nazwana Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie. Na gmachu budynku znajduje się również tablica poświęcona pamięci pisarki i działaczki społeczno-oświatowej. Jej imię nosi także jedna z działdowskich ulic. Poza tym od 1980 roku jest patronką Zespołu Szkół w Malinowie. Tamtejszej placówce udało się zebrać wiele rzeczy osobistych Emilii Sukertowej-Biedrawiny, które obecnie znajdują się w Muzeum Pogranicza w Działdowie. Pod koniec 2019 roku w muzeum powstała ekspozycja poświęcona działaczce mazurskiej, na której można podziwiać m.in. odrestaurowane meble, radio, telefon, walizkę, okulary, książki i zdjęcia pisarki.

KRZYSZTOF SIEMIANOWSKI
Muzeum Pogranicza w Działdowie

eprasa.pl 80f25b99c4

Powalczymy o trzecią ligę

Rozmowa z prezesem Mławianki, Wiesławem Chrzczonem

*** W czerwcu 2018 roku zdecydował się Pan objąć stery w Mławiance. Stres był duży?**

- Długo na tym myślałem, ale za długo działam w piłce, żeby czuć jakikolwiek strach. Musiałem ratować klub, który znalazł się na zakręcie. Szczególnie istnienie zespołu seniorów stanęło pod dużym znakiem zapytania. Z Mławy odeszło kilkunastu zawodników na czele z wychowankami. Musiałem szybko szukać jakichkolwiek wzmocnień. Czasu nie było dużo, bowiem czas przebudowy przypadł na lato. Namówiłem do powrotu kilku chłopaków, wspólnie z trenerem Maciejem Rogalskim sięgnęliśmy szerzej po młodzież.

*** Projekt ostatecznie nie wypalił, skończył spadkiem do okręgówki. Na tam niskim poziomie rozgrywkowym Mławianka nie była. Nie można tego traktować jak wielka kompromitacja?**

- Nie używałbym tak wielkich słów. Sezon był po prostu wypadkową kilku wcześniejszych. Zawsze podkreślałem, że taki najważniejszy zespół w takim klubie jak Mławianka musi być złożony głównie z wychowanków. Niestety ci najbardziej utalentowani z różnych względów odeszli. I skończyło jak się skończyło. Zważywszy na okoliczności i tak zabrakło niewiele, żeby się utrzymać. Dokładnie dwóch punktów, a wówczas wyprzedzilibyśmy w tabeli Koronę Ostrołęka. Zagralibyśmy w barażu na utrzymanie. Zadecydował domowy remis z Kasztelanem Sierpc.

*** Paradoksalnie spadek zespołu z Mławy sprawił, że do drużyny zaczęli wracać piłkarze. Pojawił się trener Tomasz Aziewicz. Jednak postawa drużyny była daleka od doskonałości. Runda jesienna sezonu 2019/2020 musiała Pana kosztować wiele zdrowia.**

-Wspólnie z zarządem postawiliśmy wszystko na jedną kartę. Nie wyobrażaliśmy sobie, że spędzimy w lidze okręgowej więcej niż jeden sezon. Dlatego sięgnęliśmy m.in. po Szymona Masiaka oraz króla strzelców czwartej ligi Dominika Lemanka. Na dodatek stery trenerskie objął Aziewicz, szkoleniowiec osiągający w Mławie dobre wyniki.

Początek był udany, ale potem coś się załamało. W końcówce rundy zostaliśmy wyprzedzeni przez Narew Ostrołęka i KS CK Troszyn. Niby nie przegraliśmy meczu, ale aż sześć remisów okazało się niezwykle kosztowane. Zgubiliśmy punkty m.in. z Iskrą Krasne, Wkrą Bieżuń oraz Koroną Szydłowo.

*** Zimą przyszły kolejne roszady. Pojawił się Michał Stryjewski, trenerem został Włodzimierz Kownacki. Miała być pogoń za najlepszymi, ale przyszła pandemia koronawirusa. Wszystko stanęło pod znakiem zapytania?**

- Sięgnęliśmy po Kownackiego, albowiem chcieliśmy mieć trenera, który znał specyfikę okręgówki. Aziewicz to szkoleniowiec, który nie pracował na tak niskim poziomie rozgrywkowym. W przypadku „nowej miotły" tak nie było. Z kolei Stryjewskiego nie trzeba nikomu było przedstawiać. Miał być motorem napędowym zespołu, który miał wywalczyć awans do czwartej ligi. Niestety wspominana pandemia wywróciła wszelkie plany. Runda wiosenna nie wystartowała, zostaliśmy zamknięci w domach. Chwila zwątpienia to mało, wszystko zostało postawione na głowie.

*** Sezon został wznowiony dopiero w połowie czerwca. Na dodatek nie w takiej formie do jakiej wszyscy przywykliśmy. Czerwcowe baraże okazały się jednak udane dla Mławianki.**

- Informacje płynące z wojewódzkiej centrali były bardzo mylące. Jedne mówiły o zakończeniu sezonu jedynie na podstawie wyników z rundy jesiennej, inne dawały nadzieję na granie. Dlatego, kiedy rząd dał „zielone światło" dla sportowców, szybko wróciliśmy do treningów. Okazało się, że było warto, bowiem w czerwcu doszło do dogrywki z udziałem czterech najlepszych drużyn po jesieni.

Okazało się, że wypracowaliśmy sobie podczas krótkich przygotowań najlepszą formę ze wszystkich uczestników baraży. Siedem zdobytych punktów w trzech rozegranych spotkań wystarczyło, żeby zniwelować z nawiązką straty z pierwszej części sezonu. Po szesnastu latach kibice z Mławy mogli się cieszyć z awansu.

*** Mławianka przystąpiła do czwartoligowych rozgrywek w nietypowej dla siebie roli beniaminka. Niektórzy nakazuję pokorę, inni dopingują do rzeczy ambitnych. Początek okazał się jednak niemrawy, a raczej wyjątkowo słaby.**

- Nie zadowalała nas rola kopciuszka, dlatego po słabym początku nie mogliśmy jako zarząd zbyt długo na to pozwolić. Po spotkaniu w Makowie Mazowieckim podziękowaliśmy trenerowi Kownackiemu za dalszą współpracę. Szybko znaleźliśmy jego następcę. Debiut Ryszarda Milewskiego wypadł okazale. Po dobrym meczu pokonaliśmy lidera z Wołomina.

Ważnym momentem dla ekipy okazał się powrót do Mławy Mateusza Stryjewskiego. Zawsze podkreślałem, że taki zespół jak Mławianka powinien składać się głównie z wychowanków. Jesienią udało się zrealizować – na dodatek nadawali ton grze zespołu. Bracia Stryjewscy, Dominik Lemanek, Szymon Masiak, a do tego młodzieżowcy Kacper Wydra i Jakub. Za tym poszły wyniki. Seria siedmiu zwycięstw z rzędu wywindowało naszą ekipę na czoło stawki. Przez parę kolejek plasowaliśmy się nawet na pierwszym miejscu.

Wiesław Chrzczon z nowym trenerem Mławianki Maciejem Śliwowskim

*** Mławianka skończyła jesień na drugim miejscu. Do Wołomina traci pięć punktów, ale rozegrała o jedno spotkanie mniej. Czy na wiosnę uda się przeskoczyć Huragan i zakwalifikować do spotkań barażowych?**

- Odpowiedź na to pytanie nie jest proste. Zależy od wielu czynników, jednym z nich są finanse. Sytuacja klubu pod tym względem jest wyjątkowo stabilna. Na bieżąco wszelkie wydatki rozliczane są przez księgową oraz skarbnika. Wszystko jest zaksięgowane, legalne i przejrzyste. Nie mamy żadnych zaległości. Wręcz przeciwnie – możemy się nawet pochwalić dodatnim bilansem.

Na pewno chcemy powalczyć o awans. Taki ośrodek jak Mława, i w pełni zdaję z odpowiedzialności za swoje słowa, zasługuje na występy na wyższym poziomie niż czwarta liga. Wszyscy zawodnicy mają podpisane umowy z klubem do końca czerwca przyszłego roku. Nawet Hiszpan Gabriel Inieste, który na razie przebywa w swojej ojczyźnie. Czeka jednak na telefon i natychmiast wraca do Mławy na treningi.

Obecna kadra nie daje jednak w pełni gwarancji, że uda się wywalczyć awans. Nawet jeśli wygramy swoją grupą, to są jeszcze baraże. Kartki, kontuzje niczego wykluczać nie można. Dlatego potrzebne są wzmocnienia i to solidne o zawodników nawet z trzeciej ligi. Na to potrzebne są dodatkowe środki.

*** No właśnie jak to jest z tym finansami. Raz można usłyszeć, że klub ma pieniądze na koncie, by za moment dowiedzieć się, że środki nie wystarczają na awans do trzeciej ligi. To może za wysokie progi dla Mławianki?**

- Gdy zostałem prezesem, klub nie miał w zasadzie sponsorów. Finanse były dalekie od stabilizacji, a koszty ciągle wzrastały. Chociażby transport – w najbardziej zapracowany weekend na mecze potrafiło wyjechać nawet kilka zespołów. Do tego trzeba dodać organizację spotkań, opłaty ze sędziów i opieką medyczną.

Dlatego zaczęliśmy szukać sponsorów, po kilkunastu miesiącach udało mi się zgromadzić kilkunastu darczyńców. Oczywiście pierwszoplanową rolę w tym względzie pełnią członkowie ścisłego kierownictwa klubu. Nie można także zapomnieć o burmistrzu Mławy Sławomirze Kowalewskim oraz miejskich radnych. Odbyliśmy wiele rozmów, choć nie zawsze się zgadzaliśmy, to z reguły dochodziliśmy do porozumienia. Dotacja oraz z funduszu „korkowego" pozwoliły zrealizować część założeń. W tym drugim przypadku pieniądze pozwoliły zorganizować w okresie wakacji wypoczynek dla 60 dzieci. Dla uczestników wszystko było za darmo – mogli skorzystać ze wszystkich obiektów MOSiR-u położonych przy ulicy Kopernika. Mogli się m.in. nauczyć pływania pod okiem fachowego instruktora.

Oczywiście dotacja z miasta mogła być większa. O ile na działalność młodzieżowej Akademii środków wystarcza, to już środki na działalność seniorów mogły być większe. Szczególnie w pandemii koronawirusa – koszty organizacji wzrosły m.in. na skutek obostrzeń nałożonych na kluby przez rząd naszego kraju oraz Polski Związek Polski Nożnej.

*** Wspominana pandemia mocno wstrząsnęła finansami klubów. Jak wygląda sytuacja w przypadku Mławianki ?**

- Na pewno koszty wzrosły, nie możemy tak liczyć na wpływy z biletów. Dobre wyniki osiągane przez zespół sprawiły, że mecze cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Niestety ze względu na obostrzenia liczba widzów była ograniczona, a w końcówce jesieni graliśmy nawet bez publiczności.

Mławiance nie brakuje wiernych kibiców, wyjątkowo ofiarnych i pomocnych. Są jednak także krytykanci, szukający „dziury" w całym. Gdy zespół wygrywa milczy, gdy przegrywa piszą komentarze na różnych portalach na potęgę. Ciągle czegoś oczekują, ostatnio żądając choćby awansu do trzeciej ligi.

Zarząd nie robi tajemnicy z niczego. Wystarczy zadzwonić, napisać, jestem w stanie odpowiedzieć na każde pytanie.

*** Mławianka to nie tylko drużyna seniorów. Klub chwali się, że w szeregach akademii trenuje ponad 300 dzieciaków.**

- W pełni to potwierdzam, możemy się pochwalić aż szesnastoma ekipami młodzieżowymi, począwszy od rocznika 2002 a skończywszy na pięciolatkach. Tuzin rywalizuje w rozgrywkach ligowych, najstarsi nawet na poziomie wojewódzkim. Mamy się czym pochwalić – utalentowanych zawodników naprawdę nie brakuje.

Mam nadzieję, że w przyszłości niektórzy będą stanowić o sile pierwszego zespołu. Cieszymy się z każdego młodego adepta, który będąc na treningu nie marnuje czasu na siedzenie przed komputerem. A w dobie zdalnej nauki każdy ruch fizyczny jest bezcenny.

*** W 2023 roku Mławianka będzie obchodziła rocznicę. W którym miejscu będzie wówczas klub?**

- Nie wiem czy będę jeszcze wówczas prezesem klubu. Każdy dzień może przynieść niespodziewane rzeczy, które sprawią, że będę musiał rezygnować. Dobro klubu jest dla mnie nadrzędne. Widzę natomiast Mławiankę na poziomie trzeciej ligi i to nie w roli słabeusza. A jaka będzie rzeczywistość, przekonamy się za niespełna trzy lata.

GW

Śliwowski wylądował przy Kopernika

Działacze Mławianki mają chyba słabość do byłych piłkarzy warszawskiej Legii. Może przez fakt, że w przeszłości zawodnikiem klubu ze stolicy kraju był Marek Jóźwiak, do którego trafił właśnie z Mławianki.

W każdym razie kolejnym szkoleniowcem pierwszego zespołu został zawodnik z niezwykłą bogatą przeszłością w koszulce z „Czarną Elką" - Maciej Śliwowski.

Jako pierwszy legijne szlaki przetarł Adam Fedoruk. W Mławie pracował nawet dwukrotnie. Pierwsza przygoda była bardziej udana. Finiszował na piątym miejscu w lidze, na dodatek sięgnął po Puchar Polski na szczeblu okręgowym. W drugim przypadku zakończyło się spadkiem do okręgówki.

Podobny wynik osiągnął także Zbigniew Kaczmarek. Z kolei Ryszard Milewski objął Mławiankę pod kreską. Podczas pracy z beniaminek czwartoligowego frontu zaliczył m.in. serię siedmiu zwycięstw z rzędu. Drugie miejsce po rundzie jesiennej nie wystarczyło jednak, żeby utrzymać posadę szkoleniowca.

- Dobre wyniki sportowe to nie wszystko. Piłkarze nie chcieli już z Milewskim współpracować. Jego zachowanie w niektórych sytuacjach było dalekie od ideału – taką informację otrzymaliśmy z ust zarządu pytając o przyczynę rozstania z Milewskim.

Na następcę nie trzeba było długo czekać. Wybór zarządu padł na Macieja Śliwowskiego – dziewięciokrotnego reprezentanta Polski.

Jako rodowity warszawianin, rozpoczynał karierę piłkarską w Okęciu. Do Legii przebił się dopiero później, zrobił to przez… Mielec, niemiecki Bochum oraz Lubin. W barwach Stali (obecnie beniaminek ekstraklasy) zadebiutował w najwyższym poziomie rozgrywkowym. Rozegrał 100 spotkań, strzelając 36 goli.

Potem był pobyt w VFL Bochum i Zagłębiu Lubin (siedem goli w trakcie sezonu 1991/1992). Jednak skuteczność odzyskał dopiero w barwach wspomnianej Legii. W sezonie 1992/1993 trafił do siatki aż dwadzieścia cztery razy. Wyścig po koronę króla strzelców przegrał jedynie z Jerzym Podbrożnym z Lecha Poznań (25 goli). Na osłodę mógł się cieszyć ze zdobycia mistrzostwa Polski.

Potem trafił Wiednia, gdzie w koszulce Rapidu rozpoczął podbój austriackich boisk. Spędził tam trzy lata, potem zakładał koszulkę takich zespołów jak: Tirol Innsbruck, Admira Wacker oraz SV Reid 1912. Jako reprezentant Rapidu wywalczył mistrzostwo i puchar Austrii.

Skromniej wyglądają dokonania Śliwowskiego jako szkoleniowca. W tej roli pracował w Zniczu Pruszków, Pilicy Białobrzegi a ostatnio w Mszczonowiance Mszczonów. Z tym ostatnim klubem rundę jesienną obecnego sezonu zakończył na czwartym miejscu.

GP

FOT. ARCHIWUM

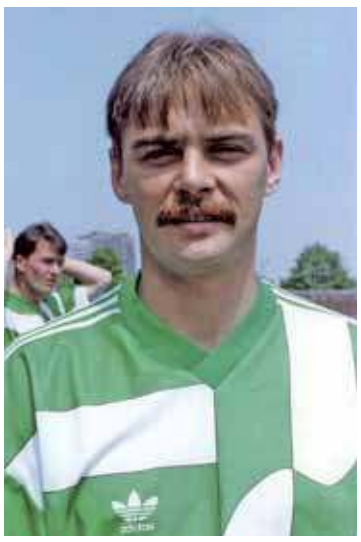

Maciej Śliwowski na początku lat 90. w barwach warszawskiej Legii

eprasa.pl 80f25b99c4

Rok w sporcie

Wraz z nadejściem Nowego Roku, staramy się przybliżyć naszym czytelnikom co najważniejszego wydarzyło się w tym minionym. Oczywiście subiektywnie i w dużym skrócie, bo obszernie i obiektywnie pisaliśmy na łamach „TC" z tygodnia na tydzień. Miniony rok 2020 ze względu na pandemię dotknął wszystkie dziedziny życia. Nie oszczędził też sportowców i klubów. Pokrzyżował plany, nie odbyło się wiele imprez z Igrzyskami Olimpijskimi i piłkarskimi mistrzostwami Europy na czele. Chyba najbardziej okres lockdownu odczuli pływacy, którzy przez kilka miesięcy w ogóle nie mogli korzystać z basenów. Sport musiał i pewnie jeszcze przez jakiś czas będzie zmuszony, aby odnaleźć się w nowej rzeczywistości.

Styczeń

Pływak z umysłem ścisłym

Na początku ub.r. pływak Orki Ciechanów Adrian Krzywnicki opowiadał o tym, jak się zdobywa brązowy medal MP juniorów trenując praktycznie w pojedynkę. O samotności w basenowej wodzie i kilometrach pokonanych „motylem" można było przeczytać w noworocznym numerze „TC".

Krążek na lodzie

Mimo, że większość z nich lata młodości ma już za sobą, to wcale nie przeszkadza im to w uprawianiu sportu. I to wcale nie rekreacyjnie. Dla hokeistów Ice Team Ciechanów zimowa pora to okres największych sportowych

żniw. Przez styczeń i luty na miejskim lodowisku rozgrywano zacięte mecze hokeja na lodzie. Goszczono m.in. ekipy z Przasnysza, Działdowa, Olsztyna i Warszawy.

Luty

Skocznie w halach

Płońskie lekkoatletki udanie weszły w sezon startów halowych. Podczas zawodów w Warszawie i w Toruniu sprinterkom i skoczkiniom udało się poprawić kilka „życiówek".

Janczyk (nie) zagrał w Ciechanowie

Na początku roku media sportowe (nawet te ogólnopolskie) podchwyciły temat Dawida Janczyka, który sposobiony był do występów w MKS Ciechanów. Pisały o tym gazety, trąbiły portale. Niespełniony talent polskiego piłkarstwa nie doczekał jednak debiutu w barwach zespołu z okręgówki. Powód wiadomy...

Kobiece srebra

Płońszczanka Zuzanna Bronowska (Mazovia Proactiv) i makowianka Katarzyna Napiórkowska wywalczyły w mieście Kopernika medale MP juniorów. Zuzia była druga wśród 20-latek na 800 m, a Kasia zdobyła wicemistrzostwo (18-latek) na dystansie 1000 m.

Marzec

Staniszewski (nie) leci to Tokio

Gdy na początku marca rozmawialiśmy z kolarzem Danielem Staniszewskim, głównym tematem rozmowy były oczywiście nadchodzące Igrzyska Olimpijskie w Tokio. Dopiero kilka dni później cały sportowy świat zatrzymał się z powodu pandemii, a igrzyska przeniesiono na przyszły rok.

Bez ligi, treningów i piłki...

Początek kalendarzowej wiosny był niewątpliwie momentem, gdy cały sport w Polsce uległ zamrożeniu. Restrykcje dotknęły wszelkie dziedziny życia, włączając imprezy sportowe. Po kolei odwoływano mecze piłkarskie, zabroniono trenować i korzystać z obiektów sportowych...a nawet spacerować po parku...

Kwiecień

Ściganie musi poczekać

Udało nam się skontaktować z Łukaszem Wiśniowskim – kolarzem grupy CCC Team. „Wiśnia", który swoje sportowe życie dzielił pomiędzy Francję, Polską i Hiszpanię opowiedział nam jak wyglądają profesjonalne treningi w dobie pandemii i jak radzi sobie zamknięty w czterech ścianach.

Zaczęło się od Bruce Lee

Razem z Dariuszem Płoskim, trener taekwondo olimpijskiego, powspominaliśmy o początkach tej sztuki samoobrony w Ciechanowie. Nie zabrakło pytań o karierę kickboksera i czy pamięta o czym opowiadał w wywiadzie dla naszej gazety równo 30 lat wcześniej.

Maj

Co dalej z lokalną piłką?

Wraz z nadejściem maja pojawiły się płomyk nadziei zwiastujące powrót piłkarzy na boiska. Przeprowadziliśmy wówczas wśród trenerów sondę z zapytaniem jak wyobrażają sobie dokończenie sezonu. Ostatnie zdanie i tak należało do działaczy z centrali, którzy zapewne dla wszystkich chcieli dobrze...

Trudne chwile Juranda

Okazało się, że lockdown boleśnie dotknął piłkarzy ręcznych spod herbu Juranda. A wszystko przez...brak kasy w klubowym skarbcu. Na niepokojący apel ze strony zarządu odpowiedzieli kibice, którzy dzięki zbiórce dorzucili się do sakwy biednego Juranda.

225 spotkań jak jeden mecz

Łukasz Mierzejewski (wychowanek SKS „Trójka" Ciechanów) przyznał, że ze swojej kariery piłkarskiej wycisnął wszystko co mógł. A udało się to dzięki temu, że kilkanaście lat wcześniej jeden z trenerów zauważył, że „Mierzej" od strzelenia goli, lepiej jednak broni dostępu do swojej bramki. I tak wybiegał na boiska Ekstraklasy ponad 220 razy.

Czerwiec

Otwarcie wielkiej wagi

Zaczęło się wielkie otwarcie...Najpierw rząd zdecydował, że można już legalnie wbiec i pospacerować po parku. A chwilę później mądre głowy otworzyły baseny i siłownie. Trzymiesięczny okres obostrzeń i siedzenia na kanapie niejednemu zaszedł za skórę. Widać to było po wejściu na wagę...

Grają, ale nie wszyscy

Najpierw do gry wrócili piłkarze Ekstraklasy. Skoro oni mogą, to dlaczego nie my? I tak w połowie czerwca postanowiono dokończyć sezon w IV lidze i okręgówce. Oczywiście nie wszyscy, tylko wybrani...A kibice? Oczywiście stłoczeni za ogrodzeniem...

Lipiec

Zadyszka wróciła do lasu

Na ścieżki wrócili biegacze. Ich imprezy, ze względu na masowość,

nie mogły jednak odbywać się w takiej formie, jakby sobie tego życzyli. Imano się różnych sposobów. Formuła Zadyszki w lesie niedaleko Szulmierza też przybrała inną formę niż zazwyczaj, ale ważne, że można było się poruszać.

Molski w Ciechanowie

Trener z bogatą przeszłością zawodniczą a co ważniejsze trenerską, postanowił zakotwiczyć na dłużej w Ciechanowie. Szkoleniowcem pierwszoligowego Juranda został Dariusz Molski. A prezes klubu znad Łydyni, nie tylko między wierszami, zaczął coś przebąkiwać o Ekstralidze w Ciechanowie...skądś już to znamy.

Sierpień

Sportowo przebijamy większe miasta

O roli jaką miasto odgrywa w kontekście wspierania lokalnego sportu opowiedział nam prezydent Ciecha-

nowa Krzysztof Kosiński. Nie zabrakło też pytań o sportową przeszłość gospodarza naszego miasta. Prezydent przyznał, że jako uczeń, a później również student specjalizował się w piłce ręcznej.

Kibice na trybunach

Na chwilę wszystko wróciło do normalności. Piłkarze wybiegli na murawę, a kibice zasiedli na trybunach. Wyda-

wało się, że sport, a w szczególności futbol pokonał koronawirusa...

Wrzesień

Królowa sportu gościła w mieście

Tylu lekkoatletów ciechanowski stadion nie widział od lat. W ramach MP zrzeszeń LZS do Ciechanowa zjechało blisko tysiąc sportowców.

Trzaska było blisko

Dla sportowca czwarte miejsce to nie jest wymarzona pozycja, ale czasem trzeba się z nią pogodzić. Na MP seniorów w biegu na 200 m Damian Trzaska był blisko medalu. Jak zwykle zabrakło kilkuset sekund do podium...

Październik

Pierwsza wygrana

Dopiero w trzeciej kolejce rozgrywek I ligi, szczypiorniści Juranda sięgnęli po pierwsze punkty. Wygrana z płocką

młodzieżą była oczywistą oczywistością, co pokazały późniejsze wyniki płoczczan i ich miejsce w tabeli.

Na ringu w Regiminie

O reaktywacji pięściarstwa w Regiminie pisaliśmy wraz z nadejściem jesieni. Klub Victoria, nad którym pieczę sprawuje trener Radosław Chojnacki ma wszystko, co potrzebne jest, aby odnosić sukcesy.

Listopad

Z dzikich drużyn do reprezentacji

Ma 25 lat i jej życiową miłością jest piłka nożna. Joanna Wróblewska, piłkarka z Ciechanowa, opowiedziała nam jak w przeszłości grała w jednych meczach przeciwko chłopakom oraz dlaczego wspiera strajk kobiet. Było też kilka pytań o reprezentację Polski, w której występuje od kilku lat.

Na podium po raz trzeci

Dla Patryka Załęskiego, taekwondzisty Matsogi, nie była to łatwa droga do medalu mistrzostw Polski juniorów. Ciężkie i zacięte walki, przegrana i repasaże... Ale w końcu czyż medal wywalczony w takich okolicznościach nie smakuje po prostu lepiej?

Grudzień

33 lat temu w III lidze

Pod koniec roku przyszedł wspomnień czar. Przypomnieliśmy potyczki mławsko-ciechanowskie sprzed ponad

30 lat toczone na poziomie trzeciej ligi (takiej prawdziwej III ligi). Zdjęcia z tamtych czasów mają w sobie moc.

Siła sióstr

Z pozoru drobne i delikatne, ale gdy wychodzą na pomost okazuje się, że dysponują siłą większą niż niejeden

Popeye. Makowianki Zosia i Zuzia Berlińskie trenują podnoszenie ciężarów z coraz większymi sukcesami na koncie. A i rodzinna gablota powoli zapełnia się coraz większą liczbą medali.

Opr. erM

eprasa.pl 80f25b99c4

Mława

Ferie z konkursem i zajęciami

Wzorem lat ubiegłych Miejski Dom Kultury w Mławie organizuje ferie dla najmłodszych. Zaprasza do udziału w kreatywnych zajęciach wszystkich zainteresowanych, nie tylko dzieci, ale i całe rodziny.

Niestety, z powodu przedłużonego okresu zamknięcia domów kultury wszystkie spotkania będą odbywać się w przestrzeni wirtualnej. Instruktorzy z MDK będą codziennie zamieszczać filmy, na których pokazują, krok po kroku, jak wspólnie wykonać wszystkie elementy i kolejne zadania. Pierwsze zajęcia już dziś (4 stycznia)! Będzie to warsztat plastyczny, podczas którego dzieciaki nauczą się jak zrobić bajkową i kolorową maskę karnawałową rodem z Wenecji lub Brazylii. Warto przyglądać się i pilnie śledzić wszystkie wskazówki, bo z pewnością przydadzą się one później…

W ofercie pojawią się też zajęcia muzyczne, kulinarne, a także wiele zabaw i gier. Każdego dnia, od poniedziałku do piątku, do 15 stycznia, w mediach społecznościowych i na stronie MDK (mdkmlawa.com) będzie zamieszczany kolejny film. W zakładce Harmonogram, jest zamieszczony szczegółowy plan dotyczący poszczególnych tematów każdego ze spotkań.

Dodatkową atrakcją, która związana jest właśnie ze wspomnianymi maskami karnawałowymi, jest konkurs plastyczny „Najciekawsza maska karnawałowa". Udział w konkursie mogą wziąć dzieci i młodzież w wieku od 6 do 15 lat. Jury wyłoni zwycięzców z każdej z trzech kategorii wiekowych: 6-9 lat, 10–12 lat oraz młodzież od 13 do 15 lat. Prace należy przesyłać pocztą na adres Miejski Dom Kultury w Mławie, ul. Stary Rynek 13, 06-500 Mława, z dopiskiem: konkurs plastyczny „Najciekawsza maska karnawałowa" lub przynieść osobiście do ośrodka. Ostateczny termin mija 22 stycznia. Szczegółowy regulamin oraz karta zgłoszeniowa dla uczestnika konkursu są dostępne na stronie internetowej MDK w informacji o konkursie.

natson

Czas zimowych zabaw

Miejska Biblioteka Publiczna w Ciechanowie zaprasza do wspólnej dwutygodniowej zabawy. Podczas ferii MBP będzie spotykać się ze swoimi podopiecznymi online, za pośrednictwem mediów społecznościowych.

Z powodu nadal obowiązujących obostrzeń biblioteka nie może zaprosić dzieciaków do siebie, ale one mogą „ugościć" bibliotekę we własnych domach. W tym roku zajęcia będą organizowane online. Na bibliotecznym profilu facebook będą zamieszczane filmy, które urozmaicą czas spędzony w domu. Codziennie, od poniedziałku do piątku, od 4 do 15 stycznia, o godzinie 10, pojawi się tam nowy materiał. Dzieci, wspólnie z bibliotekarkami będą miały okazję czytać najpiękniejsze i najciekawsze zimowe opowieści, a także będą mogły uczestniczyć w warsztatach kreatywnych, by wspólnie tworzyć zimową makietę. Nie obejdzie się też bez zabaw i rodzinnego quizu obrazkowego.

Biblioteka serdecznie zaprasza i zachęca do udziału w interaktywnych feriach wszystkich zainteresowanych. Więcej szczegółów można znaleźć na stronie organizatora mbpciech.info w zakładce Aktualności/grudzień. **natson**

Nasielsk

Teatr dla dzieciaków

Nasielski Ośrodek Kultury kontynuuje cykl spotkań teatralnych online dla najmłodszych fanów przedstawień i dobrej zabawy. Już w najbliższy czwartek (7 stycznia) ponownie na łączkach NOK pojawi się najnowsza relacja ze spektaklu.

W nowym roku pierwszym gościem, który wystąpi na wirtualnej scenie ośrodka, będzie Pan Ząbek w programie „Magiczne Show". Pan Ząbek to animator, który od 20 lat dzieli się swoją energią i zaraża pozytywnym myśleniem wielu widzów, zarówno młodszych, jak i tych starszych. Występował w telewizyjnych talent-show, gdzie zwracał uwagę jurorów i widowni. Swoje przedstawienia opiera na interakcji i kontakcie z publicznością. Przemyca wiele elementów iluzjonistycznych, które zawsze są ciekawe i zaskakujące.

Aby obejrzeć „Magiczne Show" należy wejść na stronę noknasielsk.pl, gdzie

dostępny jest bezpośredni link do transmisji, która rozpocznie się 7 stycznia o godz. 16. **natson**

Miniony rok niewątpliwie należał to wyjątkowych i miejmy nadzieję niepowtarzalnych. Wszyscy byliśmy postawieni przed wieloma wyzwaniami, które okazały się bardzo trudne. Bądźmy dobrej myśli, że wraz z nowym rokiem przyjdą lepsze chwile, pełne radości i spokoju.
Podobnie jak w latach poprzednich do redakcji „Tygodnika Ciechanowskiego" napłynęło wiele pięknych życzeń. Dziękujemy za wszystkie kolorowe kartki i maile, pełne serdecznych oraz miłych słów.
My również życzymy Państwu tego co najlepsze oraz spełnienia wszystkich marzeń. Pragniemy by rok 2021 zapisał się jako czas odnowy, szczęścia, a także był wolny od wszelkich zmartwień i trosk.

Redakcja „TC"

Życzenia świąteczne przesłali nam:

Ośrodek Wsparcia w Ciechanowie, wójt gminy Gołymin – Ośrodek Adam Piotr Budek, Witold, Sebastian oraz Mariusz Piętka - właściciele firmy Z.U.H. „KOPTRANS" wraz z pracownikami, Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli, wójt gminy Sochocin Jerzy Ryziński oraz przewodniczący Rady Gminy Sochocin Stanisław Kwiatkowski z radnymi, prezes Jadwiga Paprocka oraz zarząd i współpracownicy oraz podopieczni z Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, mieszkańcy, dyrekcja i pracownicy Domu Pomocy Społecznej w Pułtusku, z firmy Chromavis Fareva Krzysztof Rock, Bożena Olszewska oraz Danuta Śmiecińska, dyrektor Ewa Leszczyńska i cała społeczność Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Jadwigi Dziubińskiej w Golądkowie, czytelnik Jan Stryjewski z Mławy, wójt gminy Opinogóra Górna Piotr Czyżyk, wójt gminy Regimin Mariola Kołakowska, dyrekcja i pracownicy Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie, dyrektor Joanna Hajdas oraz pracownicy Powiatowego Urzędu Pracy w Żurominie, dyrektor i pracownicy Miejskiego Domu Kultury w Mławie, zastępca dyrektora Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki im. Marii Konopnickiej w Ciechanowie Anna Smolińska wraz z pracownikami, naczelnik Urzędu Skarbowego w Ciechanowie Tomasz Sadowski oraz zastępca Zbigniew Grzymała, burmistrz Płońska Andrzej Pietrasik oraz przewodniczący Rady Miejskiej

Henryk Zienkiewicz, burmistrz miasta i gminy Żuromin Aneta Goliat, dyrektor, pracownicy oraz dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 5 w Ciechanowie, dyrektor i pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ciechanowie, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ciechanowie Iwona Łukaszewska, starosta pułtuski Jan Zalewski, wicestarosta pułtuski Beata Jóźwiak oraz przewodniczący Rady Powiatu w Pułtusku Tadeusz Nalewajk, wójt gminy Świercze Adam Misiewicz i przewodniczący Rady Gminy Wiesław Adamiak oraz pracownicy urzędu, Centrum Medyczne Gajda-Med, w imieniu społeczności Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi w Pułtusku dyrektor szkoły Anna Majewska, pracownicy z firmy Entra, zastępca dyrektora ds. EFS z Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych Elżbieta Szymanik, zespół Mazowieckiego Instytutu Kultury, zespół Centrum Dialogu Kulturowego Dom Wesołka, ciechanowski oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, dyrektor, rada pedagogiczna oraz pracownicy Miejskiego Przedszkola nr 10 im. Janusza Korczaka w Ciechanowie, burmistrz miasta i gminy Lidzbark Maciej Sitarek, sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba, Wanda Wesołowska Trafny Wybór WCH Panorama, wójt gminy Pomiechówek Dariusz Bielecki oraz przewodniczący Rady Gminy Pomiechówek Jan Drzazgowski, komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Pułtusku Maciej Piątek oraz zastępca komendanta Jacek Skurzyński, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji zs. w Radomiu oraz zespół prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji zs. w Radomiu, Patryk Lubas z wydawnictwa INITIUM, Sinfonia Varsovia, dyroktor, pracownicy i dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 6 w Ciechanowie, prezes Stowarzyszenia „Sokołówek" im. T. Klonowskiego Maria Klonowska wraz z członkami, rzecznik prasowy oraz zespół prasowy wojewody mazowieckiego, dyrektor TVS Małgorzata Piechoczek z zespołem, współpracownik Adam Szczeciński, zespół Potato Poland, Krzysztof Bieńkowski wraz z zarządem, Radą Powiatu oraz pracownikami administracji powiatowej, Mazowiecki Instytut Kultury, Żuromińskie Centrum Kultury.

Książka dla Ciebie

Krzysztof Bochus

Wachmistrz

Ostatnia książka bardzo popularnego autora kryminałów, która jednak jest chronologicznie jest pierwszą. Bohaterowie pięciotomowego cyklu: radca kryminalny Abell i wachmistrz Kukułka dopiero się poznają i prowadzą pierwsze wspólne śledztwo. Jest to najlepsza powieść Krzysztofa Bochusa. Majstersztyk. Dlaczego? W kryminałach oprócz intrygującej zagadki kryminalnej ważny jest klimat czasu i miejsc, w których dzieje się akcja, atmosfera, skomplikowany rysunek psychologiczny postaci. Tu jest wszystko na najwyższym poziomie. Wręcz mięsiste, namacalne. Od książki nie można się oderwać.

Grudzień 1929, czas Wielkiego Kryzysu. W Wolnym Mieście Gdańsku bez śladu znikają młode, atrakcyjne kobiety.

Wszystkie są biedne i pochodzą z nizin społecznych. Śledztwo prowadzi młody radca Abell. Kierownictwo Kripo do pomocy przydziela mu doświadczonego policyjnego wygę - wachmistrza Kukułkę.

Obaj policjanci są tak różni od siebie jak woda i ogień. Początki współpracy nie są więc łatwe. Zwłaszcza, że w tym śledztwie nic nie jest oczywiste, a pytań jest więcej niż odpowiedzi. Chodzi o obsesyjny seks, seryjne morderstwa, handel żywym towarem - a może o coś więcej?

Gdzie szukać klucza do rozwiązania zagadki? Członkowie tajnej sekty, oszalali naukowcy eksperymentujący z ludzkim ciałem, zakonnice, które minęły się z powołaniem, szmuglerzy trzęsący gdańskim portem… Kto skrywa prawdę? A może jest ona bardziej okrutna niż podejrzewa Abell? I czy może w pełni zaufać Kukułce?

Na drugim planie sugestywny obraz miasta walczącego o przeżycie oraz pieczołowicie oddany klimat tamtych niezwykłych lat.

Rasowy thriller kryminalny z najwyższej półki. Literacka uwertura do bestsellerowej serii z radcą Abellem i wachmistrzem Kukułką.

Krzysztof Bachus to politolog, publicysta i dziennikarz, autor bestsellerowych kryminałów: „Czarny manuskrypt" „Martwy błękit", „Szkarłatna głębia", „Miasto duchów", „Lista Lucyfera" i „Boski znak".

Karierę zawodową zaczynał w dziennikarstwie; najpierw w „Nowej Wsi", później w koncernie Burda. Od 1998 r. przez dwa lata był redaktorem naczelnym miesięcznikiem „Sukces". Jednocześnie publikował również w innych periodykach tj. „Wprost" i „Focus". W swoim CV pisarz ma również kilkuletnią pracę w charakterze wykładowcy akademickiego w Wyższej Szkole Komunikowania i Mediów Społecznych im. Jerzego Giedroycia w Warszawie. Zanim zaczął pisać popularne książki odnosił także sukcesy w biznesie – długo związany był ze spółką deweloperską J.W. Construction, w której był dyrektorem marketingu, rzecznikiem prasowym, dyrektorem public relations i doradcy zarządu ds. mediów.

Prywatnie autor, oprócz dobrych książek (np. autorstwa Pierre'a Lemaitre'a czy Donny Tartt), lubi podróże (im dalsze, tym lepsze) i jazdę na rowerze. Pasjonuje się historią, ze szczególnym uwzględnieniem dziejów Pomorza i rodzinnych stron.

Pisząc książki, Krzysztof Bochus ogromną wagę przykłada do wnikliwego researchu niezbędnego do stworzenia wiarygodnego obrazu epoki i miejsca, w których jest osadzona akcja. I chociaż zdaje sobie sprawę, że w przypadku literatury gatunkowej, którą uprawia, trudno o oryginalność, zawsze stara się, by zarówno kryminalna intryga, jak i bohaterowie jego powieści mieli czytelnikowi do zaproponowania coś ciekawego.

eprasa.pl 80f25b99c4

LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Tury, żubry i niedźwiedzie

W ostatnim numerze „TC" redaktor Krzysztof Jakubowski pisał o przygotowaniach do osiedlenia żubrów w miejscowości Krajewo (dziś część Mławy) w ramach programu „Kompleksowa ochrona żubra w Polsce". Być może już w 2023 r. te budzące od pokoleń podziw królewskie ssaki znów powrócą na północne Mazowsze. Może więc warto przypomnieć o żubrach, turach i niedźwiedziach na dawnym Mazowszu.

Gdy w 1982 r. w miejscowości Kalisz koło Ciechanowa - w czasie kopania rowu pod wodociąg - natrafiono na fragment szkieletu słonia leśnego sprzed stu tysięcy lat, wiadomość na temat tego znaleziska, mimo różnych ograniczeń stanu wojennego, szybko zelektryzowała lokalną opinię. Przednia noga tego prehistorycznego ssaka, licząca około 3 metrów wysokości, to dziś jeden z najcenniejszych i bardziej rozpoznawalnych eksponatów Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie. Podobną sensacją, ale już na nieco mniejszą skalę, było znalezienie w 2007 r. w czasie regulacji koryta rzeki Łydyni w okolicach Zmijewa (gmina Stupsk), liczących ponad półtora metra długości rogów tura wraz z fragmentem czaszki. Również i to znalezisko przekazano do mławskiego muzeum i jest ono drugim tego rodzaju eksponatem, gdyż już wcześniej trafiła do Mławy czaszka tura, którą znaleziono podczas prac melioracyjnych w okolicach Szreńska. Jeżeli dodać do tego inne zachowane fragmenty szkieletów turów, żubrów i niedźwiedzi, to nie potrzeba chyba udowadniać, że zwierzęta te nie tylko stanowiły element dawnej fauny Mazowsza, ale również pozostawiły trwałe ślady swej obecności na tym terenie. Nie zmienia to faktu, że od co najmniej czterech wieków nie spotkamy w żadnym z mazowieckich lasów wolno żyjących ich potomków. Ale jeszcze w XVI czy XVII wieku sytuacja ta wyglądała inaczej.

W omawianym już kiedyś „Opisie Mazowsza" Jędrzeja Święcickiego z 1634 r. znajdujemy taki fragment: „Zwierzyna myśliwska wieloraka, lecz jelenie, łosie i żubry można spotkać jedynie w Puszczy Szkwańskiej, po Puszczy Jaktorowskiej zaś błąkają się stada ogromnych turów. Zastrzeżono te zwierzęta wyłącznie dla królów; nie wolno ich nigdzie nikomu innemu zabijać pod groźbą kary śmierci. Za dawnych czasów zwierzę to miało swe siedliska w puszczach germańskich, obecnie (o ile mi wiadomo) nigdzie w Europie nie spotyka się go, jedynie na tym skrawku, będącym pozostałością prastarej Hercynii". Nie mylił się Zygmunt Święcicki, syn Jędrzeja, że w czasie, kiedy wydawał dzieło swego ojca turów w Europie już nie było. W średniowieczu przestały one bowiem występować we Francji i w Niemczech. Natomiast jedyną ich ostoją, gdzie żyły jeszcze na przełomie XVI i XVII wieku było właśnie Mazowsze, a dokładnie wspomniana przez Święcickich Puszcza Jaktorowska, czyli olbrzymi kompleks leśny w dawnej ziemi rawskiej (obecnie powiat grodziski). To właśnie w jego okolicach w miejscowości Wiskitki (koło Żyrardowa) znajdował się w późnym średniowieczu dwór leśny książąt mazowieckich, w którym często gościł - zwłaszcza późną jesienią i na początku zimy - książę Siemowit IV, czego dowodzą wydawane tu przez niego dokumenty. W Wiskitkach pojawił się trzykrotnie również król Władysław Jagiełło, zapraszany przez Piastów mazowieckich. A jego wizyty w grudniu 1410 oraz 1433 r., jak również w październiku 1422 r., kiedy Jan Długosz odnotował jego obecność „na łowach", nie pozostawiają wątpliwości, jaki był główny cel jego przyjazdów. Także Kazimierz Jagiellończyk pojawił się w Wiskitkach „na łowach" w listopadzie 1466 r.

Tur

Skądinąd wiadomo, że to właśnie dzięki książęcym rozporządzeniom, a po przyłączeniu Mazowsza do Korony również królewskim edyktom, mazowieckie tury ocalały aż do początku XVII wieku. W lustracji województwa rawskiego z 1557 r. czytamy, że żyło ich tu jeszcze 50, a wcześniej jeszcze więcej, lecz padły one „z zimna". Opiekę nad nimi pełnili leśni osadnicy, których król sprowadził w połowie XVI wieku do miejscowości Kozłowice, leżącej na skraju puszczy, aby w zamian za uprawę ziemi wolnej od wszelkich podatków, opiekowali się wspomnianymi zwierzętami. Jednak mimo królewskich przywilejów sytuacja stawała się coraz bardziej trudna, skoro w 1597 r. Zygmunt III Waza musiał przypominać, „aby poddani wsi pomienionej, gdzie turowie bywają i pastwiska swoje albo stanowiska mają, bydła swego nie ganiali i trawy na pożytek swój nie kosili, ani obracali, gdyż ta wieś nie tak dla dobytków ich jako dla turów i takiego zwierza wczasu jest posadzona i wolnościami opatrzona". Na nic jednak zdały się królewskie monity i napomnienia miejscowych starostów. A i srogie zimy tamtego okresu dawały się coraz bardziej we znaki. Jeszcze w 1599 r. lustrator dóbr królewskich pisał o 24 turach wraz młodymi, ale już w 1601 r. naliczył tylko cztery żyjące sztuki. Natomiast w 1627 r. padła ostatnia turzyca, której pamięć utrwalili mieszkańcy Jaktorowa specjalnym głazem (pomnikiem). Co ciekawe, że róg myśliwski z tura

Róg myśliwski Zygmunta III Wazy zrobiony z tura (obecnie w Sztokholmie)

padłego w Puszczy Sochaczewskiej w 1620 r. (może dotyczy to wspomnianej turzycy ?) przekazany przez wojewodę rawskiego Stanisława Radziejowskiego dla króla Zygmunta III, a następnie zrabowany przez Szwedów w czasie potopu, szczęśliwie ocalał i do dziś znajduje się w zbiorach muzealnych w Sztokholmie. Natomiast nie ma wątpliwości, że w roku wydania „Opisu Mazowsza" (1634) nie tylko w Europie Zachodniej, ale również w Polsce żaden tur już nie żył.

W tym miejscu chciałem jednak powrócić z ziemi rawskiej w nasze strony i wspomnieć jeszcze raz o turach z północnego Mazowsza. Poza bowiem wspomnianymi już namacalnymi dowodami, czyli czaszkami turów ze Szreńska i Żmijewa, warto zwrócić uwagę na występujące w okolicach Mławy, Ciechanowa i Przasnysza nazwy miejscowości Turowo i Turówko, a także liczne Turze, sięgające swymi początkami okresu średniowiecza. Czy to przypadek, że miejscowości te znajdują się na terenach dawnej Puszczy Mławskiej, Przasnyskiej oraz Gdzewskiej (okolice Zielonej Ciechanowskiej)? Może właśnie w tych utrwalonych przez wieki nazwach, a także ukrytych w ziemi pozostałościach, moglibyśmy jeszcze niejednego dowiedzieć się o dawnych mazowieckich turach i żubrach. W tym miejscu ważna jest też wzmianka Święcickich o żubrach żyjących na początku XVII wieku w Puszczy Szkwańskiej (od rzeki Szkwy), która rozciągała się - jak wynika z lustracji z 1565 r. - od mostu na Pisie za Kolnem do przedmieść Przasnysza. Choć jak pisał Jędrzej Święcicki było ich już wtedy mało, ale jednak występowały na tym terenie, tak jak łosie i jelenie. Z różnych innych źródeł wiemy, że jeszcze w czasach Augusta III Sasa polowano na nie na północno-wschodnim Mazowszu. No i wreszcie niedźwiedzie, które - jak się wydaje - jako pierwsze zniknęły z mazowieckich lasów, choć wzmianki o ich obecności zachowały się w średniowiecznych źródłach (także krzyżackich). Być może profesor Jan Tyszkiewicz mógłby w tej sprawie coś więcej dodać. Ale wspomnę tylko o takich nazwach mazowieckich miejscowości, jak Niedźwiedź koło Myszyńca, Niedźwiedzica koło Długosiodła, Niedźwiadna koło Szczuczyna, Niedźwieck koło Smłodowa, czy wreszcie nazwę należącej do biskupów płockich miejscowości Niedźwiedź

Żubr z Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie (dar z Puszczy Białowieskiej)

(Barwałd) w ziemi chełmińskiej, którą biskup Jakub Kurdwanowski wykupił w 1409 r. z rąk krzyżackich za sumę 800 grzywien pruskich, a co współcześni - jako jedyną wzmiankę z jego 30-letnich rządów - upamiętnili w słynnym „Kalendarzu płockim". Nie ma wątpliwości, że w nazwach tych miejscowości, podobnie jak w tych pochodzących od tura, utrwalone zostało świadectwo bytności niedźwiedzi na dawnym Mazowszu. Jednak dziś o niedźwiedziach na Mazowszu cicho. Nazistowskie prace nad odtworzeniem dzikiego tura to z kolei temat na oddzielną opowieść. Ale żubry - już wkrótce - mają wielką szansę na powrót do miejsc, z których je przed wiekami wytrzebiono.

HOROSKOP

BARAN
Barany rozpoczną tydzień bardzo entuzjastycznie. Doskonale dasz sobie radę ze wszystkimi obowiązkami, ale postarasz się zwracać większą uwagę na potrzeby innych. Skutki szalonych wydatków mogą okazać się mało sympatyczne, więc uważaj podczas internetowych wyprzedaży…

BYK
Trzymaj nerwy na wodzy, bo ktoś może poddać próbie twoją cierpliwość. Zamiast ci pomagać, zajmie się swoimi sprawami. Możesz dojść do wniosku, że chcesz zmienić kierunek swojej edukacji lub zaczniesz szukać nowej posady. W miłości wydarzenia będą się toczyć szybko, bez wahania powiesz partnerowi czego chcesz i to bardzo mu się spodoba.

BLIŹNIĘTA
Twoje sprawy będą zmierzać w dobrym kierunku, ale ważnych zadań lepiej nie powierzaj młodszym lub niedoświadczonym osobom. Ktoś może źle zrozumieć twoje polecenie, dlatego pilnuj tego, co jest ważne i dobrze zaplanuj czas. Odkryjesz w sobie zdolności przywódcze.

RAK
W tym tygodniu zabierz się za swoje sprawy, bo czas wytyczyć sobie nowe cele. Będziesz odważny i niepokorny. Tydzień sprzyja zdobywaniu poufnych wiadomości. Ktoś ważny obdarzy cię swoim zaufaniem. Pod koniec tygodnia postaraj się skupić na poważnych sprawach, a w ocenach nie kieruj się uprzedzeniami.

LEW
Najbliższy tydzień spędzisz bez większych trosk. Przydarzą ci się szczęśliwe zbiegi okoliczności. Czas sprzyja wyjaśnianiu nieporozumień i zawieraniu zgody. Słuchaj intuicji, nie ignoruj przeczuć. Weekendowe rodzinne sprawy przyciągną twoją uwagę na dłużej. Ktoś będzie zadowolony z twojej rady...

PANNA
Ten tydzień należy do ciebie. Rozkwitniesz, nabierzesz sił i optymizmu. Najbardziej interesować cię będzie sztuka i muzyka. Może w internecie znajdą się ciekawe zajęcia on line? Nie zabraknie ci zajęć zawodowych, ale poczucie dobrze spełnionego obowiązku zapewni ci dobry humor.

WAGA
Wagom sprzyja szczęście, ale trzeba o nie zadbać. To dobry tydzień na ostrożne rozpoczynanie nowych spraw. Policzcie pieniądze i zastanówcie się jak korzystnie je zainwestować. Nowy pomysł okaże się opłacalny. Ostrożnie podczas rodzinnych dyskusji, bo łatwo będzie o niepotrzebną sprzeczkę.

SKORPION
Tydzień sprzyjać będzie finansowym sukcesom. Poważnie podejdziesz do zadań, dotrzymasz terminów i zasłużysz na nagrodę. W weekend uda ci się nawiązać kontakt z kimś, kto od dawna cię intrygował, ale był poza twoim zasięgiem. Okaże się, że macie więcej wspólnych zainteresowań, niż wszyscy sądzą.

STRZELEC
Bądź punktualny i nie zapominaj odwdzięczyć się za otrzymane przysługi, a spędzisz tydzień przyjemnie i świat wydawać ci się będzie weselszy. Podczas służbowych przerw na kawę pilnie zbieraj poufne informacje i pilnuj swoich tajemnic. Szef może mieć co do ciebie bardzo ambitne plany…

KOZIOROŻEC
W tym tygodniu zabierzesz się za ważne zadania, ale będziesz działać z radością i optymizmem. Nowe obowiązki będą pasjonujące i całkiem dobrze płatne. Pamiętaj tylko, że nie jesteś ze stali i nie musisz być doskonały. W weekend będziesz się dobrze bawić i poczujesz, że wiele wspaniałych chwil wciąż jest przed tobą.

WODNIK
W najbliższych dniach musisz być odpowiedzialny i sprawiedliwy, bo na początku tygodnia czeka cię kilka ważnych spraw. Będziesz rozsądzać konflikty, dzielić i rządzić. To miłe, ale również męczące. Samotne Wodniki odważą się rozpocząć nowy flirt, a przyjaciele będą im życzliwie kibicować.

RYBY
Potrzebujesz więcej spokoju i odpoczynku. Byle słowo czy gest będzie w stanie cię bardzo oburzyć, dlatego postaraj się szerokim łukiem omijać ludzi, za którymi nie przepadasz. Skoncentruj się na swoich obowiązkach, a pojawi się szansa na dodatkowe pieniądze.

Tygodnik ciechanowski — tc.ciechanow.pl
Tygodnik gazeta mławska — gazeta-mlawska.pl
Tygodnik Działdowski — tygodnikdzialdowski.pl
Tygodnik Przasnyski — tygodnikprzasnyski.com.pl
Tygodnik Makowski — tygodnikmakowski.pl
Tygodnik Mazowiecki — tc.ciechanow.pl

Adres redakcji: 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony: sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02; redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63; dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65; dział graficzny: 23 673 93 60; księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna: tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl
Redakcja: redaktor naczelny – Ryszard Marut; z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik, red. prowadzący – Marek Zbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Katarzyna Kozłowska, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia: kierownik biura – Anna Dąbrowska, tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55, ogloszenia@tc.ciechanow.com, ogloszeniadrobnetc@op.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Korekta: Kamila Mańkowska
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu: Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66, promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata: Poczta Polska i u listonoszy, Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl), ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 80f25b99c4

KON-tekst

Rok dobry, rok zły

Zajrzałem do tygodnika sprzed roku. Dokładnie - do nr 1 z 2020 roku. Na czołówce artykuł „Co nas czeka w 2020 roku?” okraszony satyrycznym rysunkiem Mirosława Hajnosa. Widzimy siwego, oddalającego się staruszka (bardzo szybko te roczki się nam starzeją), rok 2019 przechodzi do historii, ale jeszcze ogląda się wstecz za złorzeczącymi i wytykającymi go palcami ludźmi, i rzuca złośliwie: „Jeszcze zatęsknicie za starym rokiem (i starymi cenami)”. A cały artykuł jest o tym, ile i za co zapłacimy drożej: za prąd, wywóz śmieci, za alkohol i papierosy. Jest też informacja, że rośnie płaca minimalna aż o 350 zł (do 2600 zł) oraz, że w ciągu nadchodzącego roku sklepy będą otwarte tylko w siedem niedziel. To ostatni etap wprowadzanej od kilku lat przez rząd PiS operacji zakazu handlu w niedziele.

Rok temu to mieliśmy problemy!

Ale jedno się sprawdziło. Zatęskniliśmy. Akurat nie za starymi cenami, bo wbrew prognozom nie były one dokuczliwe – prądu nam nie odcięli, papierosy i alkohol...wybór należy do ciebie. Na wywóz śmieci też jakoś wystarczało, a do galerii w niedzielę i tak już nie chciało się nam specjalnie tyłka ruszać. Zatęskniliśmy za minionym rokiem 2019.

Również w tamtym numerze „TC” felietonistka Anna Maria Nowakowska oschle żegnała 2019: „Ani mi w głowie, by żałować, że odchodzisz. I płakać po tobie nie będę, tylko po tym, coś mi zabrał na wieczne nieoddanie. Idź sobie precz, zniknij razem z całym tym smutkiem i poczuciem straty. Odejdź i zabierz ze sobą moje rozczarowania/.../ Tylko zostaw po sobie porządek. Zostaw przestrzeń, żeby przyjąć coś nowego. Coś dobrego.”

No to zostawił nam porządek i przestrzeń! Ciekawe czy staruszek z 19-tką na końcu, wygnany w taki sposób przez tygodnik, a mijając gdzieś pod Wuhan malucha z dwoma dwudziestkami na szarfie (kto wymyślił, te szarfy?) już wiedział, że zastępuje go taki zawirusowany zmiennik?

Szybko zatęskniliśmy za tamtym, 2019 rokiem, za normalnością, bezpieczeństwem i zdrowiem. Rok 2020 dał się nam we znaki z powodów, których prawie nikt w Europie i w Polsce nie spodziewał się. Na początku marca sprowadził do nas chorobę. I to nie byle jaką. Kiedyś pewnie by się powiedziało – „karę boską”.

Nagle zmuszeni zostaliśmy do używania słów i określeń, które wydawało się znajdują się już tylko w starych słownikach: zaraza, epidemia, pandemia. Doszło nowe nazewnictwo: koronawirus, test, transmisja, kwarantanna. I jeszcze – respirator, śpiączka, saturacja.

Co było dalej, a właściwie co jest – widzimy i doznajemy wszyscy. Jedni tylko jako uciążliwość, ograniczenia, izolację. Inni dotkliwie, aż do bólu. I niestety - poza ten ból.

To może nie znęcajmy się też nad 2020? W myśl starej zasady – żeby nie było gorzej.

Co roku, na przełomie grudnia i stycznia, na skraju starej i nowej daty (bo to tylko umowna data!) łatwo przychodzi nam wieszać psy na minionych dniach i miesiącach, a wiązać wielkie nadzieje z nadchodzącymi. Sylwester i Nowy Rok mają wszystko odmienić na lepsze. Tak już jest w ludzkiej naturze, jakoś z trudem dopuszczamy myśli – że nie musi tak być. Że może być gorzej. Może więc bezpieczniej nie drażnić tego 2020 i w ramach przeprosin zanucić mu starą, banalną piosenkę „Czerwonych Gitar”:

To był rok, dobry rok
z żalem dziś żegnam go
Miejsce da nowym dniom…

RYSZARD MARUT

KREŚKĄ HAJNOSA

Iza i przeciw

Czas

„O roku ów” będzie pisał, niczym o 1812 Adam Mickiewicz w „Panu Tadeuszu”, o minionym roku niejeden z nas. Nie określi go mianem „rok urodzaju”, za to niektórzy nazwą go „rokiem wojny”, toczonej z niewidzialnym wrogiem, wywołującym chorobę i śmierć. Był to na pewno rok doświadczenia zbiorowego, niezależnie od przynależności pokoleniowej, którym okazały się epidemia, „zamrożenie” i izolacja. Uff, jak dobrze, że „rok ów” minął. Chyba każdy z nas westchnął z ulgą. A przecież wraz ze zmianą daty o północy nie zmieniły się realia, w jakich żyjemy, nie minęły problemy i wyzwania. Co się mogło lub może zmienić, to nasz sposób myślenia i nasze spojrzenie na dany nam czas.

Czy w minionym roku nie przeżyliśmy jednak czegoś dobrego? Czy nie mamy powodów do wdzięczności? Choćby za życie. Tu pozwolę sobie na prywatne podsumowanie. W najbliższej rodzinie, mojej i męża nie ubyło nikogo z zasiadających przy wigilijnym, realnym czy wirtualnym, stole. Z najbliższych pracę straciła tylko jedna osoba, ale ukończyła szereg kursów, by zwiększyć swoją szansę na znalezienie nowej pracy. Z dalszej rodziny i przyjaciół – wszyscy zachowali swoje miejsca pracy. W tych trudnych i tak innych czasach świętowałam z mężem, choć w mniejszym gronie niż wcześniej planowaliśmy, 25-lecie naszego małżeństwa, a miesiąc wcześniej „okrągłe” urodziny męża. Do końca wszystko stało pod znakiem zapytania i nie tylko z powodu epidemii i związanych z nią obostrzeń, ale też z powodu mojego stanu zdrowia, który doprowadził do pobytu, zamiast na urlopie, w szpitalu. Jeszcze przed szpitalem, w chwilach „odmrożenia” udało mi się uczestniczyć wraz z rodziną w jubileuszu 25-lecia kapłaństwa Wojciecha, kolegi, który mnie i Darka, mojego męża, ze sobą poznał, oraz spotkać, jak co roku, z przyjaciółkami z czasów Krasiniaka, a także koleżankami z Ciechanowa, Pułtuska i Warszawy. Już po wyjściu ze szpitala odwiedziłam, choć tylko w weekend, dwa urocze miejsca: Krokową w powiecie puckim z jej zamkiem, zarazem centrum kultury, i Wikno w powiecie nidzickim nad jeziorem Omulew z Zajazdem Bombonierka, prowadzonym przez pułtuszczankę i mławianina. Wzięłam udział w ślubie imienniczki, wirtualnej X edycji „Wrzuć na luz”, wernisażach zaprzyjaźnionej malarki czy innych radosnych wydarzeniach. Zostaliśmy także z mężem rodzicami chrzestnymi, czego się nie spodziewaliśmy, a do grona „naszych” dzieci dołączyła Wiktoria; razem z synem mamy teraz szczęśliwą siódemkę. Niestety, były też ostatnie pożegnania, ale poprzednie lata również je przynosiły. Najbardziej smuci śmierć Krzysztofa, kolegi z redakcji, i przeplata się z wdzięcznością, że było dane mi go znać.

Mam więc powody do wdzięczności i myślę, że każdy z nas je może dostrzec w swoim życiu. A wdzięczność ma duży, a nawet, jak mówi część psychologów, największy potencjał energetyczny. Jej praktykowanie wzmacnia psychikę i układ odpornościowy, przyspiesza proces zdrowienia, zwiększa poczucie szczęścia. Będąc wdzięcznym, łatwiej kochać samego siebie i innych, świat oraz, w przypadku wierzących, Boga, łatwiej też zaufać. Łatwiej przeżyć dobrze dany nam czas. „Ludzie mówią, że czas to pieniądz, a ja wam mówię – czas to miłość” słowa kard. Stefana Wyszyńskiego, zw. Prymasem Tysiąclecia, przypomniał kard. Kazimierz Nycz. Od wdzięczności i miłości już krok do pokoju ducha i nadziei. A takiego czasu, takiego roku z wdzięcznością, miłością, pokojem i nadzieją, mimo trudności, nam potrzeba.

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 1

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski”, ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów**. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@tc.ciechanow.com**. W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie w treści wiadomości. Nagrodą jest książka (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 51: *„Wielka błaga dziś pomaga”*.

Nagrodę otrzymuje Jerzy Tadrzak.

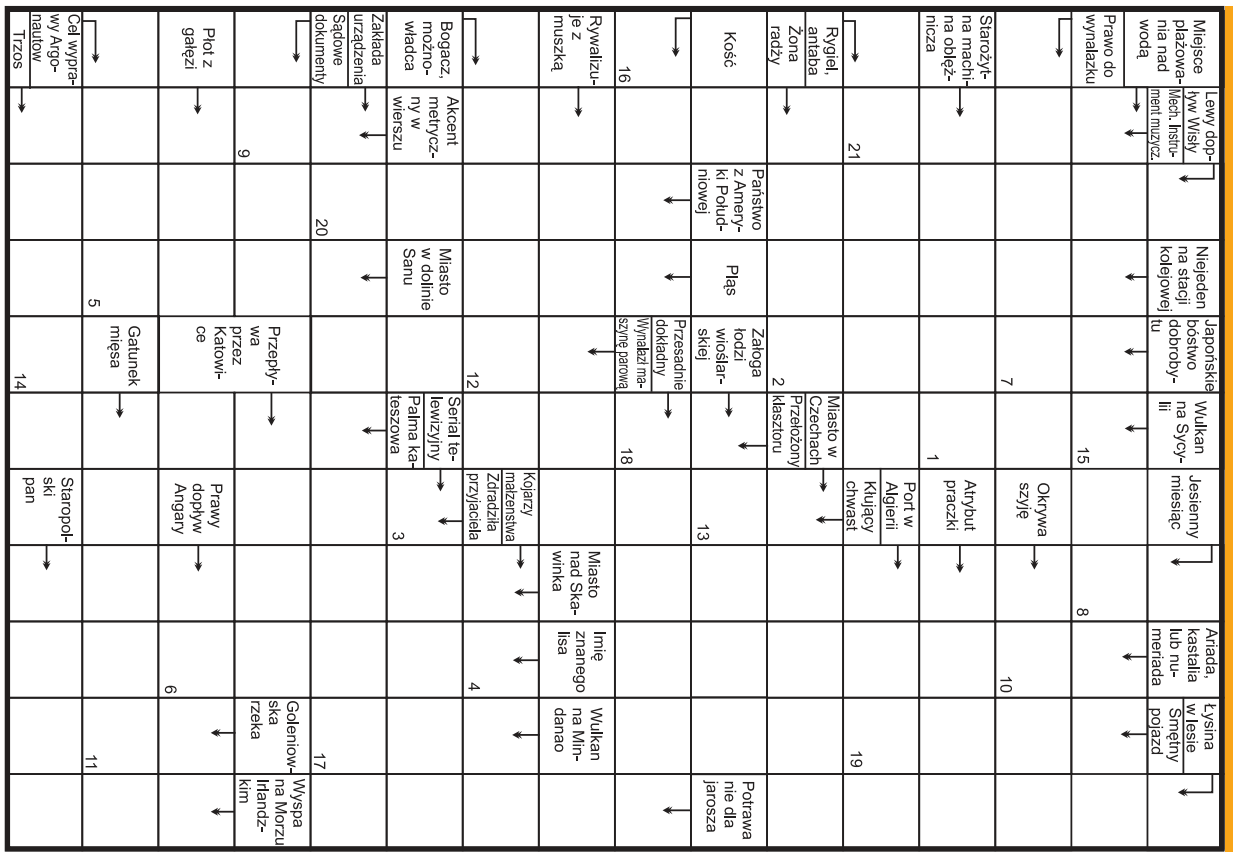

eprasa.pl 80f25b99c4

Rada blokuje uchwałę

Będą konsultacje w sprawie SP w Kliczewie

W porządku obrad sesji Rady Miejskiej w Żurominie pojawił się projekt uchwały o zamiarze reorganizacji SP w Kliczewie Dużym. To miała być druga próba samorządu przekształcenia ww. placówki w filię. Radni jednak nie wyrazili takiej zgody – na razie.

Na wiosnę żuromiński magistrat starał się o przekształcenie Szkoły Podstawowej w Kliczewie Dużym w szkołę filialną Szkoły Podstawowej nr 2 w Żurominie. Decyzję tę, w związku z trudnymi finansami gminy, zaaprobowali wówczas także radni.

Tak jak w przypadku wielu szkół, reorganizacja została zablokowana przez sprzeciw rodziców uczęszczających do placówki dzieci. Nie od dziś wiadomo, że zdanie rodziców jest wiążące dla kuratorium, a wbrew ich woli nie zostanie wydana decyzja ani o reorganizacji, ani o likwidacji.

Kiedy kolejny projekt uchwały w tej sprawie pojawił się podczas sesji 22 grudnia ub.r., radny Andrzej Staroń skierował do radnych prośbę o jej „odsunięcie". W zamian zaproponował przeprowadzenie w tej miejscowości konsultacji społecznych, które dadzą radnym obiektywny obraz tego, w jaki sposób mieszkańcy postrzegają całą sprawę.

- Drugie podejście do problemu, wymaga od nas lepszego przygotowania – zwrócił się do kolegów i koleżanek z rady Andrzej Staroń.

Radny podkreślał, że aspekt finansowy to nie wszystko, ponieważ nie przekona on rodziców.

Kierowniczka Wydziału Oświaty, Kultury, Promocji Sportu i Zdrowia Bożena Fijałkowska zauważyła, że w obecnym stanie epidemiologicznym będzie trudno przeprowadzić konsultacje, a do 28 stycznia magistrat ma czas, aby poinformować o sprawie kuratorium. Poinformować należy też rodziców.

Andrzej Staroń zauważył, że w sprawie biogazowni w Chamsku udało się przeprowadzić konsultacje, pomimo pandemii, i stwierdził, że w tym przypadku na pewno znajdzie się bezpieczne rozwiązanie. Radny zauważył także,

Radny Andrzej Staroń zaproponował przeprowadzenie konsultacji społecznych

iż problemem jest relokacja nauczycieli, którzy mogą stracić pracę i należy tę kwestię najpierw rozwiązać.

Bożena Fijałkowska rozdała radnym materiały dotyczące prognoz dla SP w Kliczewie Dużym na rok 2021 pod względem liczby dzieci i ściśle związaną z tą liczbą kwotą subwencji.

Po przerwie Andrzej Staroń stwierdził, że jest mu przykro, iż w dyskusji na temat szkoły zabrakło osób związanych z tą instytucją, czy chociażby sołtysów, znających dobrze lokalne realia. Zauważył także, że potrzebne są spotkania.

Burmistrz Aneta Goliat oponowała, twierdząc, że takie spotkania miały miejsce, a w jednym z nich uczestniczyli nawet radni.

Radny Leszek Łuczkiewicz poparł Andrzeja Staronia, twierdząc, że podejmując uchwałę teraz sytuacja sprzed niemalże roku się powtórzy. Podobnego zdania był radny Andrzej Supko, zaś Krzysztof Biesalski powiedział wprost, że z jego wiedzy wynika, iż rodzice kategorycznie odmawiają zgody na reorganizację placówki.

- Muszę powiedzieć, że dla mnie to była bardzo trudna decyzja. Sama jestem nauczycielką i przyjęłam argumentację, że robię to dla naszego dobra samorządowego, ale oburzył mnie fakt, że poprzestaliście na kuratorium, do ministerstwa już nie interweniowano, nie pisano żadnego pisma – skierowała swoje słowa do burmistrz wiceprzewodnicząca rady Halina Jarzynka, która nawiązywała do poprzedniej próby reorganizacji szkoły.

Jak wyjaśniła chwilę później Aneta Goliat, magistrat nie odwołał się od negatywnej decyzji kuratorium, a to dlatego, że obserwując próby innych samorządów wyciągnięto wniosek, iż nie przyniesie to żadnych rezultatów.

- Proszę państwa, który rodzic zagłosuje za likwidacją szkoły? Żaden nie zagłosuje – nawiązała z kolei do pomysłu przeprowadzenia konsultacji społecznych Aneta Goliat.

Halina Jarzynka nie była zadowolona z tłumaczeń burmistrz, „to obowiązek władz" – grzmiała w nawiązaniu do odwołania do Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Andrzej Staroń poparł wiceprzewodniczącą rady, twierdząc, że każdy samorząd działa we własnym zakresie, a drogę administracyjną należało wyczerpać.

Barbara Michalska, na prośbę radnego Andrzeja Staronia, zarządziła głosowanie. Wszyscy radni obecni na sesji (14) zagłosowali przeciw projektowi uchwały.

Z informacji przekazanych podczas sesji wynika, że rodzice już przepisują swoje dzieci do innych szkół, liczba uczniów stopniała w tym roku szkolnym z 41 do 34. Do klasy drugiej aktualnie uczęszcza dwoje dzieci. Po reorganizacji w szkole miałyby pozostać klasy 1-3 oraz przedszkole. Na taką formę w tym roku nie wyrazili zgody rodzice, a co za tym idzie, również kuratorium.

Kiedy i w jakiej formie odbędą się konsultacje? Tego jeszcze nie wiadomo. Radny Andrzej Staroń zapowiedział jednak, że jeśli z powodu obostrzeń nie uda się ich przeprowadzić do wyznaczonej pod koniec stycznia daty, do której można powiadomić kuratorium, radni ponownie rozpatrzą tę kwestię.

K. KUJAWA

Szpital z nowym sprzętem

Nowoczesna poradnia endoskopowa

Kolejne zmiany w SPZZOZ w Żurominie. Placówka zatrudniła nowego specjalistę, lek. Macieja Papierskiego z Torunia, a także wyposażyła w nowy sprzęt pracownię endoskopową.

Nowy lekarz specjalizuje się w chirurgii ogólnej, wcześniej pracował w Specjalistycznym Szpitalu Miejskim w Toruniu. Teraz dołączy do obsady żuromińskiej lecznicy.

Jak informuje dyrektor SPZZOZ, Zbigniew Białczak, pracownia endoskopowa szpitala została wyposażona w najnowocześniejszy sprzęt diagnostyczno-zabiegowy.

Szpital nabył cienki gastroskop, dzięki któremu można diagnozować nawet małe dzieci. Zwykle w kraju używany jest gastroskop o średnicy 0,9 mm, natomiast w Żurominie dostępny jest 0,5 mm.

Szpital w Żurominie kupił na początku grudnia aparat do znieczuleń

Poza tym kupiono: kolonoskop z obrazowaniem HD, bronchoskop (do diagnostyki górnych dróg oddechowych) oraz endoskop operacyjny (precyzyjne usuwanie np.: polipów). Zregenerowano także duodendoskop, stosowany do zabiegów przeprowadzanych na drogach żółciowych.

Koszt zakupu wyniósł prawie 415,5 tys. zł. Starostwo Powiatowe w Żurominie dołożyło 188 tys. zł, resztę szpital pokrył z własnych środków.

To nie koniec nowości. Także z własnego budżetu SPZZOZ w Żurominie kupił na początku grudnia aparat do znieczuleń, który wykorzystywany będzie przez anestezjologów podczas operacji. Urządzenie kosztowało 43,2 tys. zł.

Podczas posiedzenia Komisji Zdrowia Rady Powiatu Żuromińskiego radna Alicja Gajewska zwróciła uwagę na nieprawidłowe funkcjonowanie rejestracji w POZ. Jak poinformował nas wicestarosta Ireneusz Rejmus, kłopoty z rejestracją zostały już rozwiązane. **kuj**

Żuromin. Od lutego 2 zł mniej od osoby za śmieci

Radni obniżyli opłatę

To wydarzenie precedensowe. Radni miejscy w Żurominie wyszli z inicjatywą uchwałodawczą w sprawie zmniejszenia stawki opłaty za odbiór i wywóz odpadów. Burmistrz sceptycznie podeszła do pomysłu.

Budżetową sesję miejską w Żurominie (22 grudnia br.) zdominowała inicjatywa 14 radnych obecnych na sali, dotycząca uchwały zmieniającej stawkę za śmieci.

Burmistrz Aneta Goliat, w odpowiedzi na inicjatywę radnych, stwierdziła, że trzeba sprawdzić, jakie konsekwencje może mieć zmniejszenie stawki z 22 zł na 20 zł. Podziękowała, raczej ironicznie, radnym za to, że „dwie minuty przed sesją" pozwolili jej się zapoznać z przygotowanym projektem uchwały. Poprosiła o czas na analizę wpływu zmian, np.: wagi śmieci, ilości złożonych deklaracji w powiązaniu z perspektywą zmniejszenia wpływów z tytułu odbioru i wywozu odpadów, a także obsługi administracyjnej, czy utrzymania PSZOK-u (Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Brudnicach).

Aneta Goliat zastawiała się, czy po obniżeniu stawki nadwyżka pokryje wszystkie koszty, przypomniała także, że wpłaty od mieszkańców muszą, według ustawy, bilansować się z wydatkami. Prosiła także, żeby jej źle nie zrozumieć.

- Jestem za tym, żeby stawki za śmieci obniżać - mówiła do radnych.

Tymczasem radny Andrzej Staroń zauważył, że wszystkie koszty funkcjonowania systemu odbioru i wywozu odpadów komunalnych powinny się zamykać w kwocie ogłoszonego przetargu. Tymczasem radni dowiadują się dopiero teraz o dodatkowych kosztach funkcjonowania tego systemu, które ma pokryć (z wpłat mieszkańców) gmina. Burmistrz mówiła także o zakupie koszy dla mieszkańców kilku ulic w Żurominie, tymczasem radny stwierdził, że kosze każdy mieszkaniec do tej pory kupował (w tym on sam) we własnym zakresie. Kosze w domyśle miałby być zakupione za nadpłaty mieszkańców za odbiór i zagospodarowanie odpadów.

Andrzej Staroń twierdził także, że obniżka cen za śmieci może także zmotywować mieszkańców gminy do jeszcze skuteczniejszej segregacji, choć, jak wspomniał, mieszkańcy już i tak bardzo podnieśli statystyki.

Aneta Goliat stwierdziła, iż jako burmistrz odpowiada bezpośrednio za budżet miasta, a obniżenie stawki za śmieci może ten budżet narazić.

Radni nie byli zadowoleni z działań burmistrz wobec zakładu komunalnego, twierdząc, że nie naciska w sprawie budowy kompostownika, a przecież odpowiada za działania spółki.

W odpowiedzi burmistrz stwierdziła, że spółka działa dobrze, a do gminy trafiło 700 tys. zł zysku w postaci przekazanej dywidendy.

Skarbniczka gminy, Grażyna Sikut, zaczęła, na prośbę Anety Goliat, wyliczać koszty obsługi systemu gospodarki odpadami komunalnymi (m.in. koszt pracownika 56 tys. zł rocznie, czy utrzymanie PSZOK-u w kwocie 3 tys. zł rocznie). Na koniec jednak Grażyna Sikut stwierdziła, że po obniżce stawki za śmieci starczy na pokrycie tych kosztów.

- Co będzie, tego nie wiem […]. Na tę chwilę starczy, nie wiadomo jak będzie później – mówiła skarbniczka biorąc pod uwagę zmienność czynników warunkujących koszty odbioru i wywozu odpadów komunalnych.

Całą sytuację skwitował krótko radny Andrzej Supko.

- Gmina nie może na tym zarabiać – stwierdził, po czym podał przykłady, jak kwota wpłacana przez mieszkańców musi bilansować się z wydatkami, co oczywiście jest zawarte w ustawie.

Ostro zareagował także radny Marcin Olczak, który zarzucił burmistrz „działanie przeciw radzie", gdy ta chce działać na korzyść mieszkańców, poprzez „wyszukiwanie problemów".

Burmistrz powtórzyła informacje na temat kosztów funkcjonowania systemu gospodarki odpadami komunalnymi. Zaznaczyła także, że podniesienie kwoty za śmieci z 9 na 22 zł było dla niej szokiem.

- Więcej opłat za śmieci nie podniosę – powiedziała burmistrz w nawiązaniu do niepewnych, jej zdaniem, wyliczeń zawartych w uzasadnieniu uchwały.

Po dyskusji na ten temat przewodnicząca RM w Żurominie, Barbara Michalska, zarządziła głosowanie nad projektem uchwały. Została jednomyślnie wprowadzona, 13 głosami za (nieobecny był od początku Zbigniew Sochocki, zaś Leszek Łuczkiewicz opuścił obrady w trakcie ich trwania).

W uzasadnieniu uchwały, sporządzanym przez radnych czytamy: „Zgodnie z obecnie obowiązującą stawką – 22 zł/osobę, wpływy z opłat za odbiór odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, zamieszkałych na terenie Gminy i Miasta Żuromin, zaplanowane zostały w Wieloletniej Prognozie Finansowej na rok 2021 na poziomie 3.034.416,00 zł. W postępowaniu przetargowym dotyczącym „Odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości zamieszkałych na terenie Gminy i Miasta Żuromin", najniższa oferta była za cenę brutto 2.696.578,56 zł. W związku z tym, z bezpośredniego pokrycia kosztów za odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych pozostaje nadwyżka 337.837,44 zł. Powyższe daje podstawę do obniżenia od lutego 2021 r. stawki z 22 zł/osobę do 20 zł/osobę. W rezultacie wpływy z opłat od mieszkańców będą na poziomie 2.781.548,00 zł".

W związku z podjęciem uchwały przez radnych, mieszkańcy gminy Żuromin, od dnia 1 lutego 2021 roku, będą uiszczać kwotę 20 zł od osoby za odbiór i wywóz odpadów. Dalej obowiązuje ulga w wysokości 2 zł, jeśli ktoś ma kompostownik, a także kara trzykrotności stawki za niestosowanie się do segregacji śmieci (60 zł od osoby). **kuj**

eprasa.pl 80f25b99c4

eprasa.pl 80f25b99c4

ŠKODA KODIAQ

TERAZ Z UPUSTEM
DO **15 500 ZŁ**

ŠKODA

Sprawdź dane o zużyciu paliwa
oraz emisji CO_2 na stronie
www.skoda-wltp.pl.

Jarzyński Auto Serwis Sp. z o. o.
ul. Kasprzaka 5, 06-400 Ciechanów
tel. 23 674 39 40, salon@jarzynski.ciechanow.pl

DEALER ROKU
2012

KOPTRANS `88 CIECHANÓW

- kruszywa budowlane i drogowe
- transport wywrotkami
- budowa i naprawa dróg
- wykopy, rozbiórki, fundamenty
- transport niskopodwoziowy
- ziemia ogrodowa, torf
- całoroczne utrzymanie dróg

06-400 Ciechanów, ul. Mazowiecka 9a
tel./fax (23) 673 77 32
kom. 608 737 451
koptrans@koptrans.pl, www.koptrans.pl

elbitmed

SPECJALISTYCZNE PORADNIE MEDYCZNE
CIECHANÓW ul.STRAŻACKA 7
ZAPRASZA DO PORADNI:

chirurgii ogólnej i onkologicznej
pracowni USG
medycyny pracy
ginekologii i położnictwa
pracowni endoskopii
kardiologii i angiologii
endokrynologii
reumatologii
neurologii
dermatologii
urologii

dr n.med. Małgorzata Dybowska
specjalista chorób wewnętrznych, kardiologii, chorób naczyń

Badania w zakresie kardiologii dorosłych:
ekg, echo serca, holter ekg, holter ciśnieniowy
Badania w zakresie chorób naczyń:
USG Doppler żył kk. dolnych
Badanie i leczenie bezdechu sennego:
poligrafia, leczenie CPAP

www.elbitmed.pl rejestracja@elbitmed.pl CentrumMedycznewCiechanowie
rejestracja czynna od pon. do pt. w godz.08.00-20.00 tel.672 35 30/ 672 35 31

Szpital w Mławie

zatrudni:

- Koordynatora Szpitalnego Oddziału Ratunkowego,
- lekarzy do pracy w SOR,
- lekarzy pediatrów,
- lekarzy ginekologów,
- lekarzy do pracy w POZ,
- lekarzy do pracy w NPL,
- lekarzy innych specjalności do pracy w lecznictwie zamkniętym i ambulatoryjnym,
- pielęgniarki,
- specjalistę ds. inwestycji (wymagane wykształcenie wyższe techniczne lub budowlane oraz znajomość zasad udzielania zamówień publicznych i pozyskiwania środków unijnych),
- pracowników technicznych i administracyjnych ze znajomością specyfiki zagadnień szpitalnych,
- zastępcę Głównego Księgowego – wymagana biegła znajomość zagadnień z zakresu finansów publicznych.

Oferujemy dowolną formę zatrudnienia oraz godziwe wynagrodzenie.

Zainteresowanych prosimy o kontakt z dyrekcją SPZOZ w Mławie pod nr tel. **23/ 654-32-35** wew. **280** lub **23/ 654-32-40** oraz na adres e-mail: **sekretariat@szpitalmlawa.pl** FCP-706

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA

FedMed

dbamy o twój uśmiech

- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i dorosłych
- Leczenie pod mikroskopem
- Stomatologia estetyczna
- Stomatologia zachowawcza
- *Tomografia CBCT/3D*
- Pantomogram
- Cefalogram
- *Implantoprotetyka*
- Specjalista stom. dziecięcej

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl

DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

Lek. Urszula Rudzińska specjalista neurolog

Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej

Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej

Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

FEDMED PSYCHIATRIA

lek. med. Jarosław Fednik

- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży

LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci

Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Asfalt na zimno w workach.
23 673 34 35
FC-1341/20

Projekty budowlane: budynki usługowo-handlowe, mieszkalne, budynki gospodarcze i inwentarskie. Pełna obsługa formalności. Tel. 607 147 537
59248-MCT466

Wykończenia wnętrz i usługi remontowo-budowlane, łazienki, płytki, sufity podwieszane, malowanie, gipsowanie, tynk mozaikowy, drobne prace hydrauliczne i elektryczne.
501 583 455
59248-IP1734

Konstrukcje stalowe, hale, wiaty, zadaszenia, ogrodzenia, balustrady. Tel. 606 287 842
59248-BST78

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0953/20

Posadzki miksokretem.
606 398 360
FE-112

LEKARSKIE

Lekarz Psychiatra Ciechanów - leczenie depresji, nerwic, zaburzeń snu, psychotycznych.
Tel. 732 555 427
59248-BLT573

MOTORYZACYJNE

Kupię każde auto. Sprawne oraz uszkodzone.
516 375 775
59248-BLT600

Sprzedam Volkswagena Golfa IV 2,0 benzyna, rok produkcji 2001.
507 538 224
59248-A943

Sprzedam 4 koła z zimowymi oponami do Fiata Pandy.
696 896 803
PC-02126/20

POŻYCZKA ekspresowa Z GWARANCJĄ
Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności
EdenFinance
797-705-110

Sprzedam samochód Lublin 3, 1999 r. 508 979 992
FN-261

Sprzedam opony 17x225.
693 949 348
PC-02147/20

Sprzedam Fiata Pandę. 502 322 921
PC-02145/20

Sprzedam motocykl Tunik Cobra. Ładny, idealny. 608 652 714
PC-02104/20

Motocykl WSK, motorower Ogar 2 szt. 514 105 009
PC-02118/20

Ford Mondeo 2005, 212 tys.
511 661 417
PC-02119/20

NIERUCHOMOŚCI

Garaż podziemny sprzedam (26000 zł) lub wynajmę. Ciechanów, ul. Ranieckiej 3. 882 078 944
59248-BLT592

Wynajmę 3 pokojowe mieszkanie po remoncie, IV piętro. Ciechanów, Bat. Chłopskich. 501 445 763
59248-BLT593

Wynajmę mieszkanie.
Tel. 508 915 129
59248-IP1733

Sprzedam działkę rolną 0,4041 m².
Tel. 510 167 843
59248-Z688

Sprzedam posesję 30 a, młyn, dom, budynek gospodarczy, staw. Wola Wierzbowska, 608 652 714
PC-02103/20

Kupię hale typ Pułtusk. 608 764 383
FC-1400/20

Sprzedam trzy piękne działki, śliczna okolica, gaz, woda, prąd.
601 954 943
PC-01985/20

Sprzedam działkę budowlaną w Ropelach. 609 275 492
PC-02123/20

Pokoje dla firm z łazienkami. Gąsocin, 515 242 642
FE-116

Lokale usługowe 30 m², 170 m². Gąsocin, 515 242 642
FE-117

Działki Mława, 40 zł/m².
506 230 891
SM-49

M-4 72 m², parter, po remoncie.
511 076 646
59248-BLT602

Sprzedam mieszkanie 50 m², III piętro, Ciechanów. 504 836 439
PC-02150/20

Sprzedam prawo użytkowania wieczystego nieruchomości (teren przemysłowy) położonej w Kołaczkowie, gmina Opinogóra o łącznej powierzchni 2,6272 ha. Tel. kontaktowy: 603 081 413
59248-Z697

Sprzedam umeblowane M-5 73 m², IV piętro, garaż, Aleksandrówka.
508 413 191
FE-119

PRACA

Firma z Ciechanowa zatrudni pracowników magazynowych, montażystów z prawej jazdy kat. B oraz uprawnieniami na wózek widłowy. Praca przy montażu regałów magazynowych.
575 690 790
59248-BLT596

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski

KÄRCHER® kränzle

OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220
FC-702

eprasa.pl 80f25b99c4

PERFEKT
BIURO DORADZTWA GOSPODARCZEGO

ul. Żwirki 6C, 06-500 Mława (dojazd od ulicy Wójtostwo)
tel. 23 655 07 80, 512 082 557, 509 405 660

POLECA USŁUGI W ZAKRESIE:
- doradztwo gospodarcze
- podjęcie działań związanych z uruchomieniem firmy
- prowadzenie rozliczenia księgowego i podatkowego
- prowadzenie dokumentacji kadrowo - płacowej: akta osobowe, listy płac, deklaracje i rozliczenia ZUS
- podatek zryczałtowany

ZAPRASZAMY DO MIŁEJ WSPÓŁPRACY

Prezydent Miasta Ciechanów
informuje

o podaniu do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości położonych w Ciechanowie, przeznaczonych do oddania w dzierżawę/najem na czas oznaczony powyżej trzech lat na rzecz dotychczasowych dzierżawców/najemców.
Wykaz ten ogłoszony jest na okres 21 dni na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Ciechanów przy ul. Wodnej 1 oraz umieszczony na stronie BIP Gminy Miejskiej Ciechanów.

Ciechanów, 2020.12.30

Z up. PREZYDENTA MIASTA
/-/Iwona Kowalczuk
ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA

FCP-716

MAXVET PLUS
Autoryzowany dealer
DeLaval
512 689 095
FC-903

- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

PRACA

Zatrudnię w gospodarstwie przy krowach. 507 458 944
59248-PK1165

Zatrudnię w gospodarstwie, zakwaterowanie, wyżywienie. 500 270 610
SP-8

Zatrudnię kierowcę kat. C po kraju. 661 480 503
SŁ-23

Oferuję usługę sprzątania domów, mieszkań, biur, obiektów handlowych. Wykonujemy pracę szybko i solidnie. Doświadczenie w branży. Tel. 517 647 348
59248-MCT474

ZATRUDNIĘ DO PRACY W GLINOJECKU NA PEŁEN ETAT ELEKTRYKÓW LUB POMOCNIKÓW ELEKTRYKA.
602 352 895
59248-PK1164

Brukarza z doświadczeniem i pomocników. 507 565 954
FC-1443/20

Kierowcę kat. C+E. 604 414 197
FC-1376/20

ROLNICZE

Sprzedam prasę, przetrząsaczo-zgrabiarkę, szambiarkę, koparkę Białoruś. 500 197 920
PC-02100/20

Sprzedam ziemię rolną oraz groch jadalny, gmina Grudusk. 692 142 811
PC-02102/20

Kupię rozsiewacz wapna. 606 550 489
FC-1323/20

olej napędowy, olej opałowy
z dostawą
Tel: 501 680 623

Sprzedam agregat pościerniskowy Gruber. 606 951 979
PC-02072/20

Sprzedam pług Kuhn Multimaster 122, 2009 r. i ładowarkę teleskopową JCB 528-70, 2007 r. 535 816 080
PC-02114/20

Kupię maszyny rolnicze. 886 125 674
PC-02105/20

Kupię maszyny rolnicze. 886 125 674
PC-02106/20

Kupię czyszczalnię-wialnię Petkus. 886 125 674
PC-02107/20

Sprzedam sianokiszonkę. Tel. 601 595 016
FC-1401/20

Sprzedam krowy i jałówki cielne. 517 036 412
PC-02122/20

Sprzedam jałówkę wysoko cielną HO. 513 154 655
PC-02136/20

BAUER bpc PRINT CIECHANÓW

Bauer Print Ciechanów Sp. z o.o. Sp. k. w Ciechanowie

zatrudni pracownika na stanowisko:

Specjalista ds. ochrony środowiska

ZADANIA
- Sporządzanie dokumentacji z zakresu ochrony środowiska (raporty wewnętrzne, pomiary emisji, sprawozdania do urzędów)
- Nadzór nad wypełnianiem wytycznych decyzji środowiskowych
- Przeprowadzanie szkoleń z zakresu ochrony środowiska
- Przeprowadzanie i uczestnictwo w audytach środowiskowych zewnętrznych i wewnętrznych

WYMAGANIA
- Wykształcenie wyższe
- Doświadczenie na podobnym stanowisku (min. 6 miesięcy)
- Wiedza dotycząca przepisów prawnych w zakresie ochrony środowiska
- Znajomość normy ISO14001 – sporządzanie stosownej dokumentacji
- Preferowana znajomość języka angielskiego lub niemieckiego

OFERUJEMY
- Atrakcyjne warunki zatrudnienia
- Możliwość rozwoju zawodowego i ciągłego podnoszenia kwalifikacji
- Zatrudnienie w międzynarodowym koncernie

Przed wysłaniem aplikacji prosimy zapoznać się z informacją o przetwarzaniu danych osobowych dostępną pod adresem: **http:/druk.bauer.pl/informacja-bpc/**

CV prosimy przesyłać na adres: **Bauer Print Ciechanów Sp. z o.o., Sp.k.**
06-400 Ciechanów, ul. Niechodzka 25,
lub mail: bpc.rekrutacja@bauer.pl

Informujemy, że skontaktujemy się jedynie z wybranymi kandydatami.
Nadsyłanych dokumentów nie odsyłamy.

Administratorem danych osobowych jest Bauer Print Ciechanów Sp. z o .o., Sp.k. z siedzibą w Warszawie przy ulicy Motorowej 1, kontakt: Bauer Print Ciechanów Sp. z o.o., Sp.k, 06-400 Ciechanów, ul. Niechodzka 25, lub rodo.bpc@bauer.pl

FCP-715

Specjalistyczny Szpital Wojewódzki w Ciechanowie

w drodze pisemnego przetargu ofertowego:

1. **Sprzeda Fiat Scudo**, rok produkcji 2009, nr rej. WCI 03909 – minimalna cena 5 000 zł, słownie: pięć tysięcy złotych
2. **Sprzeda wyłączony z eksploatacji sprzęt komputerowy, aparaturę medyczną.**
3. **Wynajmie pomieszczenie o powierzchni 18,5 m²** znajdujące się w Budynku Przychodni Specjalistycznych na I piętrze w części zachodniej holu głównego od 21.01.2021 r. do 31.12.2021 r.
   – czynsz z tytułu najmu powierzchni lokalu – minimalna kwota 120 zł netto/1 m² + 23% VAT

Szczegółowy opis sprzętu i minimalna kwota sprzedaży oraz warunki składania ofert znajdują się na stronie internetowej szpitala: **http://www.szpitalciechanow.com.pl** w zakładce ogłoszenia.
Szpital zastrzega sobie możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
Termin składania ofert – **18.01.2021 r. godz. 11.00** w kancelarii szpitala w zaklejonej kopercie z dopiskiem „sprzedaż sprzętu, samochodu, najem powierzchni".

FCP/709

ZARZĄD PRZEDSIĘBIORSTWA CIEPŁOWNICZEGO SP. Z O.O. W DZIAŁDOWIE

OGŁASZA PISEMNY PRZETARG OGRANICZONY

NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI, POŁOŻONEJ W DZIAŁDOWIE PRZY UL. NIDZICKIEJ 19.

PRZETARG JEST OGRANICZONY DLA PRZEDSIĘBIORCÓW, KTÓRZY NA DZIEŃ ZGŁOSZENIA UCZESTNICTWA W PRZETARGU PROWADZĄ DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ I SĄ CZYNNYMI PODATNIKAMI VAT.

1. **Opis nieruchomości:** Nieruchomość gruntowa położona w Działdowie, przy ul.Nidzickiej 19, działka nr 3933, o powierzchni 0.1656 ha, zabudowana budynkiem handlowo-usługowym (stacją obsługi pojazdów/myjnią samochodową) oraz stacją paliw LPG (nieczynną), teren częściowo utwardzony. Teren ogrodzony z własnym wjazdem od ulicy Nidzickiej. Działka uzbrojona w media: energia elektryczna, woda, możliwość podłączenia do sieci ciepłowniczej.
   Powyższa nieruchomość nie jest obciążona prawami osób trzecich, za wyjątkiem umowy dzierżawy na czas określony, która zostanie rozwiązana przed zawarciem ostatecznej umowy kupna-sprzedaży z wyłonionym oferentem.
2. Pełny tekst ogłoszenia jest zamieszczony na stronie internetowej Spółki www.pcdzialdowo.com

FCP-712

eprasa.pl 80f25b99c4

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
DĄB POL
tel. 23 671 72 08
507 132 860
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

Profesjonalna korekcja racic
Tel. 698 723 520
FC-1154/19

Ogłoszenie drobne przez internet!
- Wejdź na stronę www.tc.ciechanow.pl
- Kliknij zakładkę - Ogłoszenie drobne do TC
- Zastosuj się do poleceń
Wygodnie, szybko, nie wychodząc z domu!

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

Ubojnia Zwierząt
Cezary Słonczewski
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy
(wszystkie)
oraz młode bydło.
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 504 154 315, 604 206 737
FN-37

SKUP TRZODY I BYDŁA
Płacimy 3 dni
AR-POL
Skup trzody i bydła
AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441
FC-1253

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

ZARZĄD PRZEDSIĘBIORSTWA CIEPŁOWNICZEGO SP. Z O.O. W DZIAŁDOWIE

OGŁASZA PISEMNY PRZETARG NIEOGRANICZONY

NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI, POŁOŻONEJ W DZIAŁDOWIE PRZY UL. KOLEJOWEJ Dz. Nr 2527/3.

1. **Opis nieruchomości:** Nieruchomość gruntowa położona w Działdowie, przy ul. Kolejowej, działka nr 2527/3, o powierzchni 0.0410 ha, zabudowana budynkiem po byłej kotłowni osiedlowej. Działka posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej o nawierzchni bitumicznej. Działka uzbrojona w media: energia elektryczna, woda, sieć kanalizacyjna, przyłącze c.o. Powyższa nieruchomość jest obciążona umową dzierżawy na czas nieokreślony.
2. Pełny tekst ogłoszenia jest zamieszczony na stronie internetowej Spółki: www.pcdzialdowo.com.pl

FCP-717

MAK-POL
Skup trzody i bydła
tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski,
509 102 856
FC-771

Sprzedam kury nioski. 794 156 414
FE-121

Sprzedam siewnik Poznaniak. 694 431 440
Sł-24

Sprzedam rozrzutnik obornika 2-osiowy, kosiarkę rotacyjną i siedlisko, gmina Winnica. 693 777 904
FN-265

Sprzedam zgrabiarkę Deutz Fahr 3221, 2012 r., 7900 zł, przewracarkę Claas 450 2800 zł, kosiarkę Samasz, hydrauliczne składana, 2012 r., 3800 zł. 507 266 615
DP-59248-PTT39

Sprzedam rozsiewacz nawozów i wapna, Kłos, dwutalerzowy, 600 kg, stan idealny, 2016 r. Tel. 664 754 028
DP-59248-BLT599

Sprzedam siano, słoma, C-360, C-385. 602 186 540
59248-BLT597

Sprzedam: wózek i chwytak do beli, młynek z silnikiem, kosiarkę. 515 717 573
59248-BLT598

Sprzedam marchew paszową. 601 451 032
59248-PK1166

Sprzedam sianokiszonkę, siano, słomę. 515 348 737
PC-02110/20

Sprzedam klacz zimnokrwistą źrebną. 504 652 931
PC-02137/20

Sprzedam kombajn Bizon Rekord, 1997, opryskiwacz ciągany 2500 l, zgrabiarkę karuzelową. 504 652 931
PC-02138/20

Sprzedam ciągnik MF 255, kosiarkę rotacyjną, sadzarkę do ziemniaków, bronę talerzową z hydropakiem Staltech 3 m. 507 085 672
PC-02139/20

Sprzedam pszenżyto paszowe, młynek Bąk z silnikiem. 784 510 154
PC-02127/20

Sprzedam zboże ozime, jare, sianokiszonkę, pryzmę kukurydzy, pług Overum. 514 083 060
PC-02128/20

Sprzedam pszenżyto 12 t, gm. Sońsk, odbiór własny. 513 031 078 po 16.00
PC-02129/20

Kupię owies. 798 851 786
PC-02130/20

Kupię jęczmień, pszenicę, pszenżyto, żyto. 798 851 786
PC-02131/20

Sprzedam słomę w belach. 798 851 786
PC-02132/20

Sprzedam burty używane D-47. 601 548 958
PC-02133/20

Sprzedam słomę, Autosan D-732, zbiornik do mleka, dojarkę, kultywator, brony. 501 788 829
PC-02141/20

Sprzedam pług 4-skibowy. 500 812 412
PC-02142/20

Sprzedam opryskiwacz Pilmet 1012 18-20m, Pilmet 400 l, siewkę Amazone. 514 105 009
PC-02117/20

Sprzedam siewnik Nordsten 3 m, zgrabiarkę, kosiarkę listwową. 798 098 916
PC-02144/20

Oddam w dzierżawę 4 ha łąki kośnej, Wola Kanigowska, gm. Strzegowo. 694 778 166
PC-02149/20

Sprzedam las. 606 318 396
PC-02148/20

Sprzedam agregat uprawowy składany 3,6 m. 518 229 040
Mak-169

Kupię peluszkę, łubin żółty, grykę, groch. 732 791 068
59248-FR267

Sprzedam 7,5 ha ziemi. 798 100 936
SM-73

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 518 178 432
SM-74

Sprzedam sianokiszonkę, pszenżyto, owies. 663 579 261
FN-262

Sprzedam Zetora 8011, zarejestrowany. 501 577 056
FN-263

Kupię łubin, peluszkę, proso i inne. Płatność gotówką po załadunku. 732 791 068
59248-MCT475

Sprzedam jałówki wysoko cielne. 795 697 706
FE-120

Kupię koniowóz, Ursusa 914 lub podobny. 797 424 120
SU-15

Sprzedam pług zagonowy 4-skibowy Unia Vario S Tur, rok 2018, stan jak nowy, hydrauliczna regulacja szerokości skiby do 50 cm, cena brutto 23.900 zł do uzgodnienia. Ostrzeniewo, tel. 605 956 920
FN-1

Sprzedam rozrzutnik obornika 3,5 t jednoosiowy, stan dobry. 507 361 143
SM-75

Sprzedam siano - kostka. 602 717 259
SM-76

Sprzedam pszenżyto, słomę żytnią (suche bele). 513 920 754
SM-77

Sprzedam kukurydzę suchą i śrutę kukurydzianą, ziemniaki jadalne Irga z dowozem, jałówkę cielną. 735 663 046
Sł-25

Sprzedam rozrzutnik obornika 6 t Tandem, cyklopa, przyczepę samozbierającą, grubera 2,6 m szerokości. 505 541 024
Mak-174

Nawozy - azotowe, fosforowe, wieloskładniki, inne. Dostawa i rozładunek.
Tel. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-1168/20

Otręby pszenne, jęczmienne, workowane. Dostawa i rozładunek.
Tel. 23 661 10 13, 789 333 677
FC-1168/20

Śruty: sojowa, rzepakowa, słonecznikowa. Big/bag, workowane. Dostawa i rozładunek.
23 661 18 93, 789 333 677
FC-1168/20

Szamba
Zbiorniki betonowe
od 900 zł
609 245 209
FCP-182

Melasa dla bydła 1000 kg. Dostawa i rozładunek.
Tel. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-1168/20

Skup zbóż. „Ferm-Pasz", 09-130 Baboszewo. Z odbiorem 25 t.
Tel. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-1168/20

Wysłodki toffi oraz niemelasowane. Dostawa i rozładunek.
Tel. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-1168/20

Sprzedam wysłodki buraczane mokre z Glinojecka.
Tel. 604 059 891
59248-FR270

RÓŻNE

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane, każda wysokość, druty, przęsła, bramy, słupki, rusztowania. Pułtusk, Wojska Polskiego 32, 23 692 43 22, www.siatex-metal.pl
FC-1208/20

Sprzedam ładowacz czołowy do Zetora 5211. 501 577 056
FN-264

POŻYCZKI-PROMOCJA. GOTÓWKA w 15 min.
515 459 414
59248-MCT468

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-1341/20

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-1341/20

Sprzedam drewno opałowe oraz kloce. 693 949 348
PC-02146/20

Oddam młodego teriera niemieckiego po rodowodowych rodzicach. 665 141 025
PC-02143/20

Gołębie wiedeńskie lotne sprzedam. 608 523 514
PC-02140/20

TOWARZYSKIE

Przystojny kawaler 38 lat pozna dziewczynę. 508 851 086
PC-02082/20

Pani pozna panów. 792 207 348
PC-02112/20

Mężczyzna 32 lata pozna panią na stałe. 693 651 618
PC-02115/20

USŁUGI

Mobilne usługi mielenia mokrej kukurydzy. 519 799 773
FE-106

Szafy, garderoby, zabudowy i inne usługi stolarskie. 607 146 789
PC-02020/20

Usługi remontowo-budowlane. 512 309 761
PC-02134/20

Serwis komputerów, dojazd gratis.
602 336 396
PC-01669/20

Usługi hydrauliczne. 508 491 711
SM-62

Prawnik. 607 656 598
FE-110

Firma wykona dla państwa wszelkie remonty - biura, domy, mieszkania. 798 098 051
FE-113

Usługi remontowe. Gipsy, malowanie, płytki, panele itp. 503 748 165
59248-BLT601

eprasa.pl 80f25b99c4

Za starym rokiem nie zatęsknimy

Co nas czeka w 2021 roku?

Tym razem raczej nie zatęsknimy za starym rokiem. Jeśli już, to może jedynie za starymi cenami. O całej reszcie, zwłaszcza tej związanej z koronawirusem, chcielibyśmy jak najszybciej zapomnieć. Niestety szybko nie będzie to możliwe. Tradycyjnie nowy rok przyniesie nam podwyżki, nowe podatki i dodatkowe obowiązki. Są też dobre wiadomości.

Rys. Mirosław Hajnos

Duży deficyt

Nasza gospodarka w 2020 roku skurczyła się o około 3 procent PKB. Są kraje europejskie, które jeszcze bardziej ucierpiały gospodarczo, czego przykładem są Włochy i Francja. W 2021 ekonomiści zapowiadają odbicie w gospodarce. W Polsce szacowany jest wzrost na poziomie ok. 4 proc. PKB. To dobra wiadomość, choć nie oznacza ona końca kłopotów.

W ubiegłym roku nasz rząd planował, po raz pierwszy, że obejdzie się bez deficytu budżetowego. Przyszła epidemia, która wywróciła wszystko do góry nogami i zniweczyła wszelkie oszczędnościowe plany. Skończyło się na największym wzroście zadłużenia w powojennej historii. Mała w tym pociecha, że podobny problem mają także inne kraje, w tym największe światowe potęgi. One także toną w długach, a prym wiodą Stany Zjednoczone.

My także szybko nie pozbędziemy się kłopotów finansowych. Mimo wzrostu gospodarczego, budżetowi państwa w 2021 roku towarzyszyć będzie wciąż ogromny deficyt. Jest on szacowany na ponad 82 mld zł. Tyle oficjalnie zapisano w ustawie budżetowej, przyjętej w grudniu przez parlament.

Koronawirus szybko nam nie odpuści

W każdym razie na pewno nie w pierwszym półroczu. Optymizmem napawa fakt, że przed kilkoma dniami w naszym kraju rozpoczęły się szczepienia tzw. grupy zero, czyli personelu szpitali i innych placówek związanych z ochroną zdrowia (przychodni, aptek, laboratoriów). Choć szczepienia są dla obywateli darmowe, obecnie zaledwie 47 procent naszych rodaków deklaruje, że jest zainteresowanych skorzystaniem z tej propozycji. Żeby koronawirus przestał stanowić tak duże zagrożenie dla całej populacji, jak obecnie, musiałoby zaszczepić się co najmniej 60 procent naszych rodaków. Zważywszy na to, że muszą być podane dwie dawki, ten skomplikowany logistycznie proces potrwa co najmniej do jesieni (pesymiści twierdzą, że nawet rok). Powrotu do normalności możemy się spodziewać nie wcześniej niż w drugiej połowie bieżącego roku.

Do Wielkiej Brytanii lepiej z paszportem

Od 1 stycznia 2021 roku Wielka Brytania oficjalnie nie należy już do Unii Europejskiej, a to oznacza, że wybierając się do tego kraju, lepiej zabrać ze sobą nie tylko dowód osobisty, ale także paszport. Będą też inne zmiany, ważne dla obcokrajowców. Będą musiały zajść zmiany w cennikach rozmów osób korzystających z roamingu. Operatorzy przyznają, że bez podwyżki opłat się nie obejdzie. Przebywając na terytorium Wielkiej Brytanii z rozmów telefonicznych i Internetu nie będziemy już mogli skorzystać na takich samych warunkach, jak dotychczas.

Kolejną zauważalną zmianą ma być także wygaszanie programu Erasmus plus w tym kraju, z którego chętnie korzystała młodzież, zainteresowana zagraniczną wymianą językową.

Najniższa pensja w górę

W 2021 r. wzrośnie minimalne wynagrodzenie. Osoby zatrudnione na umowę o pracę zarobią co najmniej 2800 zł brutto, czyli o 200 zł więcej niż w poprzednim roku. Natomiast minimalna stawka godzinowa obowiązująca dla określonych umów cywilnoprawnych w 2021 r. wyniesie 18,30 zł brutto (do tej pory wynosiła 17 zł).

Wyższe pensje oznaczają, że wzrosną także składki ZUS. Osoby prowadzące działalność gospodarczą zapłacą składki ZUS w wysokości 1447,08 zł.

Wyższa pensja na pewno ucieszy najmniej zarabiających, bo mogą oni liczyć na podwyżkę. Niestety siła nabywcza naszej pensji spada. Powodem jest inflacja utrzymująca się na poziomie około 3 procent.

Podrożeje prąd...

Początek roku tradycyjnie przyniesie podwyżki. Urząd Regulacji Energetyki zatwierdził nowe taryfy dla gospodarstw domowych od stycznia 2021 roku. Polacy zapłacą średnio o ok. 3,5 proc. więcej za energię elektryczną. Według Urzędu Regulacji Energetyki podwyżka taryf poskutkuje wzrostem cen prądu o około 1,5 zł miesięcznie dla przeciętnego gospodarstwa domowego.

Nowe taryfy to tylko jeden z elementów, który podniesie cenę rachunku za prąd. Od stycznia br. pojawią się na nich także opłaty za OZE (odnawialne źródła energii), a także tzw. opłata mocowa. Ta ostatnia wynika z przyjętej w 2017 roku ustawy o rynku mocy, która tworzy mechanizm wynagradzania wytwórców energii za utrzymywanie dyspozycyjności. Nazywa się opłatą za utrzymanie bezpieczeństwa energetycznego. Ma ona pomóc firmom energetycznym przeprowadzić kosztowne inwestycje, które są niezbędne ze względu na stale rosnące zapotrzebowanie na energię.

Zapłacimy wszyscy. Sam koszt podwyżki taryfy wyliczono na ponad 30 zł rocznie. Nowa opłata mocowa może nas kosztować nawet cztery razy tyle.

... i cała reszta

Wzrost ceny prądu zawsze niesie ze sobą podwyżki cen towarów i usług. Wszędzie jest wykorzystywana energia elektryczna. Firmy staną przed dylematem – pokryć wyższe wydatki z własnej kieszeni, czy wliczyć je w cenę towaru lub usługi. Ten drugi scenariusz niestety może okazać się najbardziej prawdopodobny.

Drożej zapłacimy także za odprowadzanie deszczówki, abonament rtv, wywóz śmieci w części gmin oraz posiadanie psa.

Rosną stawki podatku od nieruchomości

Maksymalną stawkę podatku od nieruchomości co roku ustala Ministerstwo Finansów. Podatek ten płaci każdy właściciel mieszkania bądź domu, a także budynku czy terenu przeznaczonego na cele gospodarcze, medyczne, czy rolnicze. Opłata co roku podwyższana jest o współczynnik inflacji, odnotowany w pierwszym półroczu poprzedniego roku. Inflacja w pierwszym półroczu 2020 roku wyniosła aż 3,9 procent. Oznacza to, że o tyle wzrosnąć może podatek od nieruchomości w 2021 roku. Czy tak się stało, to już zależało od decyzji poszczególnych samorządów. Niektóre nie podniosły podatków. Inne twierdzą, że były do tego zmuszone.

A jak wzrosły maksymalne ministerialne stawki? Podatek od budynków mieszkalnych – do 85 gr za 1 m kw. powierzchni użytkowej, podatek od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – do 99 gr; podatek od budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – do 24.84 zł.

Za dużo cukru w cukrze

Od 1 stycznia 2021 r. weszły w życie przepisy, na podstawie których przedsiębiorcy zapłacą nowy podatek od cukru i tzw. opłatę małpkową.

Pierwsza danina publiczna pobierana będzie od napojów z cukrem, substancją słodzącą oraz zawierających substancje aktywne – kofeinę lub taurynę. Podatek od cukru składa się z części zmiennej – każdy gram powyżej 5 gram/100 ml to koszt 5 gr oraz części stałej: 50 gr za każdy litr napoju z dodatkiem cukru lub substancji słodzącej oraz 10 gr za każdy litr napoju z dodatkiem substancji aktywnej (kofeina lub tauryna).

Nowa ustawa wprowadza również opłatę od „małpek" (alkoholu w opakowaniach do 300 ml) w wysokości 25 zł od 1 litra 100-procentowego alkoholu.

Elektroniczne skierowanie

Obowiązek obsługi elektronicznych skierowań wchodzi w życie 8 stycznia 2021 roku, ale już dziś szereg placówek medycznych korzysta z tej możliwości i liczba stale rośnie, co ma związek z trudnością bezpośredniego dostępu do lekarzy. Podobnie jak elektronicznej recepty, która jest już powszechnie stosowana, e-skierowania nie można zgubić. Jest ono bowiem dostępne na Internetowym Koncie Pacjenta. Znikne problem nieczytelności ręcznie wypisanego dokumentu. W każdym momencie będzie można sprawdzić historię e-skierowań.

Obowiązek rejestracji umów o dzieło

Od 1 stycznia wszedł w życie obowiązek informowania ZUS o zawarciu umowy o dzieło - dotyczy wszystkich osób fizycznych. Jeśli jesteś osobą fizyczną i zawarłeś umowę o dzieło, musisz ją zgłosić w ZUS bez względu na to, czy jesteś zarejestrowany w ZUS jako płatnik składek, czy też nie. Można to zrobić na nowym formularzu RUD (zgłoszenie umowy o dzieło). Formularz ten można złożyć elektronicznie przez Platformę Usług Elektronicznych (PUE) ZUS. Nowy obowiązek nie dotyczy umów o dzieło, które pracodawca zawrze z własnym pracownikiem; będą wykonywane na rzecz własnego pracodawcy, ale są zawarte z innym podmiotem; zostaną zawarte z osobami prowadzącymi działalność gospodarczą na wykonanie przez nie usług, które wchodzą w zakres prowadzonej działalności. Obowiązku zgłaszania umów nie mają stowarzyszenia czy fundacje, które nie zgłaszają nikogo do ubezpieczeń społecznych.

Stałe oprocentowanie w hipotekach

Z powodu pandemii do końca czerwca br. Komisja Nadzoru Finansowego przesunęła termin dostosowania do wymogów rekomendacji dla banków komercyjnych i oddziałów instytucji kredytowych. W przypadku banków spółdzielczych upływa on 31 grudnia 2022 r. Banki będą musiały zaoferować kredyty hipoteczne ze stałą stopą procentową lub okresowo stałą stopą procentową. Minimalny okres obowiązywania stałej stopy procentowej został przewidziany na 5 lat. Stała stopa to sposób na ochronę klientów przed nieprzewidzianymi zwyżkami oprocentowania.

Nowe obowiązki firm telekomunikacyjnych

Już 21 grudnia ub. roku weszły zmiany dla klientów korzystających z abonamentu na telefon. Obecnie umowę można rozwiązać przez e-mail. To duże ułatwienie, bo do tej pory klient musiał wysyłać papierowy dokument odstąpienia.

Operator sieci komórkowej zobligowany jest do powiadomienia o otrzymaniu odstąpienia oraz rozwiązaniu umowy. Dodatkowo spółki telekomunikacyjne muszą przekazać informację o najkorzystniejszej umowie, oprócz wyszczególnienia możliwości odstąpienia od umowy. Dotychczas operatorzy mogli automatycznie przedłużać umowy na czas nieokreślony.

Wejdzie w życie podatek handlowy?

W budżecie na 2021 rok zaplanowany jest podatek handlowy. Ustawa o tym podatku weszła w życie 2016 roku, ale Komisja Europejska wszczęła postępowanie w tej sprawie i wezwała Polskę do zawieszenia jego stosowania. Uznała, że jego konstrukcja faworyzuje mniejsze sklepy, ale ostatecznie rząd obronił swoje stanowisko przed unijnym sądem.

Nowe sposoby oszczędzania na emeryturę

W drugiej połowie br. mają wejść w życie przepisy wprowadzające ogólnoeuropejskie indywidualne produkty emerytalne. Będą one umożliwiały samodzielne tworzenie długoterminowych rezerw, inwestowanie ich poza granicami Polski i przenoszenie pomiędzy państwami Unii. Do oszczędzania ma zachęcać zwolnienie z podatku dochodowego od osób fizycznych. Propozycja może zainteresować zarówno pracujących w Polsce, jak i osoby, które w poszukiwaniu zatrudnienia wybierają się za granicę. **RN**

eprasa.pl 80f25b99c4